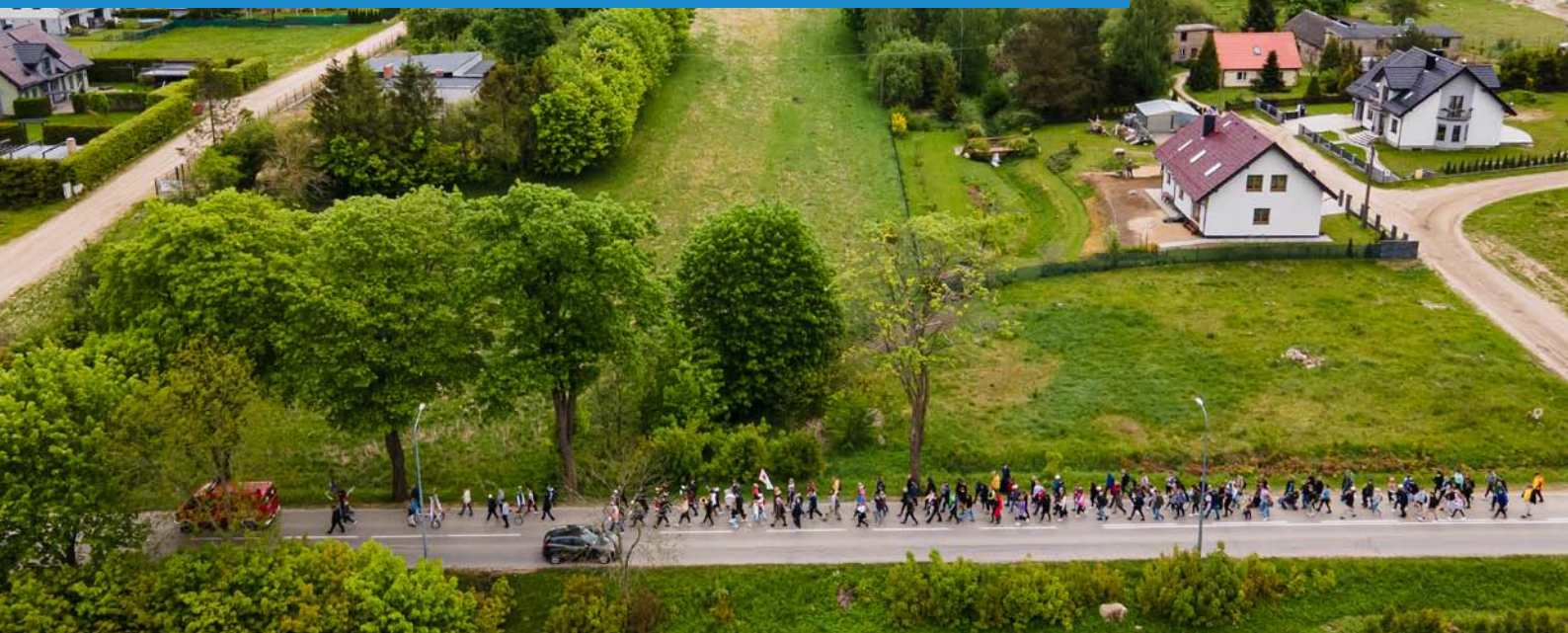


My, pielgrzymka z Kościerzyny, na Kalwarię wędrujemy



*Tradycja pokłonu feretronów
podczas pielgrzymek
na Kalwarię Wejherowską –
ochrona i wzmacnianie tradycji*

PUBLIKACJA INTERAKTYWNA

KOD QR

Otwórz aplikację do skanowania kodów QR na swoim smartfonie
(Często domyślna aplikacja aparatu potrafi wykryć kod QR)

Ustaw kamerę tak, aby obejmowała cały znak QR,
a aplikacja automatycznie go zeskanuje

Po zeskanowaniu kodu QR, aby przejść do aplikacji,
postępuj zgodnie z wyświetloną informacją

Jeżeli się nie udało, możesz wejść bezpośrednio na stronę,
używając tego linku: <https://wirtualnypark.pl/feretrony2024/publikacja.pdf>

NFC

Aby przejść do aplikacji za pomocą NFC,
przyłóż smartfon z włączoną funkcją NFC
do znacznika poniżej na około 3 sekundy

Jeżeli masz problemy z NFC lub twoje urządzenie tego nie obsługuje,
skorzystaj z kodu QR

Od strony 158 pod zdjęciami znajdują się dodatkowe kody QR, przekierowujące do filmów

Wykonanie interaktywnej części publikacji: berda.pl



My, pielgrzymka z Kościerzyny, na Kalwarię wędrujemy

*Tradycja pokłonu feretronów
podczas pielgrzymek
na Kalwarię Wejherowską –
ochrona i wzmacnianie tradycji*

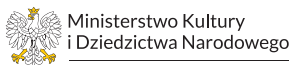
Redakcja
Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz

Wejherowo–Gdańsk 2024

Publikacja wydana w ramach projektu „Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji”, realizowanego w 2024 r. przez Powiat Wejherowski wraz z Powiatową Biblioteką Publiczną w Wejherowie



Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Wspierania Kultury



Koncepcja projektu, badań i tomu: dr hab. Katarzyna Smyk, prof. UMCS, Andrzej Szoszkiewicz
Recenzenci tomu: dr hab. Anna Kwaśniewska, prof. UG, dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK

Realizacja: Smartlink sp. z o.o.
Redakcja wydawnicza: Joanna Gontarz
Korekta: Agata Rokita

Projekt graficzny i skład: Maciej Pachowicz

Zdjęcia: Witosława Frankowska, Janina Stefanowska, Franciszek Sychowski, Patryk Zaputowicz,
oraz ze zbiorów Grzegorza Błahuta i Mirosława Lademanna

Na okładce: zdjęcie pielgrzymów, fot. Patryk Zaputowicz (Movie Time) i obraznicy z Parafii
pw. Świętej Trójcy w Kościerzynie
Tytuł publikacji: „My, pielgrzymka z Kościerzyny, na Kalwarię wędrujemy” to pierwsze słowa
refrenu jubileuszowej ballady z Kościerzyny pt. „My, pielgrzymka z Kościerzyny”

Koncepcja części interaktywnej książki i wykonanie: Berda

© Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wejherowie
© Instytut Kaszubski
© Autorzy

Wydawca: Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wejherowie
Współwydawca: Instytut Kaszubski



ISBN 978-83-958424-8-1 (druk)
978-83-958424-9-8 (pdf online)
978-83-67683-24-1 (druk)
978-83-67683-26-5 (pdf online)

Wydanie pierwsze
Wejherowo–Gdańsk 2024
Druk: Berda
Nakład: 500 egz.

Spis treści

Wprowadzenie / 5

Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, **Śladami pielgrzymów na Kalwarię Wejherowską – o projekcie z 2024 r., jego efektach i dalszych planach wzmacniania tradycji pokłonu feretronów** / 5

Ks. Jan Perszon, **Antropologiczny i religijny wymiar pielgrzymowania** / 11

Część I. 350 lat pielgrzymek z Kościerzyny / 17

Rozdział 1: Mirosław Lademann, **O 350-letniej tradycji pielgrzymki kościerskiej na kalwaryjski Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego w Wejherowie** / 19

Rozdział 2: Grzegorz Błahut, **Droga wielu dróg – o przebiegu pielgrzymki, znaczeniach, przemianach** / 31

Rozdział 3: Zuzanna Łaga, **Pokłon feretronów: domowe i parafialne przygotowania, pokłony podczas pielgrzymki i na Kalwarii Wejherowskiej** / 45

Rozdział 4: Alicja Baczyńska-Hryhorowicz, **O postaciach ważnych dla pielgrzymki kościerskiej** / 57

Rozdział 5: Andrzej Szoszkiewicz, **Biogramy kościerskich pielgrzymów** / 69

Część II. Pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską – monograficzne analizy wybranych aspektów / 79

Rozdział 6: Aleksandra Paprot-Wielopolska, **Stroje i kostiumy obrazników – formy, znaczenia, funkcje, przemiany** / 81

Rozdział 7: Witosława Frankowska, **Marsz, marsz me serce na Kalwaryę... O roli muzyki w pielgrzymowaniu na Kalwarię Wejherowską** / 97

Część III. Wzmacnianie tradycji pokłonu feretronów – rekomendacje ekspertów / 113

Rozdział 8: Katarzyna Smyk, **Zasady powstania rekomendacji i propozycja korzystania z nich w trakcie przygotowania i realizacji planu ochrony tradycji pokłonu feretronów** / 115

Rozdział 9: Katarzyna Smyk, **Rekomendacje działań, jakie w najbliższych latach powinni powziąć depozytariusze tradycji pokłonu feretronów z partnerami (lokalnymi, regionalnymi) w celu ochrony tradycji w myśl Konwencji UNESCO 2003** / 121

Rozdział 10: Andrzej Szoszkiewicz, **Żywe dyskusje i osobiste wspomnienia** / 135

Śladami pielgrzymów – fotografie / 137

Bibliografia / 145

Summary / 154

Skrótcenk / 156

Dokumentacja filmowa / 158

Noty o autorach, badaczach i koordynatorach projektu / 166





Wprowadzenie

Śladami pielgrzymów na Kalwarię Wejherowską – o projekcie z 2024 r., jego efektach i dalszych planach wzmacniania tradycji pokłonu feretronów

Z radością i dumą przedstawiamy drugi tom naszej podróży śladami pielgrzymów na Kalwarię Wejherowską. Sukces pierwszego tomu, ciepło przyjętego przez czytelników, oraz uzyskanie kolejnego grantu zachęciły nas do kontynuowania badań i zgłębiania tej fascynującej tradycji. Choć minęły wieki od pierwszych kroków pielgrzymów do tego świętego miejsca, tradycja ta wciąż tętni życiem, co roku niosąc ze sobą dźwięki muzyki, barwy strojów i niepowtarzalne przeżycia duchowe kolejnych pokoleń.

Jesteśmy dumni, że nasz bogaty materiał naukowy, społeczny i faktograficzny przyczynił się do wpisania na początku 2024 r. pokłonu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. To ważne wydarzenie przyciągnęło uwagę mediów i środowisk naukowych, co zwiększa nasz optymizm co do odbioru tego tomu. Szczególnie cieszymy się, że w ten sposób możemy zwrócić uwagę na jubileusz 350-lecia pielgrzymki z Kościerzyny. W Polsce niewiele jest tak wyjątkowych parafii!

Tom, który Państwu przekazujemy, powstał w ramach projektu „Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji”, realizowanego przez Starostwo Powiatowe w Wejherowie oraz Powiatową Bibliotekę Publiczną w 2024 r. Projekt, który otrzymał dofinansowanie z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Kultura ludowa i tradycyjna” z Funduszu Wspierania Kultury, miał na celu opracowanie metod ochrony kaszubskiej tradycji pokłonu feretronów oraz wzmocnienie wspólnoty depozytariuszy. Autorską koncepcję stworzyli dr hab. Katarzyna Smyk, prof. UMCS, oraz mgr Andrzej Szoszkiewicz.

Przedsięwzięcie to jest kontynuacją projektu „Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską jako niematerialne dziedzictwo kulturowe Kaszub” i tomu z 2023 r.¹.

Badania

Pierwszy moduł projektu, prowadzony przez dr Katarzynę Smyk z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, obejmował badania etnograficzne i etnomuzykologiczne dotyczące pokłonów feretronów, pielgrzymki z Kościelnej, która w 2024 r. po raz 350. wyruszyła na Kalwarię Wejherowską, oraz odpustów, które odbyły się 12 i 26 maja 2024 r. W tym celu zespół badaczy z Wejherowa, w składzie etnolog dr Grzegorz Błahut z Uniwersytetu Śląskiego i mgr Zuzanna Łaga oraz etnomuzykolożka prof. dr hab. Witosława Frankowska z Akademii Muzycznej w Gdańsku, opracował specjalne narzędzia badawcze, takie jak kwestionariusze do wywiadów i formatki do obserwacji uczestniczącej autorstwa Katarzyny Smyk. Obserwację pielgrzymki kościelnej przeprowadziła również etnologka mgr Martyna Konieczny. Dr Aleksandra Paprot-Wielopolska z Uniwersytetu Gdańskiego przeprowadziła wywiady przy użyciu własnego kwestionariusza oraz analizowała stroje i kostiumy pod-

¹ Jednym z efektów tego projektu była publikacja pt. *Obrażnik i obrażniczka – to brzmi dumnie! Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską* (red. K. Smyk, A. Szoszkiewicz, Wejherowo 2023, do pobrania: https://poklonferetronow.pl/wp-content/uploads/2023/11/Obraznik_i_obrazniczka_to_brzmi_dumnie_final.pdf; strona powstała w ramach projektu: <https://poklonferetronow.pl/pl/>).

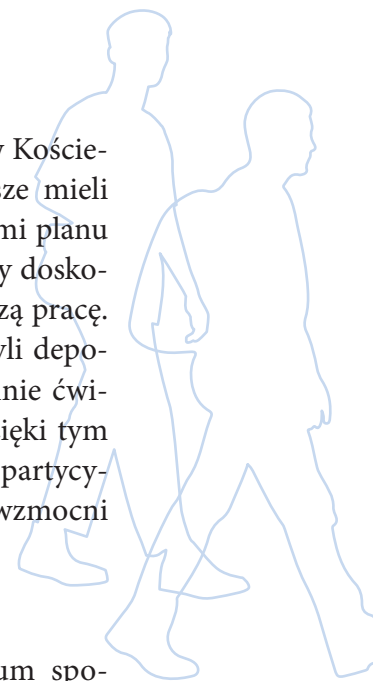
czas odpustów wejherowskich. Archiwum badawcze wzbogaciło się o setki fotografii, dziesiątki nagrań audio i wideo, zapisy z obserwacji, transkrypcje muzyczne i tekstowe, a także skany dokumentów używanych przez pielgrzymów. Materiały te są dostępne dla wszystkich badaczy zainteresowanych dalszym zgłębianiem tradycji pokłonu feretronów i pielgrzymowania do Wejherowa. W ramach modułu przeprowadzono także kwerendy archiwalne i biblioteczne dotyczące historii pielgrzymki z Kościerzyny.

Konsultacje społeczne i warsztaty

W trakcie realizacji projektu zorganizowaliśmy konsultacje społeczne w Kościerzynie, Wejherowie, Gdańsku-Oliwie oraz Przodkowie. Depozytariusze mieli okazję zapoznać się z działaniami projektowymi i kluczowymi aspektami planu ochrony tradycji oraz podzielić się swoimi sugestiami. Spotkania te były doskonałą okazją do dyskusji i zebrania cennych uwag, które wzbogaciły naszą pracę. Dodatkowo w Wejherowie odbyły się warsztaty, w których uczestniczyli depozytariusze, przedstawiciele samorządów oraz instytucji kultury. Wspólnie ćwiczyliśmy wdrażanie planu ochrony zgodnie z zaleceniami badaczy. Dzięki tym działaniom powstanie wieloletni plan ochrony opracowany w formule partycypacyjnej, co zgodnie z wymaganiami Konwencji UNESCO z 2003 r. wzmocni wspólnotę i zapewni efektywny przekaz tradycji między pokoleniami.

Upowszechnianie wiedzy

Kolejny moduł projektu skoncentrował się na rozbudowie archiwum społecznego oraz strony internetowej. Zasoby archiwum, dostępne pod adresem <https://poklonferetronow.pl>, zostały wzbogacone o wysokiej jakości zdjęcia z pielgrzymek z 2024 r. oraz inne materiały przekazane przez badaczy i pielgrzymów. Dokumentacja ta jest nieocenionym źródłem informacji na temat pokłonu feretronów i historii pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską. Rozbudowa archiwum jest kluczowym elementem ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego zgodnie z wytycznymi Konwencji UNESCO z 2003 r., która podkreśla znaczenie dokumentowania i upowszechniania tradycji. Dodatkowo archiwum



stanowi cenny zasób dla młodszych pokoleń, wspierając przekaz międzypokoleniowy i przyczyniając się do żywotności oraz dalszego rozwoju tej pięknej tradycji.

Publikacja

Zwieńczeniem i trwałym efektem projektu jest niniejsza publikacja. Składa się ona z trzech części. Pierwsza z nich upamiętnia **350 lat pielgrzymek z Kościelny na Kalwarię Wejherowską**. Część druga publikacji zawiera **monograficzne analizy wybranych aspektów pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską: stroju obrazników i muzyki**.

W części trzeciej tomu zostały zebrane **narzędzia, które mogą posłużyć depozytariuszom do kształtowania ochrony tradycji pokłonu feretronów: rekomendacje ekspertów**. Najpierw dr hab. K. Smyk, prof. UMCS, omówiła zasady powstania rekomendacji i przybliżyła propozycję korzystania z nich w procesie przygotowania i realizacji planu ochrony. Warto zwrócić tu uwagę na sformułowanych przez autorkę 11 zasad, których działanie zostało przetestowane podczas warsztatów zamykających projekt. Następnie K. Smyk zebrała w uporządkowany wykaz 93 rekomendacje, które autorzy rozdziałów z części I i II niniejszego tomu skierowali do depozytariuszy z Kaszub. Niemniej rekomendacje mogą inspirować również depozytariuszy innych zjawisk wpisanych na Krajową listę dziedzictwa niematerialnego i aspirujących do tego wpisu. Mogą się bowiem okazać pomocne we wszechstronnym kształtowaniu systemu ochrony wielu tradycji w myśl Konwencji UNESCO 2003.

Publikację zamyka bibliografia z wydzielonym zestawem źródeł i opracowań dotyczących pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską, która uzupełnia wykaz publikowany w tomie z 2023 r. (Smyk, Szoszkiewicz 2023: 137–142). Następnie znajdą Państwo streszczenia angielskie i kaszubskie oraz noty o autorach i badaczach terenowych zbierających materiały w 2024 r.

Tom jest bogato ilustrowany zdjęciami wykonanymi zarówno przez profesjonalnych fotografów, jak i pochodzącymi z prywatnych archiwów.

Nasz tom łączy tradycyjne formy z nowoczesnymi technologiami cyfrowymi, oferując zarówno wersję drukowaną, jak i cyfrową. Po zeskanowaniu kodu

QR lub zbliżeniu telefonu do tagu NFC odbiorca zostaje przekierowany do interaktywnej wersji zawierającej m.in. filmy, muzykę, wywiady oraz archiwalia.

Książka trafi również w ręce uczestników konferencji podsumowującej projekt.

* * *

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji oraz realizacji projektu. Dziękujemy rozmówcom – obywatelom i pielgrzymom – za podzielenie się swoimi osobistymi historiami i doświadczeniami związanymi z Kalwarią Wejherowską. Wyrazy wdzięczności kierujemy również do badaczy i badaczek, których praca znacząco wzbogaciła nasze opracowania, oraz do recenzentek tego tomu za ich cenne uwagi. Szczególne podziękowania składamy Pani Dyrektor Barbarze Gusman oraz Paniom Monice Ziegert i Beacie Pietrzak za wzorową koordynację projektu. Jesteśmy także wdzięczni Instytutowi Kaszubskiemu za podjęcie z nami współpracy. Dziękujemy poprzedniemu Zarządowi Powiatu Wejherowskiego za inicjatywę i zaangażowanie, a nowemu Zarządowi – za kontynuację i wsparcie w realizacji działań. Aktywny i mądry udział samorządu przyczynia się do skutecznej ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, dzięki czemu tradycja trwa, dając Kaszubom radość, nadzieję i dumę ze swojej kultury.





Wprowadzenie

Antropologiczny i religijny wymiar pielgrzymowania

Kondycja ludzka jest nieodłącznie związana z wewnętrznym dynamizmem, który sprawia, że człowiek – jako byt osobowy – nie tylko nieustannie transcenduje świat będący środowiskiem jego egzystencji. On – przez kulturę, którą tworzy – doskonali samego siebie, rozwijając i ciągle przekraczając swe aktualne „ja” (jak mówił Jan Paweł II, „poprzez kulturę człowiek poniekąd staje się bardziej człowiekiem”). Nieodłączną cechą człowieka jest sfera religijna, w której szuka on odpowiedzi na pytanie o sens życia i śmierci. Religia, obiecując człowiekowi pełnię życia (czyli zbawienie), pozwala mu niejako przekroczyć horyzont immanencji i uczestniczyć w życiu boskim. W ten sposób człowiek i jego przygodna egzystencja mogą być porównane do nieustannej wędrówki lub drogi, a on sam określony jako *homo viator* (Gioia, Cheli 1999). Antropologiczną podstawą fenomenu pielgrzymowania jest więc odczucie, że obecna sytuacja człowieka nie jest ostateczna, lecz naznaczona tymczasowością, prowizorycznością, permanentnym stanem przejściowym. Wyjście poza własny kontekst (fizyczny, społeczny, uczuciowy, ekonomiczny, symboliczny, duchowy), czyli opuszczenie normalnego środowiska i sposobu życia, przedziergnięcie się w wędrówca, by po trudach drogi osiągnąć upragniony cel (udział w tym, co święte), jest zapowiedzią sytuacji ostatecznej.

Kościerskie wędrowanie na Kalwarię Wejherowską jest głęboko osadzone w europejskiej, kształtowanej przez stulecia duchowości pątniczej, w której

pielgrzymka wyrażała dążenie człowieka (i całego społeczeństwa) do zbawienia, do Domu, w którym nic już nie zagraża, do pełni życia, która wytryska dla nas z Chrystusowego Drzewa Życia. Pielgrzymka jako podróż podjęta w celach religijnych znajduje swe spełnienie i szczyt w sanktuarium, miejscu związanym obecnością i manifestacją tego, co nadnaturalne, nadprzyrodzone, święte i życiodajne. Religijny charakter cywilizacji średniowiecznej powodował, że pielgrzymom przysługiwał specjalny, uprzywilejowany status. W tej epoce wykształcił się też system sanktuariów – celów pielgrzymich o randze lokalnej, krajowej i uniwersalnej. Powstała więc siatka konkretyzująca i geograficznie porządkująca świętość Europejczyków¹. Zwyczaj pielgrzymowania (przede wszystkim pieszego) z biegiem czasu (zwłaszcza od VII do XIII w.) uformował specyficzną duchowość wędrowca. Składały się na nią umartwienia, rezygnacja, obojętność na napotykaną w drodze podniety i pokusy, naśladowanie Chrystusa na krzyżowej drodze. Katolik świecki, wędrując do sanktuarium, opuszczał nie tylko rodzinny dom, bliskich, wieś i swój stabilny świat, ale też wchodził w dynamikę życia doskonałego (duchownego), kierując się słowami Chrystusa: „zostaw wszystko i pójdz za Mną”.

Pielgrzymowanie było znaczącą inwestycją w życie wieczne. Dlatego (a także ze względu na czyhające niebezpieczeństwa) pielgrzym był przedmiotem kanonicznej dyscypliny Kościoła, która chroniła go jako osobę o wysokich walorach moralnych. Nie jest przypadkiem, że Kaszubska Jerozolima wyrosła na miejsce święte Kaszubów i Pomorzan w czasie, gdy wskutek reformacji pątnictwo do Rzymu i Composteli było prawie niemożliwe. Po kryzysie (spowodowanym wrogością reformacji, wojnami religijnymi i wpływami oświecenia) renesans pielgrzymowania (co zbiega się z polemicznie nastawioną do protestantyzmu ka-

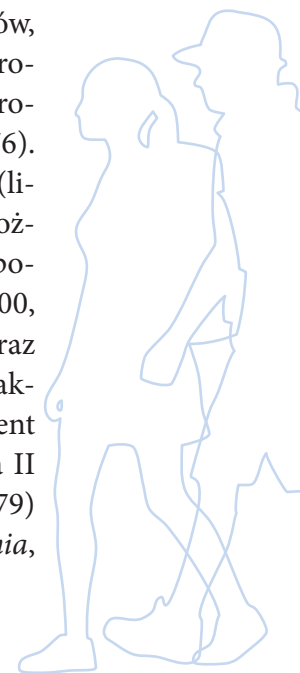
¹ Stratyfikacja sanktuariów zrodziła rozróżnienie pielgrzymek na małe i wielkie. Te drugie (popierane przez władze kościelne) przybrały wnet charakter międzynarodowy. Drogi pielgrzymie przecinały granice prowincji, królestw i imperiów. Ruch pątniczy był więc wyrazem aspiracji chrześcijaństwa do uniwersalizmu. V. Turner i E. Turner (1978) zwracają uwagę na faktyczną izolację, w jakiej przez wieki żyła zdecydowana większość Europejczyków. Dla ludzi przywiązanych do ziemi, gospodarstwa i wsi zwyczaj pielgrzymowania był jedynym sposobem – i do tego naznaczonym pozytywną waloryzacją religijną – na przekroczenie geograficznych i kulturowych granic, czyli na podróżowanie.

tolicką reformą) nastąpił w XVIII w. Celem pielgrzymek stały się wówczas sanktuaria narodowe, przede wszystkim maryjne².

W tradycji chrześcijańskiej pielgrzymowanie stanowi fenomen bardzo stary. Jednak praktycznie aż do końca XX w. nie dostrzegano potrzeby, aby zwyczaj pielgrzymowania ująć w ramy oficjalnego nauczania Kościoła. Wcześniej pojawiały się dokumenty, zwłaszcza bulle papieskie, ogłaszające odpusty związane z pobożnym nawiedzaniem miejsc świętych³. Od baroku można mówić o drukowanych modlitewnikach czy przewodnikach dla pielgrzymów, które – aczkolwiek *implicite* – zawierały przecież teologię pobożnego wędrowania i ideologię sanktuarium. Takimi modlitewnikami szczyli się Wejherowo, wydające od wieku XVIII własną „Drogę do nieba” (zob. Kustusz 1976). Od kilkudziesięciu lat zagadnieniem pielgrzymowania zajmuje się teologia (liturgika, mariologia), zwracając uwagę na bogactwo tzw. religijności i pobożności ludowej (lepszymi terminami wydają się „pobożność masowa” lub „pobożność tradycyjna”). Dopiero niedawno, w kontekście Jubileuszu Roku 2000, Stolica Apostolska wydała dokumenty, które traktują o pielgrzymowaniu oraz sanktuariach. Choć mają charakter przede wszystkim pastoralny, stanowią także podstawowe kompendium teologiczne. Chodzi o cytowany już dokument *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000* (Gioia, Cheli 1999), bullę Jana Pawła II *Incararnationis Mysterium* (Jan Paweł II 1999a: nr 7; Jan Paweł II 2003: nr 79) zwłaszcza zaś o *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, które zmierza do uporządkowania całej sfery pobożności ludowej.

² Katolickim zwyczajom przypisywano zabobonność, a pielgrzymującym zarzucano lenistwo, marnowanie pieniędzy i narażanie się na okazję do grzechu. Zob. Chelini, Branthomme 1996: 172. Szczególny wpływ na zanik europejskich pielgrzymek miały reformacja oraz podział kontynentu na państwa i Kościoły narodowe. Trudności te spowodowały rozkwit alternatywnych miejsc świętych i lokalnych pielgrzymek. Zob. Gioia, Cheli 1999: nr 16–17. *Dyrektorium* (2003: 200) wymienia m.in. takie miejsca, jak Altötting, Aparecida, Asyż, Chartres, Częstochowa, Lourdes, Mariazell, Nagasaki, Padwa, Knock.

³ W roku 1300 po raz pierwszy ogłoszono w Rzymie rok święty i jubileusz, co znacznie ożywiło ruch pielgrzymkowy i wzmocniło (aż do czasów współczesnych) rolę papieża w Kościele. Decyzja ta przyczyniła się do powstania Societas Peregrinantium pro Christo. Organizacja ta widziała w pielgrzymce dzieło misyjne. Zob. Gioia, Cheli 1999: nr 15.



Na religijne wędrowanie składa się wiele symbolicznych zachowań, które z jednej strony manifestują jego wewnętrzną treść (duchowy sens pielgrzymowania: indywidualny i zobiektywizowany programem religijno-ascetycznym), z drugiej zaś przyczyniają się do umocnienia i intensyfikacji tożsamości wspólnoty. Doktryna kościelna postrzega trzy etapy pielgrzymki (droga do sanktuarium, pobyt w nim i powrót do „zwykłego życia”) jako symbol drogi człowieka do Boga. Rozpoczęcie podróży jest manifestacją decyzji osiągnięcia celów, które wynikają z przyjęcia chrztu, a wędrówka odbywana we wspólnocie wierzących aktualizuje chrześcijańską miłość i zmierza ku ostatecznemu spotkaniu z Panem. Pobyt w sanktuarium zaprasza do słuchania Słowa Bożego i uczestnictwa w sakramentach (pokuty i Eucharystii), powrót do domu przemienionego chrześcijanina jest wezwaniem do dawania świadectwa (zob. Gioia, Cheli 1999: nr 32).

Jeśli chodzi o cel (motyw religijny) pielgrzymowania, jest tu istotny „wymiar eschatologiczny”. Droga do sanktuarium jest znakiem i obrazem drogi do nieba. Ważny jest motyw naśladowania Chrystusa, który jest miarą dla człowieka dążącego do doskonałości (Jan Paweł II 1999a: nr 7). Wędrówka pomaga uświadomić sobie przygodny charakter życia ziemskiego, a zarazem jasno określić cel nadziei chrześcijańskiej⁴. Jan Paweł II pisze: „Przejdźcie w duchu modlitwy z jednego miejsca czy miasta do drugiego, poprzez przestrzeń w szczególnie sposób naznaczoną Bożym działaniem, nie tylko pomaga nam przeżywać nasze życie jako wędrówkę, ale ukazuje nam plastyczny obraz Boga, który poprzedza nas i idzie przed nami, który sam podjął wędrówkę drogami człowieka i nie spogląda na nas z wysoka, ale stał się naszym towarzyszem drogi” (Jan Paweł II 1999b: nr 10). Kościół współczesny – tak w oficjalnej modlitwie, jak i wypowiedziach doktrynalnych Soboru Watykańskiego II oraz papieży – często określa się jako pielgrzymujący (Jan Paweł II 2001: 262; Nadolski 1992: 262).

⁴ Zob. *Dyrektorium* 2003: 201. B. Nadolski (*Liturgika. III. Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, Poznań 1992, s. 261 i nast.) wymienia następujące rodzaje pielgrzymek: do miejsc wspomnień i grobów, do osób żyjących, jako forma ascezy, z pobożności (dewocyjna), do grobów męczenników i na cmentarze, błagalne (o zdrowie, pomoc, radę), do relikwii, dziękczynne, pokutne (odprawienie spowiedzi).

Ponadto zwraca się uwagę na wymiar pokutny⁵. Integralnym celem drogi ku sanktuarium jest nawrócenie pielgrzymy, czyli jego duchowa przemiana, uświadczenie sobie własnego grzechu, zerwania jego więzów i osiągnięcie wewnętrznej wolności⁶. Z tym wiąże się sens ekspiacyjny pobożnej wędrówki; trud włożony w pielgrzymkę jest zadośćuczynieniem za popełnione grzechy oraz odpustem winy (de Fiores 1987: 78 in.)⁷. Kościół akcentuje społeczny charakter życia chrześcijańskiego; dotyczy to także pokuty i nawrócenia⁸. Zastanawiające jest jednak, że w najnowszym wykazie odpustów nie figuruje *explicite* udział w pielgrzymce jako taki⁹. Wylicza się natomiast odpusty związane z pobożnym odwiedzaniem miejsc świętych¹⁰.

Katolicka doktryna podkreśla także świąteczny aspekt pielgrzymowania. Pątnik wyraża radość płynącą z wiary i bliskości Boga, pielgrzymka zaś – przez oderwanie od monotonii codziennego życia – staje się czasem świętym, oddanym tylko Panu Bogu i życiu duchowemu (zob. *Dyrektorium* 2003: 201 i nast.).

⁵ Ponieważ Kościół uważa siebie za prawowitego szafarza dóbr duchowych i odpuszczania grzechów oraz kary za nie, już w średniowieczu papieże za udział w pielgrzymce i nawiedzenie miejsc świętych udzielali odpustów. Odpusty (udzielane zwykle przez Biskupa Rzymu w postaci specjalnej bulli) były jednym z motywów ogłaszanych (począwszy od Bonifacego VIII) jubileuszów rzymskich. Zob. L. Tomasi, *Homo Viator*, s. 7.

⁶ Jan Paweł II (1999a: nr 7) pisze o pielgrzymce jako praktyce czynnej ascezy i pokuty, wyrażającej czuwanie serca i dyspozycję do przemiany. Szczególną rolę Kościół przypisuje sanktuarium, gdzie powinno się uraczyć i gremialnie sprawować sakrament pojednania. Zob. Gioia, Cheli 1999: nr 36.

⁷ Jan Paweł II (1999a: nr 9 i 10) instytucję odpustu uzasadnia naturą grzechu i szafowanego przez Kościół odpuszczenia. Konsekwencją przebaczenia winna być prawdziwa przemiana życia i usunięcie wewnętrzznego zła. Rzeczywiste zmazanie winy dokonuje się przez pokutę, która leczy skutki grzechu, czyli uwalnia od kary doczesnej za grzech. Problematykę odpustów oraz reformy praktyk odpustowych (Paweł VI, Jan Paweł II) obszernie omawia B.S. Patoleta (2004).

⁸ Kodeks Prawa Kanonicznego (Poznań 1984, kan. 992) stwierdza: „Odpust jest to darowanie wobec Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy. Otrzymuje je wierny, odpowiednio przygotowany i po wypełnieniu pewnych określonych warunków, przez działanie Kościoła, który jako sługa odkupienia autorytatywnie rozporządza i dysponuje skarbcem zadośćuczynień Chrystusa i świętych”. Nadprzyrodzona komunია wiernych w Chrystusie (Mistycznym Ciele – Kościele) sprawia, że między wiernymi dokonuje się wymiana darów duchowych. Ponadto cały Kościół korzysta z nadobfitej zbawczej miłości Chrystusa. Zob. Jan Paweł II 1999a: nr 10.

⁹ *Enchiridion indulgentiarum Normae et concessionoes* (Libreria Editrice Vaticana 1999) wylicza wiele modlitw oraz praktyk (nabożeństw), do których są przywiązane odpusty zupełne i częściowe. Zob. Patoleta 2004: 57 i nast.

¹⁰ B.S. Patoleta (2004: 103–105) wśród świątyń odpustowych wylicza bazyliki rzymskie, bazyliki mniejsze, katedry, sanktuaria międzynarodowe, krajowe i diecezjalne, kościoły parafialne oraz katakumby.

Pielgrzymka ma także wymiar kulturowy, przejawiający się w aktach liturgicznych (Eucharystia, inne sakramenty, słuchanie Słowa Bożego) oraz w wielu formach pobożności ludowej. Wśród aktów integralnie wpisanych w ten wymiar wymienia się adorację i uwielbienie Boga, dziękczynienie za otrzymane dobra, składanie ślubów i ich wypełnienie. Naturalnym zadaniem każdej pielgrzymki jest apostołstwo, czyli zwiastowanie Ewangelii i wyznawanie Chrystusa¹¹.

Wspólne (fizycznie i ideowo) wędrowanie pełni niezastąpioną funkcję integrującą, wytwarza bowiem – i zarazem objawia – specyficzną jedność członków pielgrzymującej grupy¹². Społeczny wymiar pobożnego wędrowania przejawia się w jego charakterze publicznym; celebrowanie własnej wiary uczestnika pielgrzymki staje się manifestacją religijną o znacznym oddziaływaniu¹³. Integralnym elementem społecznego wymiaru pielgrzymowania jest urzeczywistnianie się w nim Kościoła, a dokładniej jego komunijnej natury. Doświadczenie wspólnoty trudnej drogi i życia, wzmocnione przez wspólną modlitwę, śpiew i liturgię, stanowi niepowtarzalną szansę bycia Kościołem, czyli rodziną Bożą (zob. Gioia, Cheli 1999: nr 35).

Przez prawie 150 lat zaboru pruskiego wspólne pielgrzymowanie i pobyt w sanktuarium wśród tysięcy ziomków walnie przyczyniały się do podtrzymania własnej tożsamości kaszubskiej. Można zaryzykować tezę, że świadomość narodowa w przypadku katolickich Kaszubów kształtowała się i dojrzewała dzięki wspólnocie w obszarze wiary w Kościele, który był wtedy najmocniejszą więzią z Macierzą. Kult Męki Pańskiej i Matki Bożej Wejherowskiej był dla minionych pokoleń „drogą do nieba”, ale jednocześnie szlakiem ku Polsce. Oby ta symbioza także w naszych czasach trwała i owocowała.

¹¹ Ten aspekt pielgrzymowania podkreśla zasłużony koordynator ruchu pątniczego (z ramienia Episkopatu Polski) ks. dr J. Pawlik (2004: 64 i nast.)

¹² Zob. *Dyrektorium*: 202 i nast. Komisja Konferencji Episkopatu Włoch (dz. cyt., s. 323 i nast.) oprócz kulturowego wymiaru pielgrzymowania (który aktualizuje się w liturgii i sakramentach) akcentuje także wymiar kerymatyczny (przepowiadanie Ewangelii) oraz wymiar kulturowy, związany ze specyfiką (architektura, sztuka religijna, miejscowe zwyczaje pobożne) sanktuarium.

¹³ Autor, przez wiele lat obserwując pieszą pielgrzymkę kaszubską, zauważył, że spotykający kolumnę pielgrzymów kierowcy czy przechodnie żywo reagują. Odpowiadają na pozdrowienia, machają rękami, okazują (z nielicznymi wyjątkami) radość. Por. Gioia, Cheli 1999: nr 32.

The background of the entire page is a solid blue color. Overlaid on this background are the silhouettes of four people walking from left to right. From left to right, there is a man wearing a hat and a backpack, a woman with her hair in a ponytail, a man in a short-sleeved shirt, and a man in a long-sleeved shirt. The silhouettes are a lighter shade of blue than the background.

Część I

**350 lat pielgrzymek
z Kościerzyny**



Jubileuszowa 350. pielgrzymka kościerska w procesji teoforycznej na kalwaryjski Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego w Wejherowie, 12 maja 2024 r.



Rozdział 1

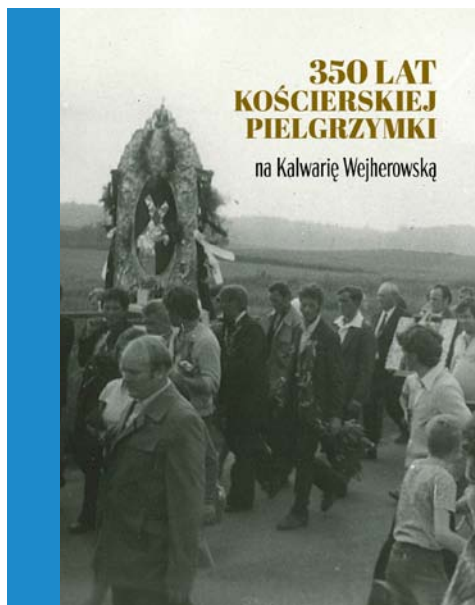
O 350-letniej tradycji pielgrzymki kościerskiej na kalwaryjski Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego w Wejherowie

W 2024 r. byliśmy świadkami i uczestnikami jubileuszowej, 350. pielgrzymki z Kościerzyny na Kalwarię Wejherowską. Piękna historia pielgrzymkikościerskiej łączy wiele pokoleń i cieszy się wspaniałą tradycją wędrowania na kalwaryjski odpust uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego¹. Jubileuszowa pielgrzymka, zgodnie z pielęgnowaną tradycją, rozpoczęła się w czwartek 9 maja mszą świętą sprawowaną o godzinie 5.30 w kościele pw. Trójcy Świętej w Kościerzynie, po której pielgrzymi wyruszyli w 70-kilometrową trasę, by w dwa dni dotrzeć do Wejherowa². Aby podkreślić i utrwalić jubileusz pielgrzymki, jej organizatorzy przygotowali dla pielgrzymów okolicznościową chustę i medal pa-

¹ *Parafia Świętej Trójcy w Kościerzynie*, <http://sanktuarium.pl/index.php/655-wyruszyli-w-jubileuszowa-350-pielgrzymke-na-kalwarie-wejherowska>, dostęp 15.10.2024.

² *Kościerzyna24info. media nowej generacji*, <http://kościerzyna24.info/arttykul/7288,350-piesza-pielgrzymka-z-koscierzyny-wyruszyła-na-kalwarie-wejherowska>, dostęp 15.10.2024.

miątkowy³, a animatorka muzyczna skomponowała dla pątników nowy hymn⁴. Przygotowania do jubileuszowej pielgrzymki trwały kilka lat. W jej organizację zaangażowało się wiele osób i instytucji, w tym Miasto Kościerzyna i Muzeum Ziemi Kościerskiej, które z tej okazji opublikowało okolicznościową książkę⁵.



Publikacja jubileuszowa Muzeum Ziemi Kościerskiej w Kościerzynie z 2024 r. autorstwa Krzysztofa Jażdżewskiego, Rajmunda Knittera i Tadeusza Linknera

1.1. Pielgrzymka jako nabożeństwo drogi w tradycji Kościoła

Przeżywając jubileusz 350-lecia pielgrzymki kościerskiej, sięgamy pamięcią do początków historii i przywołujemy postać Abrahama, który „łączy ponad granicami i przekracza tysiąclecia, który jest drogą, pozostającą zawsze drogą ludzi do

³ *Kurier Kaszubski. Najświeższe informacje z Kaszub*, <http://kurierkaszubski.eu/to-bedzie-moja-33-pielgrzymka-do-wejherowa>, dostęp 15.10.2024.

⁴ *Kurier Kaszubski. Najświeższe informacje z Kaszub*, <http://kurierkaszubski.eu/koscierzyna-wyruszyła-jubileuszowa-350-pielgrzymka-na-kalwarię-wejherowska>, dostęp 15.10.2024.

⁵ *Nowe Pomorze. Portal Ziemi Pomorskiej*, <https://nowepomorze.pl/pomorze-home-page/pomorze-wydarzenia-pomorskie-wiadomosci/4089-po-raz-350-koscierska-pielgrzymka-na-kalwarii-wejherowskiej.html>, dostęp 15.10.2024.

Boga”⁶. Tymczasem, gdy nastąpiła pełnia czasu, Słowo, które przemówiło do Abrahama, stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Mówimy oczywiście o postaci historycznej Jezusa z Nazaretu – Synu Bożym (Ratzinger – Benedykt XVI: 2019), który stał się początkiem Nowego Przymierza, w którym Lud Boży – Kościół Święty poprzez czasy ostateczne podąża w pielgrzymce wiary i jest w drodze. Nieustannie jest w drodze, co gwarantuje Kościołowi, mimo rozpowszechnianych przez wieki fałszywych, powodowanych zazdrością i wyrzutem sumienia wrogich opinii, zawsze ożywczy powiew aktualności, nowoczesności, atrakcyjności i entuzjazmu (Chélini, Branthomme 1996; Jackowski 1998).

1.2. Ośrodek kalwaryjno-pielgrzymkowy w Wejherowie

W procesie dziejowym Ziemia Gdańska pokryta została gęstą siecią klasztorów i parafii, fundowanych z wdzięczności dla Boga i dobroci serca oraz dla zaspokojenia żywotnego pragnienia wiernych do obcowania ze świętością i dostąpienia zbawienia. W ich szeregu szczególną atrakcyjnością i sławą obfitości łask legitymują się ośrodki wyjątkowej czci oddawanej Bogu, Matce Najświętszej i świętym patronom. Miejsca te i ośrodki stały się przez wieki celami zbudowanych na tradycji Starego Przymierza i upodobanych w Nowym Przymierzu pielgrzymek będących szczególną, połączoną z ofiarą i wysiłkiem, modlitwą stóp – nabożeństwem drogi. Tak ukształtowaną panoramę sanktuaryjno-pielgrzymkową na Pomorzu Gdańskim ubogaca od XVII w. fundacja Kalwarii w Wejherowie (Liedtke 1994; Okoniewski 1928; Szulist 1974).

Nabożna fundacja Kalwarii została wpisana w lokację nowego miasta – Wejherowa⁷. Łączyła na wzór jerozolimski założenie pasyjne rozłożone na południowych wzgórzach wokół miasta z założeniem rezydencjalno-parkowym i układem przestrzennym miasta, tworząc układ Nowej Jerozolimy, zwanej dzisiaj Jerozolimą Kaszubską (Mitkowska: 2000). Dzieło to, zrealizowane w latach 1649–1665, spra-

⁶ *Biblia jubileuszowa. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, (2014), oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa, J 1,14.

⁷ O historii Wejherowa wyczerpująco: Węsierski 1980; Borzyszkowski 1998. Pierwsza praca o Kalwarii Wejherowskiej: Roszczyński 1928.

wiło, że Wejherowo stało się na Pomorzu Gdańskim ośrodkiem masowych i coraz liczniejszych uroczystości religijnych, na które przybywać zaczęły pieszce pielgrzymki katolików ze wszystkich okolicznych i coraz odleglejszych miejscowości⁸.

1.3. Ruch pielgrzymkowy na Kalwarię Wejherowską

Jak ustalił najwytrawniejszy z badaczy w tej dziedzinie, ojciec Gaudenty Alfons Kustusz⁹, główne uroczystości kalwaryjskie w Wejherowie sprawowano pierwotnie w dniu Trójcy Świętej, a od 1685 r. – w niedzielę oktawy Święta Wniebowstąpienia Pańskiego. Na rozwój ruchu pielgrzymkowego miało niewątpliwy wpływ nadanie uroczystościom kalwaryjskim w Wejherowie odpustów wieczystych przez papieża Innocentego XI w 1678 r., bo już od następnego 1679 r. podjęto organizację na Kalwarii Odpustu Znalezienia Krzyża Świętego w dniu 3 maja i Odpustu Podwyższenia Krzyża Świętego 14 września.

W XVIII i XIX w. dwa najdawniejsze i największe odpusty na Kalwarii Wejherowskiej spopularyzowane zostały z kalendarzem prac polowych i miejscem ich uczestników w strukturze społecznej: odpusty na Święto Wniebowstąpienia Pańskiego jako „odpust służących i czeladzi”, a odpust na uroczystość Trójcy Świętej jako „odpust gospodarzy i seniorów”. Niewątpliwą palmę pierwszeństwa pośród licznych kompanii pielgrzymów na Kalwarię Wejherowską przyjęła dwudniowa pielgrzymka wyruszająca z klasztoru reformackiego w podgdańskim Chełmie (Stolzenbergu), organizowana od 1719 r. przez miejscowe Bractwo Świętego Krzyża. Z tej pierwotnie dwunarodowej, polsko-niemieckiej, pielgrzymki wyodrębniła się w 1753 r. pielgrzymka niemiecka, która przybywała do Wejherowa w dniu 1 maja na Święto Świętych Jakuba i Filipa Apostołów (Kustusz 1999: 159–206).

Po dwukrotnym zniszczeniu klasztoru Ojców Reformatów w Gdańsku Chełmie w latach 1807 i 1813 chlubną tradycję pielgrzymki sztolcenerskiej

⁸ O Kalwarii Wejherowskiej wyczerpująco: Kustusz 1991; Więckowiak 1982; Więckowiak 1994; Więckowiak 2006: 168–306; Sikora 2016.

⁹ Kustusz 1991: 76–125, rozdział IV *Początki i dzieje ruchu pielgrzymkowego w ogólności* obejmujący części: 1. *Historia uroczystości odpustowych*, 2. *Powstanie, rozwój i dzieje ruchu pielgrzymkowego*, 3. *Nabożeństwa kalwaryjskie dzisiaj*, 4. *Uwagi ogólne*.

podjęła z rozmachem pielgrzymka oliwska, wyruszająca z kościoła katedralnego pw. Trójcy Świętej w Oliwie na kalwaryjski Odpust Trójcy Świętej w Wejherowie. Jednocześnie od około 1825 r. ruch pielgrzymkowy na Kalwarię Wejherowską ubogaca z przekonaniem o XVII-wiecznej tradycji dwudniowa pielgrzymka kościerska, przybywająca z kościoła pw. Trójcy Świętej w Kościerzynie na kalwaryjski Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego w Wejherowie (Puzdrowski 1992; Kustusz 1975: 341–359).

Po dramatycznym przebiegu II wojny światowej i powrocie ojców franciszkanów w 1946 r. do Wejherowa reaktywowano w 1948 r. na Kalwarii wrześnieowy Odpust Podwyższenia Krzyża Świętego, a w 1956 r. wprowadzono nowy sierpniowy Odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jednocześnie obchodzony



Zdjęcie z „Przewodnika Katolickiego” z 1924 r. z podpisem: Pamiątka Pielgrzymki Kościerskiej do Wejherowa. Na zdjęciu najpewniej oczekiwanie pielgrzymki oliwskiej na powitanie pielgrzymki z Kościerzyny. Reprodukacja ze zbiorów Mirosława Lademanna

dawniej w maju Odpust Znalezienia Krzyża Świętego przeniesiono w 1959 r. na lipcowe Święto Krwi Przenajdroższej i od 1982 r. sprawuje się go na Kalwarii jako Odpust Najświętszej Maryi Panny Uzdrawienia Chorych (Kustusz 1991: 76–125).

W ten sposób w panoramie religijnej i kulturowej miasta Wejherowa i północnych Kaszub utrwaliła się dominująca pozycja ruchu pielgrzymkowego na Kalwarię Wejherowską, który zmobilizował praktycznie wszystkie parafie miejscowych i sąsiednich dekanatów. Rangę wielkich i ponadlokalnych, tj. regionalnych, uroczystości zyskały dwudniowe uroczystości kalwaryjskie Odpustu Wniebowstąpienia Pańskiego, zwanego „odpustem lądowym”, z udziałem najdawniejszej pielgrzymki oliwskiej i najdłuższej pielgrzymki kościerskiej, oraz Odpustu Trójcy Świętej, zwanego „odpustem morskim”, z udziałem licznych pielgrzymek parafialnych od Gdyni do Helu (Lademann 2022a: 25–26).

W opisie odpustów kalwaryjskich i ruchu pielgrzymkowego na Kalwarię Wejherowską nie można już dzisiaj pominąć właściwego dla tego ośrodka tradycyjnego, osadzonego w historii, ale zachowującego walory żywotności i rozwoju, fenomenu religijno-kulturowego, jakim jest widowiskowy, głęboko trynitarSKI i eklezjalny pokłon feretronów pielgrzymkowych znakiem krzyża (Lademann 2023b: 24–42)¹⁰. Poza wiodącą rolę ośrodka kalwaryjnego w Wejherowie, pośród pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską to właśnie pielgrzymka kościerska – wraz z pielgrzymką oliwską – dzierży bez wątplenia palmę pierwszeństwa pośród depozytariuszy zwyczaju, obrzędu i ceremoniału pokłonu feretronów¹¹.

¹⁰ Pokłon feretronów był podmiotem projektu badawczego realizowanego w latach 2022–2023 przez Starostwo Powiatowe w Wejherowie i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Wejherowie przy merytorycznej współpracy pracowników Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego. Efektem tego projektu jest opracowanie: Smyk, Szoszkiewicz 2023 oraz w szczególności wpis nr 90 z dnia 15 kwietnia 2024 r. Pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Patrz: Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego, <https://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/listy-dziedzictwa-niematerialnego/krajowa-lista>, dostęp 15.10.2024.

¹¹ W nurcie wzbudzonego zainteresowania pokłonem feretronów aktualny jest postulat podjęcia pogłębionych badań nad kontekstem teologicznym, biblijnym i ewangelicznym samego pokłonu feretronów oraz badań antropologiczno-kulturowych z zakresu teologii ludowej, liturgiki pobożności ludowej, a nawet folklorystyki. Por. Smyk, Szoszkiewicz 2023: 7.



Jako świadomy element naszej wejherowskiej i kaszubskiej – lokalnej i regionalnej – religijności, w dogłębnym opisie obrzęd pokłonu feretronów jest zjawiskiem, wydarzeniem, specyficznym widowiskiem, ale też przeżyciem i doświadczeniem społecznym i osobistym w trojakim co najmniej wymiarze: kultowo-religijnym, ludowo-kulturowym i widowiskowo-artystycznym (Lademann 2023a). Najważniejszą jednak cechą pokłonu feretronów jest precyzyjnie określona, intencyjna, powszechnie wiadoma i uświadomiona motywacja, świadcząca o szczególnej religijności w życiu Kaszubów (Stanicki 2009; Perszon 2021).

1.4. Cna Kościerzyna

Kościerzyna – Costrina, Costerina, Custrin, Bern, Bernt, Berna, w XVI w. wymiennie Kościerzyn – Kościerzyno, następnie do 1920 r. Berent, w języku kaszubskim Kòścérzna, była pradawną, przygodową osadą wymienioną po raz pierwszy w dokumencie księcia Mściwoja II z 1284 r. Prawa miejskie uzyskała w 1398 r. W okresie staropolskim Kościerzyna była miastem królewskim zamieszkanym przez Polaków i Niemców – katolików i ewangelików, a także nielicznych grekokatolików, kalwinistów oraz diasporę żydowską. Miasto było siedzibą poczty, od czasów staropolskich starostwa i od 1885 r. stacji kolejowej (Okoniewski 1928: 388–392). W 1440 r. miasto przystąpiło do antykrzyżackiego Związku Pruskiego. W XVII w. w wyniku epidemii, pożarów i wojen szwedzkich doznało zapaści. Od 1775 r. było siedzibą pruskiej administracji leśnej i ośrodkiem rejonu rolniczego. W XIX w. Kościerzyna stała się istotnym w regionie ośrodkiem szkolnym, a od drugiej połowy tego stulecia – ważnym ośrodkiem rozwoju idei kaszubskich i polskości na Kaszubach (Mamuszka, Trojanowska 1972; Kallas 1994).

Przypuszcza się, że pierwszy kościół w Kościerzynie istniał już w XI w. i był pod wezwaniem Świętego Wojciecha (Kujawski 2015: 138). Parafia kościerska pw. Trójcy Świętej należała od chwili swego powstania aż do 1826 r. do archidiaconatu pomorskiego biskupstwa włocławskiego i do dekanatu mirachowskiego. Była jedną z najbogatszych parafii w regionie, dlatego dziekani mirachowscy bywali często proboszczami w Kościerzynie. Po 1826 r. Parafia pw. Trójcy Świętej

włączona została do biskupstwa chełmińskiego z siedzibą w Pelplinie i stała się siedzibą dekanatu kościerskiego (Kallas 1994: 67, 88)¹².

W okresie XX-lecia międzywojennego Kościerzyna aspirowała do miana stolicy Kaszub, czego wyrazem miała być między innymi monografia historyczna *Miasto Kościerzyna – stolica Kaszub*, dedykowana prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu (Kallas 1994: VII). Aspiracje te odnotowała już w 1907 r. Maryla Wolska¹³ w lirycznym wierszu *Kaszuby*, w którym obok pretendujących do miana „Wszech Kaszub głowy” licznego Gdańska, ślicznych Kartuz, Świętego Wejherowa, Lęborka, Bytowa i Pucka perzyny, wymieniła Cną – Zacną Kościerzynę (Bolduan 1997: 339). W 1996 r. Kościerzyna obchodziła swoje 650-lecie, czego pokłosiem była między innymi inicjatywa publikacji trzech tomów historii miasta¹⁴. W tym ciągu wydawniczym pielgrzymka kościerska do Wejherowa nie znalazła należnego jej odnotowania. Tymczasem to właśnie pielgrzymka z Kościerzyny na Kalwarię Wejherowską jest najstarszą tradycją miasta Kościerzyny (Jażdżewski, Knitter, Linkner 2024: 7).



1.5. Pielgrzymka kościerska na Kalwarię Wejherowską

Parafia kościerska od zarania swoich dziejów pielgrzymowała. Chronologicznie najstarszy był udział mieszkańców Kościerzyny w pielgrzymkach kaszubskich do sanktuarium w Łąkach Bratjańskich koło Nowego Miasta nad Drwęcą, zwanego Zachodniopruską Częstochową (Piszcz 1971: 198). Wypełnieniem ślubu za cudowne ocalenie miasta z pożaru była rokroczna, zapoczątkowana około 1642 r.

¹² Wyczerpująco na temat przeszłości obecnych obszarów archidiecezji gdańskiej oraz dziejów Kościoła Katolickiego na obecnym obszarze archidiecezji gdańskiej patrz: Jażdżewski 2014; 2015.

¹³ Maryla Wolska, z domu Młodnicka. Urodzona w 1873 r. i zmarła w 1930 r. we Lwowie. Młodopolska poetka tworząca pod pseudonimami: Iwo Płomieńczyk, Zawrat, D-mol i Tomasz Raróg. Willa „Zaświecie”, w której mieszkała, była miejscem spotkań grupy „Planetnicy”, do której należał między innymi Leopold Staff. Narzeczona Artura Grottgera, a po jego śmierci żona inżyniera Wacława Wolskiego – wynalazcy, przedsiębiorcy naftowego, działacza społecznego i obrońcy Lwowa.

¹⁴ W 1994 r. opublikowano tom I: Kallas 1994. W 2009 r. ukazało się dostosowane do zapowiedzi tomu II opracowanie: Gąsiorowski 2009. Przygotowaniem do zapowiadanego tomu III, sumującego dotychczasowe wydobek wydawniczy, wydaje się być opracowanie: Linkner 2020.

pielgrzymka z Kościerzyny do sanktuarium maryjnego w Trąbkach Wielkich, kontynuowana do około 1825 r. (Fankidejski 1880: 133). W tym czasie zapoczątkowano lub rozwinięto ruch pielgrzymkowy z Kościerzyny do Wejherowa, a pamięć ludu złożyła być może w jedno pradawność pielgrzymek do Trąbek z aktualnością pielgrzymek wejherowskich (Puzdrowski 1992: 25). Z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy w tym miejscu, że od 1991 r. wyrusza corocznie z Kościerzyny piesza pielgrzymka na Jasną Górę w Częstochowie (Jażdżewski 2008: 16–19, 27–29).

Pierwszą pewną informację o pielgrzymce kościerskiej, przybyłej na odpust kalwaryjski w Wejherowie, odnotowano w mowie powitalnej ojców reformatów zapisanej w 1861 r. oraz mowach powitalnej i pożegnalnej z 1864 r. skierowanych wprost do pielgrzymki kościerskiej, zapisanych w rękopiśmiennym zeszycie. Następnie w 1871 r. na łamach „Pielgrzyma”¹⁵ odnotowano informację o powrocie corocznej licznej kościerskiej kompanii pielgrzymów z Wejherowa (Kustusz 2006: 210; Jażdżewski, Knitter, Linkner 2024: 20).

Literackie odnotowanie historycznej pielgrzymki z Kościerzyny do Wejherowa znajdujemy w twórczości Młodokaszuby Aleksandra Majkowskiego¹⁶. W 1899 r. napisał on z autopsji i z niewątpliwym świadectwem uczestnictwa wierszowany poemat *Pielgrzymka Wejherowska*, nasycony emocjonalnymi motywami biblijnymi, historycznymi, przyrodniczymi i folklorystycznymi (Puzdrowski 1992; Kustusz 2006: 211, 223–224; Jażdżewski, Knitter, Linkner 2024: 41–68, 69–81). W latach następnych Aleksander Majkowski przystąpił do pracy nad kaszubską epopeją *Žěcé i przigòdë Remùsa*, którą opublikował w części w 1935 r., a w całości ukazała się po śmierci autora w 1938 r. Powieść ta sytuuje pielgrzymkę kościerską na Kalwarię

¹⁵ „Pielgrzym” to najważniejsze czasopismo pomorskie z przełomu XIX i XX w. wydawane w Pelplinie od 1869 r. (Pepliński 2000; Romanow 2007).

¹⁶ Aleksander Majkowski urodził się w 1876 r. w Kościerzynie. Był doktorem medycyny i lekarzem, działaczem społecznym, kulturalnym i politycznym, kaszubskim pisarzem, dziennikarzem, poetą i dramaturgiem. Przywódca Towarzystwa Młodokaszubów i prezes Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów. Zmarł w 1938 r. w Gdyni. Barwne opisy literackie samej pielgrzymki z Kościerzyny do Wejherowa oraz bogactwo przeżyć pielgrzymkowych zawarte w obu wskazanych dziełach autora wykraczają znacznie poza ramy niniejszego opracowania.





Pokłon zabytkowego feretronu pielgrzymki kościerskiej na zakończenie uroczystości Odpustu Wniebowstąpienia Pańskiego na Kalwarii Wejherowskiej, 12 maja 2024 r.

Wejherowską w mitologiczno-symboliczno-historycznym ciągu przygód Remusa i Trąby, osadzonych w realiach społeczno-kulturowych Kaszub ostatnich dekad XIX w., poddanych presji Kulturkampfu¹⁷ (Puzdrowski 1992: 18; Kustusz 2006: 211–216; Majkowski 2009: 315–375), najpewniej w 1874 r. (Szczesiak 2021a: 31).

W 1975 r. ojciec Gaudenty Alfons Kustusz pierwszy podjął próbę ustalenia datacji pierwszej pielgrzymki z Kościerzyny do Wejherowa. I skojarzył ją z faktem fundacji najokazalszej kalwaryjskiej kaplicy kościoła Trzech Krzyży przez

¹⁷ Kulturkampf to antypolska na ziemiach zaboru prusko-niemieckiego polityka Kanclerza Niemiec Ottona von Bismarcka, realizowana w latach 1871–1878 i zmierzająca do ograniczenia wpływów Kościoła Katolickiego, utożsamianego przez zaborcę z polskością i dążeniami niepodległościowymi Kaszub i Pomorza Gdańskiego.

kuzynkę Jakuba Wejhera – Annę z Wejherów Grudzińską, córkę Demetriusza Wejhera, kasztelana gdańskiego i starosty kościerskiego. Jej budowę ukończono w wigilię uroczystości Trójcy Świętej 30 maja 1654 r. (Kustusz 1975; Jażdżewski, Knitter, Linkner 2024: 18). Do tezy tej, z braku alternatywnych źródeł, nawiązywać będą w przyszłości wszyscy kolejni badacze.

W 1992 r. Edmund Puzdrowski w komentarzu do wydania poematu Aleksandra Majkowskiego *Pielgrzymka Wejherowska* sugeruje rok 1825, około którego pielgrzymi z Kościeryny podjęli tradycję pielgrzymkową na Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego do Wejherowa (Puzdrowski 1992: 25).

W 2008 r. próbę monograficznego opracowania pielgrzymki kościerskiej na Kalwarię Wejherowską podjął z powodzeniem ksiądz Leszek Jażdżewski (Jażdżewski 2008). Jednak zarówno w tym, jak i uzupełnionym drugim – jubileuszowym – wydaniu tej publikacji autor nie rozstrzyga datacji pierwszej pielgrzymki z Kościeryny do Wejherowa (Jażdżewski 2008: 30; Jażdżewski 2024: 5).

Bez wątpienia upodmiotowienie datacji pielgrzymek kościerskich na odpust kalwaryjski w Wejherowie nastąpiło w 1974 r.¹⁸, kiedy to pielgrzymka kościerska wkroczyła przed kaplicę kościoła Trzech Krzyży na Kalwarii Wejherowskiej z transparentem informującym o 300. pielgrzymce z Kościeryny do Wejherowa (Kustusz 2006: 219; Jażdżewski, Knitter, Linkner 2024: 17). Informacja ta wskazuje wprost na rok 1674 jako czas pierwszej pielgrzymki kościerskiej do Wejherowa, jednak data ta nie znajduje potwierdzenia w źródłach historycznych. Oparta wyłącznie na przesłankach, a nawet mitach¹⁹, nie jest jednoznacznie ustalona ani dotychczas potwierdzona (Jażdżewski 2008: 31; 2024: 5).

Znakiem tożsamości i szczególnym reprezentantem pielgrzymki kościerskiej na Kalwarię Wejherowską jest zabytkowy feretron sygnowany datą 1628 r.

¹⁸ Uroczystościom Odpustu Wniebowstąpienia Pańskiego na Kalwarii Wejherowskiej z udziałem 100 000 wiernych pielgrzymów przewodniczył wówczas Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynał Wyszyński (Klein 1990; Smyk, Szoszkiewicz 2023: 34).

¹⁹ W ludowym przekazie funkcjonuje teza, że pierwsza pielgrzymka z Kościeryny wyruszyła do Wejherowa w 1674 r. jako podziękowanie za wybór Jana Sobieskiego na króla Polski, <http://kurierkaszubski.eu/to-bedzie-moja-33-pielgrzymka-do-wejherowa>, dostęp 15.10.2024.

(Klein 1997: 18–19). W XVIII w. renowację feretronu fundował Józef Wybicki z pobliskiego Będomina²⁰, autor tekstu *Mazurka Dąbrowskiego* – od 1927 r. polskiego hymnu narodowego. Opiekę nad tym feretronem sprawuje „od zawsze” Bractwo Świętego Krzyża, istniejące przy Parafii pw. Trójcy Świętej w Kościerzynie²¹ (Jażdżewski 2008: 132–138; 2024: 96–102). Mimo upływu wieków, jak potwierdziły uroczystości jubileuszowe w 2024 r., zgodnie z tradycją odnotowaną w 1899 r. „Marsz, marsz (...) na kalwaryję! (...) drogą dalej śpieszą [kościerscy] pątnicy, przed nimi obraz Bogarodzicy” (Puzdrowski 1992: 5, 8, 18).

Wobec problematyki datacji pierwszej pielgrzymki kościerskiej na Kalwarię Wejherowską należy przyjąć argumentację samych kościerskich pielgrzymów stwierdzających, że „ktoś [tak] musiał policzyć”, odsyłających do „starej kroniki [pielgrzymki], która zaginęła w czasie ostatniej wojny”, przywołujących argument „według tradycji” czy też „zeznania starych, już nieżyjących pielgrzymów”. Kościerscy pielgrzymi twierdzą też zgodnie: „Nasi praojcowie zostawili nam takie wotum i temu zadość się czyni” (Szczesiak 2021: 28–29), czym zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II²² przyczyniają się do ubogacania życia duchowego i chrześcijańskiej pobożności ludowej na Kaszubach (Stanicki 2009: 255; Perszon 2021: 233, 237).

Wobec otwartej wciąż dyskusji (Puzdrowski 1992: 25), na podstawie dostępnych źródeł i w obecnym stanie badań, wiara i przekonanie kościerskich pielgrzymów, społeczności miasta Kościerzyny oraz zadeklarowanego kręgu społeczników, regionalistów oraz historyków²³, utwierdzają współcześnie, potwierdzone uroczystymi obchodami jubileuszowymi, przekonanie o 350-letniej tradycji pielgrzymki kościerskiej na kalwaryjski Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego w Wejherowie (Knitter 2024a: 15–23).

²⁰ Kolejnych renowacji kościerskiego feretronu pielgrzymkowego dokonywano w latach 1843, 1892, 1978 i 2006, a ich częstotliwość świadczy niewątpliwie o jego peregrynacyjnej eksploatacji (Jażdżewski 2008: 132–135).

²¹ Barwny opis tradycji i rytuału związanego z opieką i peregrynacją feretronu znajdujemy w twórczości Aleksandra Majkowskiego (Puzdrowski 1992; Majkowski 2009).

²² 21. Sobór Powszechny Kościoła Katolickiego obradujący w czterech sesjach w Rzymie w latach 1962–1965.

²³ Narracja o 350-letniej tradycji pielgrzymki kościerskiej wpisuje się w poczet kaszubskich mitów, których celem jest budowanie obrazu przeszłości odpowiadającego współczesnym wyobrażeniom, aspiracjom i oczekiwaniom szerokiej rzeszy społeczności kaszubskiej, jak i liderów etnicznych.



Rozdział 2

Droga wielu dróg – o przebiegu pielgrzymki, znaczeniach, przemianach

Rozdział przedstawia obraz pielgrzymki kościerskiej do Wejherowa jako drogi, której przebycie wiąże się z zaspokojeniem potrzeb duchowych, psychicznych i społecznych. Oprócz dostarczania przeżyć religijnych związanych z umocnieniem wiary pielgrzymowanie jest okazją do odnowienia wzajemnych relacji nie tylko między pątnikami, ale również parafianami mieszkającymi wzdłuż pątniczego szlaku. Podążanie tym szlakiem stanowi także formę rewitalizacji pamięci i przekazu tradycji, której ważnym elementem i symbolem jest kościerski feretron. Pielgrzymka kościerska, jak inne w regionie, jest też wyrazem pielęgnowania określonych wartości stanowiących ważny komponent tożsamości i dziedzictwa kulturowego Kaszubów.

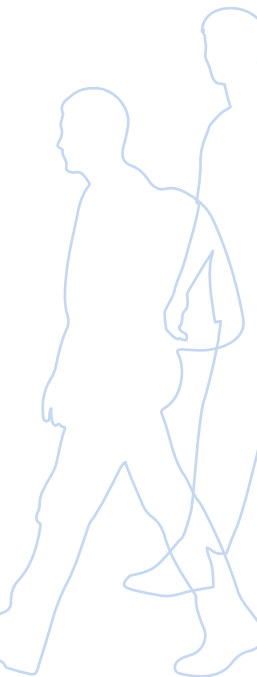
2.1. Bogactwo drogi

Są drogi, których znaczenie wykracza daleko poza ich podstawową funkcję komunikacyjną, ułatwiającą transport towarów i przemieszczanie się osób. Nierzadko pierwszą ważną drogą w życiu człowieka jest droga do szkoły, później może być to obfitująca w różne istotne doświadczenia podróż. Droga to doskonały wynalazek – jak czytamy w książce Jima Foresta, „bez dróg nie byłoby spo-

łeczności. Drogi nie tylko łączą miasta, ale przyczyniają się do ich powstania. (...). Każda droga świadczy o naszej potrzebie kontaktu z drugim człowiekiem” (Forest 2009: 19–20).

Ważnymi drogami były dawniej rzeki, miały one duże znaczenie dla rozwoju miast i społeczności usytuowanych wzdłuż ich brzegów. Rzeki-drogi znalazły też swoje metaforyczne odzwierciedlenie w literaturze, zwłaszcza w poezji, jako obraz życia i jednokierunkowego upływu czasu (Błahut 2014). Obraz ten nakłada się na ideę życia jako ziemskiego pielgrzymowania. Jedno z określeń człowieka *homo viator* – człowiek wędrujący – przypomina nam, że życie człowieka jest ciągłą wędrówką (Grün 1998: 7).

Droga jest symbolicznym i wieloznacznym składnikiem doświadczonej przez człowieka przestrzeni, elementem krajobrazu, z którym wiążą się bogate konotacje natury wierzeniowo-magicznej, metaforycznej czy symbolicznej (Adamowski, Smyk 2011). Nawiązując do drogi rozumianej jako wycinek przestrzeni, pas ziemi, można zauważyć, że dawniej nadawano jej specyficzne cechy i znaczenia, które odzwierciedlały udokumentowaną w folklorze i innych tekstach kultury uduchowioną wizję świata. W myśl tej koncepcji przestrzeń drogi i czas podróży stanowiły zgoła odmienną rzeczywistość od tej, w której człowiek żył na co dzień w miejscu swojego zamieszkania. Człowiek podróżujący potrzebował nie tylko zasobów materialnych, sił fizycznych do odbywania swojej podróży, ale wymagał też duchowej ochrony. Praktykowany dawniej powszechnie akt błogosławieństwa przed wyjściem z domu, określany jako „krzyżyk na drogę”, wydaje się być oczywistym tego przykładem. Dom stanowił przestrzeń oswojoną, bezpieczną, sakralną, droga natomiast była w tym ujęciu przestrzenią dostępną dla wszystkich, również obcych, przestrzenią graniczną, ambiwalentną, nieoswojoną. Obecnie, w epoce wzmożonej mobilności, powszechności podróżowania, znaczenia te niemal całkowicie zanikły. Za Janem Kajfoshem możemy mówić o „udrożnieniu domu i udomowieniu drogi”. Przywołany autor tłumaczy to sofistyczne nieco stwierdzenie, porównując właśnie koncepcję drogi i podróżowania w kulturze ludowej z doświadczeniami współczesnego człowieka, „którego życie wypełnione jest tranzytywnością” (Kajfosz 2011: 267).



Są jednak i dziś drogi, które nawiązują do tych dawnych znaczeń, prowadzą do ważnych i świętych miejsc. Przemierzanie ich, zwłaszcza pieszo, nazywamy pielgrzymkami. W literaturze przedmiotu można się spotkać z różnymi definicjami pielgrzymki i pielgrzymowania. Między innymi Antoni Jackowski definiuje ją jako „podjętą z motywów religijnych podróż do miejsca uważanego za święte ze względu na szczególne działanie w nim Boga lub bóstwa” (Jackowski 1998: 6).

Główną tezę niniejszego artykułu odzwierciedla wypracowane w toku badań spojrzenie na pielgrzymkę jako wielowymiarową podróż, drogę, która jednocześnie zawiera w sobie wiele innych równoległych dróg. Jeśli za cel pielgrzymki uznamy nie tylko wyznaczone uprzednio święte miejsce, ale również sam akt wędrowania, to tak rozumiana pielgrzymka odsłania bogactwo różnych przeżyć i doświadczeń, jakie może zaoferować pątnikom. Takiego też bogactwa nie brakuje pielgrzymce, która od 350 lat przemierza swoją malowniczą kaszubską drogę z Kościerzyny do Wejherowa i z powrotem. Warto w tym przypadku podkreślić wyrażenie „z powrotem”, gdyż powrót pielgrzymki oraz jej zakończenie są niezwykle ważne i uroczyste. Celem artykułu jest opisanie najważniejszych aspektów tej liczącej nieco ponad 150 km pielgrzymiej drogi ze szczególnym uwzględnieniem dojścia do Wejherowa, co daje oczywiście połowę tego dystansu. Z uwagi na wymogi formalne dotyczące objętości tekstu zdecydowałem się na ujęcie syntetyczne bez przywoływania szczegółów, np. wypowiedzi informatorów z pozyskanej empirycznie bazy źródłowej. Przedstawione wnioski i refleksje oparte są przede wszystkim na obserwacji uczestniczącej, związanej z udziałem w pielgrzymce kościerskiej do Wejherowa, która odbyła się w dniach 9–13 maja 2024 r.

Jak wyżej nadmieniałem, pątniczy szlak składa się z wielu dróg i poziomów doświadczenia, każda z nich pełni istotne funkcje. Wypada zacząć od tego, co w pielgrzymce najważniejsze, co stało się początkiem zwyczaju pielgrzymowania chrześcijan już w okresie średniowiecza i na co wskazuje definicja pielgrzymki. Jest to chęć spotkania z sacrum, zbliżenia się do niego.

2.2. Droga odnowy wiary, duchowej przemiany i spotkania ze świętością

„Wśród duchowych elementów pielgrzymki, najważniejszy jest jej aspekt sakramentalny, a więc sakrament pokuty i pojednania oraz sakrament eucharystii” (Jażdżewski 2024: 103). Można powiedzieć, że pielgrzymka pod tym względem jest permanentnym nabożeństwem. Każdy dzień pielgrzymki zaczyna się mszą świętą, a podczas pochodu odmawia się modlitwy i śpiewa pieśni religijne. Ksiądz Piotr Warsiński – kapłan z macierzystej parafii pielgrzymów, ich opiekun i przewodnik – w trakcie marszu kilkakrotnie oferował możliwość spowiedzi, pozostając specjalnie w tym celu na tyłach orszaku. Nie bez powodu pielgrzymkę nazywa się także rekolekcjami w drodze. Oprócz wymienionych sakramentów osoby pielgrzymujące mają okazję do wysłuchania kazań i rozmaitych opowieści. Dzieje się to w malowniczej scenerii kaszubskiego umajonego krajobrazu, do którego kilkakrotnie podczas swojego kazania nawiązywał retorycznie towarzyszący pielgrzymce ksiądz proboszcz z Parafii Świętej Trójcy w Kościerzynie – Antoni Bączkowski.

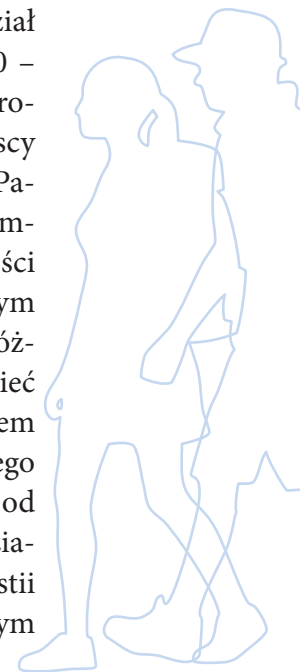
Pielgrzymka kościerska jest – jak każda inna pielgrzymka – głębokim przeżyciem religijnym, drogą do odnowy duchowego życia, umocnienia wiary, jak również przemiany i oczyszczenia. Osoby pielgrzymujące zanoszą na Kalwarię Wejherowską i przed cudowny obraz Matki Bożej Wejherowskiej Uzdrawienia Chorych na Duszy i Ciele swoje prośby i dziękczynienia. Intencja jest w tym przypadku synonimem ich duchowego bagażu, którego nie pozostawia się w naczepie ciężarówki, lecz dźwiga przez całą drogę i w jakimś sensie przepracowuje. Zaprzyjaźnieni pielgrzymi dzielą się w drodze swoimi problemami i doświadczeniami życiowymi, a także przekazują swoje prośby i dziękczynienia wyznaczonym do tego osobom, aby zostały one wypowiedziane podczas zbiorowych modlitw.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki kościerskiej w jej duchowym i religijnym aspekcie są bez wątpienia uroczystości odpustowe, które odbywają się w niedzielę na Golgocie, przy kaplicy Trzech Krzyży na terenie kalwarii. W tym roku, jak i w przeszłości poprzedził je uroczysty pochód wszystkich grup pielgrzymkowych przybyłych do Wejherowa na święto Wniebowstąpienia. Pielgrzymki przemierzają ulice Mickiewicza, Kościuszki, 3 Maja i Strzelecką, poko-

nują wspólnie dość krótką tym razem, ale jakże wspaniałą drogę łączącą centrum miasta ze wzgórzami kalwarii. Droga ta, tak samo jak pielgrzymka, zbliża i łączy ludzi, tworzy wspólnotę.

2.3. Droga do spotkania z człowiekiem

Wielowymiarowość kościerskiej pielgrzymki do Wejherowa uwidacznia się też dość wyraźnie w jej aspekcie społecznym. Podstawowe rozróżnienie może polegać na wskazaniu osób, które idą do Wejherowa, i tych, które na tej drodze na nich czekają, goszczą w swoich parafiach, a nawet prywatnych domach. Obie te grupy są ze sobą ściśle powiązane. Goszczenie pielgrzymów w zaprzyjaźnionych parafiach, które pątnicy odwiedzają po drodze, wydaje się czymś oczywistym zarówno dla goszczących, jak i goszczonych. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że parafianie ze Skorzewa i Stężycy utożsamiają się z pielgrzymką kościerską i licznie zasilają jej skład osobowy w dalszej drodze. Trudno dokładnie oszacować, jak ukształtowała się ostateczna liczba osób biorących w tym roku udział w pielgrzymce. Organizatorzy chcieli, aby uzbierało się ich co najmniej 350 – w nawiązaniu do jubileuszu 350-letniej historii pielgrzymowania do Wejherowa. Oficjalnie wpisało się na listę 289 osób. Trzeba jednak dodać, że nie wszyscy podjęli te formalne kroki i należałoby zgodzić się z wnioskami proboszcza z Parafii Świętej Trójcy w Kościerzynie, przedstawionymi na zakończenie pielgrzymki, że wraz z osobami, które indywidualnie dołączyły później na uroczystości odpustowe w Wejherowie, kompania kościerska uzyskała swoją znaczącą w tym roku liczbę 350 uczestniczek i uczestników. Wiek i staż pielgrzymów był zróżnicowany z wyraźną przewagą osób młodych i w średnim wieku, co może mieć związek z tym, że piesza pielgrzymka z Kościerzyny do Wejherowa i z powrotem jest pod względem kondycji fizycznej dość wymagająca: pierwszego i ostatniego dnia pokonuje się niemal 50 km. Wiele osób na czas pielgrzymki, która trwa od wczesnych godzin porannych w czwartek do godzin wieczornych w poniedziałek, musi zorganizować sobie urlop lub zwolnienie z zajęć szkolnych. W kwestii płci osób pielgrzymujących trudno było zauważyć dysproporcje w procentowym udziale kobiet i mężczyzn i uznać znaczną przewagę jednej z grup.



Wracając do społeczno-kulturowego życia pielgrzymki i kwestii goszczenia pątników, warto wskazać, że oprócz kościołów parafialnych między Kościerzyną a Wejherowem istnieją też domy i rodziny, w których stało się to dziedziczną z pokolenia na pokolenie tradycją. Na przykład w Stężycy duża liczba pielgrzymujących osób, w tym pielgrzymkowa orkiestra, obraźniczki i obraźnicy, zatrzymują się na odpoczynek i posiłek w gospodarstwie pani Haliny Kulwikowskiej. Ci ostatni zatrzymują się także na posiłek i odpoczynek w Wygodzie Łączyńskiej u pana Andrzeja Roszkowskiego, który przez swoją siostrę Janinę spokrewniony jest z dwoma pokoleniami kościerskich obraźników. W drodze powrotnej w Miechucinie wszyscy praktycznie pielgrzymi skorzystali z gościnności sołtysa Andrzeja Markowskiego. W Strzeczcu w domu państwa Damps przygotowywany jest posiłek i wiele miejsc noclegowych. Drugiego dnia pielgrzymki ważną pod tym względem rolę odgrywa rodzinna posiadłość państwa Trepczyków w Smażynie. Starszym stażem pielgrzymom znane jest także przyjazne gospodarstwo w Sychowie i związana z nim „polanka”. Do lat 80. ubiegłego wieku innym takim miejscem był też dworek rodziny Wardynów w Mirachowie.

Jak wyżej wspomniałem, oczywiste jest, że oprócz tej oddolnej inicjatywy życzliwym przyjęciem i gościnnością cieszą się pielgrzymi we wszystkich kościołach parafialnych położonych na pątnicznym szlaku z Kościerzyny do Wejherowa. Pierwszego dnia są to parafie w Skorzewie, Stężycy, Wygodzie Łączyńskiej, Miechucinie, Mirachowie i Strzeczcu, drugiego dnia w Smażynie (dawniej w Luzinie), Sychowie i Gowinie. Z obserwacji można wnioskować, że ta uświęcona tradycją podróż stanowi swoisty rytuał odnowienia więzi między poszczególnymi grupami, społecznościami, parafiami, jak również między pojedynczymi osobami pielgrzymującymi i mieszkającymi przy drodze. Trudno wyobrazić sobie kościerską pielgrzymkę bez tych miejsc i ludzi. Nie ulega wątpliwości, że stoją za tym minione pokolenia, które dały przykład tej wielkiej gościnności.

2.4. Droga przodków i pamięci

Historykom badającym określone dokumenty trudno zgodzić się z przekonaniem wielu pątników, że kościerska kompania wędrowała do Wejherowa nieprzerwanie



od roku 1674 (Lademann 2023). Podobne zapatrywania dotyczą genezy pokłonu feretronów – w przeświadczeniu wielu pielgrzymów nie tylko z Kościerzyny sięga ona początków samej kalwarii. Takie myślenie wydaje się całkowicie uzasadnione, jeśli zamiast dokumentów archiwalnych weźmiemy pod uwagę zjawisko pamięci kulturowej, która wytwarza swoje własne narracje, podtrzymujące dziedzictwo i tożsamość danej grupy (Błahut 2024b). Zgadając się z przekazem opartym na rzetelnych źródłach, który głosi, że pierwsza pielgrzymka z Kościerzyny do Wejherowa wyruszyła w roku 1674, możemy mówić o 350-letniej historii pielgrzymowania i zasadności świętowania w tym roku jubileuszu.

W historię tę wpisały się znane powszechnie osoby. Aleksander Majkowski nie tylko brał udział w kościerskiej pielgrzymce, ale również opisał ją w swoich znakomitych dziełach literackich. W powieści *Życie i przygody Remusa* autor oczami tytułowego bohatera widzi idących na kalwarię – zarówno żyjących, jak i tych, którzy odeszli już z tego świata: „powiedziałem do swej duszy – przecież to cały lud kaszubski, dawny i dzisiejszy idzie z nami na kalwarię!” (Majkowski 2013: 195). W poemacie *Pielgrzymka wejherowska* znajdujemy natomiast jedno z najstarszych świadectw istnienia już pod koniec XIX w. zwyczaju pokłonu feretronów, który charakteryzuje kaszubskie pielgrzymki także do innych sanktuariów, i który w tym roku został wpisany na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Śladami Remusa i jednocześnie Majkowskiego podążył także w 2016 r. Edmund Szczesiak. Owocem jego wędrówki, nie tylko w fizycznej przestrzeni kościerskiej drogi pielgrzymkowej, ale również „wędrówki” poprzez różne opracowania i źródła, jest książka: *Drogą do nieba. Śladami Remusa – mała odyseja kaszubska*. Dzieło to jest interesującym ujęciem kościerskiej pielgrzymki w szerokim kontekście społecznym, historycznym, geograficznym. Za szczególnie ważne można dziś uznać to, że książka zawiera cytaty z kroniki kościerskich pielgrzymek obejmującej lata 1957–1991, która niestety zaginęła.

Oprócz zasłużonych dla kaszubskiej kultury osób istnieje też oczywiście duża grupa ważnych dla pielgrzymów postaci. Są to księża z poszczególnych parafii, o których pisze ksiądz Leszek Jażdżewski – uczestnik i autor monografii po-

święconej kościerskiej pielgrzymce (2008). Są to także z pewnością rodzice, starsi krewni lub znajomi, którzy zabrali swych podopiecznych na pielgrzymkę, przekazując im niestrudzenie tę tradycję. Pielgrzymi krocą w ten sposób śladami swoich przodków i poprzedników. Ich obraz nie odbija się w gładkim zwierciadle jeziora, jak pisał o nich Aleksander Majkowski, ale jest żywy w ich pamięci. Małżeństwo obrazników z Kościerzyny: Katarzyna i Bogumił Żynda, wspomina na przykład często zasłużoną dla kościerskiej pielgrzymki postać Józefa Dziemińskiego (wuj pani Katarzyny), który w burzliwych i trudnych czasach transformacji ustrojowej przekazał im tradycję pokłonu feretronów. Ich synowie, obecnie żonaci, także byli swego czasu obraznikami, ich wnuczka być może w przyszłości przystąpią do Bractwa i również będą pełnić związane z tym zaszczytne funkcje.



Pani Katarzyna Żynda z synami, synową i wnukami na odpuszcie w Wejherowie, 12 maja 2024 r.

Biorąc pod uwagę powiedzenie kościerskich pielgrzymów głoszące, że „jeśli ktoś nie pójdzie za życia do Kalwarii Wejherowskiej, będzie musiał to zrobić po śmierci na kolanach”, możemy uznać, że pielgrzymka ta stanowi pewien specyficzny obrzęd inicjacyjny. „Pielgrzymki są pewnego rodzaju obrzędem przejścia, który ma doprowadzić pątników do stanu oczyszczenia” (Stachowiak 2017: 263). Z interpretacją wskazującą na inicjacyjny charakter pielgrzymowania można zresztą spotkać się w wielu naukowych opracowaniach, począwszy od książki *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej* autorstwa Edith i Victora Turnerów, wydanej w 1978 r., w języku polskim w 2009. Przeniesienie konieczności odbycia pielgrzymki do Wejherowa z życia doczesnego na życie po śmierci wydaje się wskazywać na jej wymiar soteriologiczny oraz na to, że ostatnia faza obrzędu przejścia polegająca na przyłączeniu do społeczności tych, którzy już tego dokonali, może nastąpić po śmierci jednostki. Za Anną Kwaśniewską należy bowiem stwierdzić, że „w pielgrzymce możemy odnaleźć niektóre elementy obrzędu przejścia, ale ważną różnicą jest to, że z zasady nie kończy się ona agregacją do innych grup – po zakończeniu pielgrzymki jej uczestnicy wracają do ustalonych wcześniej miejsc w strukturach społecznych” (Kwaśniewska 2009: 278). Inne powiedzenie, które głosi, że kościerskiej pielgrzymki nie mogą zastąpić ani żniwa, ani dożynki, wskazuje na nią jako akt odtwarzany regularnie, wpisany w cykl życia, w tzw. rok obrzędowy. W tym roku duże znaczenie miała dla pielgrzymów świadomość 350-lecia tradycji pielgrzymowania na Kalwarię Wejherowską, chcieli oni swoim zaangażowaniem uświetnić ten jubileusz. Pojawia się w tym kontekście kwestia przekazu tej pięknej i starej tradycji.

2.5. Droga przekazu tradycji – Mirachowski Las

Osoby pielgrzymujące, pytane o to, jak przekazać tę tradycję młodemu pokoleniu, odpowiadały najczęściej, że należy zabierać dzieci i młodzież na pielgrzymkę, aby sami zobaczyli, doświadczyli i przekonali się. To ważne w dobie przekazów zapośredniczonych w mediach elektronicznych, gdyż odwołuje się do przekazu bezpośredniego, opartego na doświadczeniu, demonstracji oraz komunikatach werbalnych. Można mówić tu o pewnej metodzie, której po-

jęcie, co ciekawe, etymologicznie związane jest z terminem drogi. Metoda to sposób i droga dojścia, jak podaje definicja słownikowa (Jędrzejko 2009). Inny autor, odwołując się do starszych tekstów filozoficznych, rozumie też metodę jako „kroczenie po śladach” (Bańkowski 2000: II/164). Pojęcie to pozwala zatem skonstruować obraz drogi kościerskiej pielgrzymki jako drogi-metody przekazu kaszubskiej tradycji. Wartościowe i dopełniające w tym obrazie wydaje się również samo rozumienie tradycji, które – jak pisze Jerzy Szacki – opisuje transmisję, czynność przekazywania (Szacki 2011). Za autorką słownika etymologicznego dodajmy, że ten wyraz zapożyczony z łaciny od rzeczownika *traditio* oznacza „wręczanie, nauczanie; podanie”, a w formie czasownika *tradere* odsyła do znaczeń takich jak „wręczać, podawać, uczyć” (Długosz-Kurczabowa 2008: 667). Najbardziej wymownym przykładem tak rozumianego przekazywania jest w moim przekonaniu przejście przez Mirachowski Las. Wiąże się to ze zwyczajem niesienia feretronu przez cały obszar tego lasu i dopuszczania do tej czynności wszystkich chętnych pielgrzymujących osób.

Interpretacja strukturalno-semiotyczna pozwala dostrzec w tej praktyce rytualny powrót w otoczeniu natury do pierwotnej jedności świata oraz równości wszystkich ludzi i bliskości Boga. Przesłanki do takiej interpretacji znajdują się między innymi w opowieści Aleksandra Majkowskiego o życiu i przygodach Remusa, zwłaszcza w opisie reakcji zwierząt na przechodzącą przez las pielgrzymkę (Majkowski 2013: 194–195). Jednakże bardziej użyteczne w niniejszej analizie podejście interpretacyjne ukazuje w tym zachowaniu zintegrowaną wokół ważnego symbolu wspólnotę i właśnie proces przekazu tradycji. Drażki feretronu niczym pałeczka w biegu sztafetowym przekazywane są dosłownie z ręki do ręki. Metaforycznie to sztafeta pokoleń, praktycznie to koordynowana przez autorytety współpraca i egalitaryzm. Kompania nie zatrzymuje się, nie zwalnia tempa, chętnie do niesienia feretronu osoby muszą się w tym miarowym marszu do niego dostosować. Obrażnicy pomagają przejąć feretron, dobierają wzrostem, uwzględniają różne szczegóły, pomagają zrównać krok, przenieść drążek feretronu z jednego ramienia na drugie, uchwycić w odpowiednim miejscu. A to wszystko musi się odbywać w nieustannym ruchu.

Wspólne niesienie feretronu przez Mirachowski Las to także wzorowy przykład współpracy i zaangażowania w grupie. Niezależnie od osobistych motywacji jest więc aktem solidarności z grupą, potwierdzeniem przynależności do niej. Za tę „pomoc” obraźnikom dziękował później ksiądz proboszcz z Kościelnej – Antoni Bączkowski.

Warto w tym miejscu dodać, że od kilku lat z inicjatywy pana Andrzeja Markowskiego, sołtysa wsi Miechucino, do noszenia feretronu jeszcze przed Mirachowskim Lasem włączają się również strażacy z miejscowej OSP. Przejmują oni feretron od obraźników przed wejściem kompanii do centrum miejscowo-



Wspólne niesienie feretronu w Mirachowskim Lesie, 9 maja 2024 r.

ści, zanoszą pod kościół, gdzie przekazują ponownie obraźnikom, aby mogli oni wykonać pokłon. Po przerwie na odpoczynek strażacy biorą ponownie feretron na swoje ramiona i niosą krętą drogą pod górę aż na granicę Miechucina, gdzie zaczyna się ów las. Wcześniej – jak dowiadujemy się z różnych źródeł – feretron niesiony był przez całą drogę przez dwóch mężczyzn na specjalnych skórzanych pasach. Odkąd wprowadzono wózek przeznaczony do przewożenia feretronu pomiędzy poszczególnymi miejscowościami, pojawiła się potrzeba zaangażowania osoby, która byłaby w stanie w tym trudnym górzystym terenie temu podołać. Od wielu lat zajmuje się tym głównie pan Andrzej Masiak, który w razie potrzeby wspierany jest także przez innych pielgrzymów.



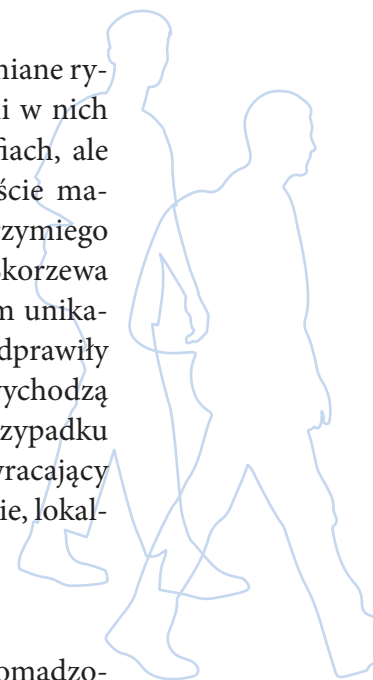
Pan Andrzej Masiak od wielu lat bierze udział w pielgrzymce i ciągnie feretron na wózku

Wzajemne kontakty sprzyjające przekazywaniu tradycji są wzmacniane rytualnymi powitaniem i pożegnaniem. Oficjalnie główną funkcję pełni w nich oczywiście feretron i przemowy duszpasterzy w poszczególnych parafiach, ale nie sposób nie zauważyć zwyczajnych pozdrowień wyrażanych w geście machania ręką przez mieszkańców miejscowości przylegających do pielgrzymiego szlaku. Witanie pielgrzymów powracających z Wejherowa do Stężycy, Skorzewa i wreszcie Kościerzyny wydaje się być jak pokłon feretronów zwyczajem unikatowym. Osoby, które z jakichś powodów nie poszły na pielgrzymkę, a odprawiły nań swoich bliskich, powierzając im także być może i swoje intencje, wychodzą im naprzeciw z kwiatami i innymi upominkami, np. czekoladkami w przypadku mężczyzn. Ta forma nagrody i podziękowania, z jaką spotykają się powracający pielgrzymi, jest oryginalnym świadectwem ich umiejscowienia w rodzinie, lokalnej społeczności czy innej grupie społecznej.

2.6. Droga spełnienia

W czerwcu 1987 r. papież Jan Paweł II skierował bezpośrednio do zgromadzonych w Gdyni wiernych znamienne słowa: „Drodzy Bracia i Siostry Kaszubi! Strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowią o Waszej tożsamości” (cyt. za: Pryczkowski 2019: 245). Interpretując te słowa w kontekście filozofii kultury, której Karol Wojtyła jest też uznanym przedstawicielem, chciałbym zwrócić uwagę na ważne dla podjętego tematu, a zawarte w tej wypowiedzi kwestie.

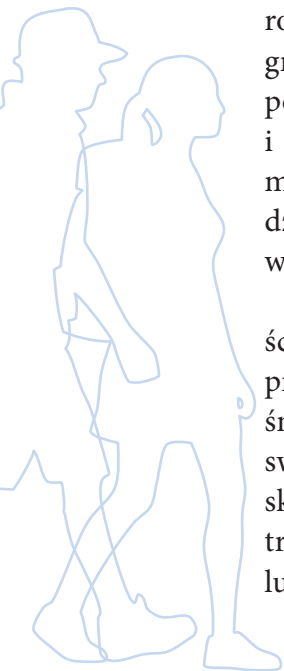
Przed wszystkim w kontrze do polityki ówczesnego państwa polskiego jest w nich uznanie podmiotowości i odrębności kulturowej Kaszubów. Współcześnie wydaje się to oczywiste, ale należy pamiętać, że idea regionalizmu i pluralizmu kulturowego odrodziła się w Polsce nieco później, w latach 90. XX w., a jej wdrażanie nie było wolne od kuriozalnych sytuacji czy napięć społecznych. W pamięci niektórych osób będących wówczas na podstawowym i gimnazjalnym szczeblu edukacji zachował się na przykład z tamtego czasu osobliwy obraz sprzecznych oczekiwań ze strony edukatorów. Z jednej strony ganiono używanie języka kaszubskiego w szkołach, a z drugiej organizowano konkursy i nagradzano tych, którzy wykazywali się jego znajomością. Idea regionalizmu i pluralizmu



kulturowego ścierała się, jak widać, i na tym polu z ideą monolitycznego pod względem narodowości i tożsamości państwa.

Ponadto w słowach tych wybrzmiewają ważne dziś pojęcia „tożsamość” i „dziedzictwo kulturowe”. Rozwijając je, można powiedzieć, że strzeżenie tych wartości wpisanych w kulturę Kaszubów, powiązanych z tradycją, materialnym i przede wszystkim niematerialnym dziedzictwem, pozwoliło im przetrwać trudne okresy w historii zarówno tej dawniejszej oraz tej współczesnej, w tym zachować zwyczaj pieszego pielgrzymowania. Tę praktykę religijną możemy postrzegać jako element tego dziedzictwa, który znajduje swój wyraz w charakterystyce kultury regionalnej (zob. Stachowiak 2023). Jak wynika z moich wieloletnich obserwacji i analiz, ośrodki pątnicze na Kaszubach, tj. Swarzewo, Sianowo i Wejherowo, nadal oplata sieć aktywnych pątniczych szlaków. To żywe drogi, które – jak naturalne elementy kaszubskiego krajobrazu – w określonym czasie zyskują swój walor estetyczny w postaci przystrojonych kapliczek oraz rozśpiewanych, rozmodlonych i wyposażonych we wszystkie barwne obrzędowe rekwizyty pielgrzymów. Rozpatrując to dziedzictwo w kontekście współczesnych pojęć, można powiedzieć, że są oni depozytariuszami mającymi istotny wpływ na jego trwanie i ochronę. „W ochronie dziedzictwa niematerialnego bierze udział wiele podmiotów i rola każdego z nich jest bardzo ważna, niemniej nie ma ochrony dziedzictwa niematerialnego w myśl Konwencji UNESCO z 2003 r. bez poziomu najważniejszego i bazowego – wspólnoty depozytariuszy” (Smyk 2023f: 16).

Biorąc pod uwagę wyżej opisane funkcje, można śmiało stwierdzić, że kościerska pielgrzymka do Wejherowa wypełnia to oryginalne przykazanie dane przez św. Jana Pawła II w Gdyni 37 lat temu. Wypełnia je z nadzieją i jednocześnie obawą wobec pytania, czy wszystkie związane z nim praktyki będą mieć swoją kontynuację w kolejnych pokoleniach. Pewne jest to, że coroczna kościerska pielgrzymka na Kalwarię Wejherowską jako wielowymiarowa i uświęcona tradycją podróż ma charakter kompleksowy, gdyż pozwala zaspokoić istotne ludzkie potrzeby.





Rozdział 3

Pokłon feretronów: domowe i parafialne przygotowania, pokłony podczas pielgrzymki i na Kalwarii Wejherowskiej

Gdybyśmy skonstruowali mentalną mapę kaszubskich pielgrzymek, to w gęstej sieci dróg pątniczych z węzłami takimi jak Sianowo, gdzie znajduje się cudowna figura Matki Bożej – Królowej Kaszub, czy Swarzewo nad Zatoką Pucką, w którym od wieków rezyduje Królowa Polskiego Morza, należałoby zaznaczyć jeszcze jeden ważny punkt i opisać go jako „Kaszubska Jerozolima” albo „duchowa stolica Kaszub”. Mowa oczywiście o mieście Wejherowie i położonej na jego terenie kalwarii. Z mapki zamieszczonej na wewnętrznej stronie okładki książeczki *Modlitewnik wejherowski. Obchód stacji Męki Pańskiej oraz drózek Matki Bożej*, wydanej w 1981 r., wnioskujemy, że z okazji pierwszego w kolejności odpustu na Święto Wniebowstąpienia przybywają na Kalwarię Wejherowską przede wszystkim parafie z południa regionu, tzw. pielgrzymki lądowe. Zalicza się do nich Mały Kack, Wielki Kack, Gdańsk-Oliwę, Kielno, Szemud, Smażyno, Strzecz, Linię, Kartuzy, Przodkowo, Żukowo i oczywiście Kościerzynę. Warto dodać w tym miejscu, że w tej grupie znajdują się dwie najstarsze pod względem stażu pielgrzymowania kompanie. Jak podają źródła

historyczne, pielgrzymka z Oliwy przybyła do Wejherowa pierwszy raz w roku 1669, natomiast z Kościerzyny – pięć lat później (Stachowiak 2016). Uroczystości odpustowe w Wejherowie wymagają – jak sama pielgrzymka – nierzadko wcześniejszych i odpowiednich przygotowań, zwłaszcza od osób, które pełnią w gronie pątników jakieś szczególne funkcje. Nie inaczej wygląda to w przypadku pielgrzymki kościerskiej.

3.1. Przygotowania do pielgrzymki

Pewnym punktem odniesienia dla porównania zwyczajów związanych z kościerską pielgrzymką do Wejherowa i zachodzących zmian jest niepublikowana praca dyplomowa Elżbiety Marii Went z 1972 r. Autorka kompleksowo opisała w niej między innymi pielgrzymkę kościerską, podając interesujące w kontekście podjętej tu problematyki szczegóły. Zauważyła między innymi, że „przygotowania do pąci są więc bardzo staranne. Organizatorzy są to ludzie stateczni, starsi i głównie mężczyźni tzw. «mężowie zaufania», myślą o niej już w lutym” (Went 1972: 21).

Tak jak w przeszłości, i dziś zbierane są fundusze na elementy pielgrzymki, do których zalicza się przystrojenie obrazu, chorągwi i sztandarów, opłacenie orkiestry pielgrzymkowej, nagłośnienia, naprawy sprzętu czy obrazu w razie usterek, opłacenie kursu dla ludzi kierujących ruchem podczas pielgrzymki. W poprzednich dekadach opłacani również byli obraźnicy, osoby niosące krzyż, furmani. Wysokość tych opłat uzależniona była od zebranej sumy i liczby zatrudnionych osób. Współcześnie ważną rolę w przygotowaniach odgrywa strona internetowa parafii – dostarcza informacji organizacyjnych, pośredniczy w zapisywaniu się na pielgrzymkę i uiszczaniu ewentualnych opłat.

„Do drogi przygotowuje się też Bractwo, dbając o dobry stan i uroczysty wygląd sprzętów pielgrzymkowych. Szczególnie dbają o swoją chlubę – obraz pielgrzymkowy, który ufundował im twórca polskiego hymnu narodowego Józef Wybicki (1747–1822). Już przed dzień marszu stoi on na środku kościoła, przystrojony kwiatami, płonącymi świecami i wstążkami.” (Went 1972: 22–24). Faktycznie, niektórzy badacze przyjęli, iż fundatorem obrazu jest Józef Wybicki, jednak po odkryciu inskrypcji w 1974 r., podczas renowacji, okazało się, że ko-

ścierski feretron jest znacznie starszy. Widniała na nim data 1628, co wyklucza założenie, iż autor hymnu polskiego może być fundatorem feretronu (Jażdżewski 2024: 97). Obecnie obraźnicy z Bractwa Świętego Krzyża wystawiają przystrojony feretron przed ołtarzem w kościele Świętej Trójcy po wieczornej mszy świętej dzień przed pielgrzymką.

Przygotowania do pielgrzymki dla obraźników kościerskich zaczęły się tego roku w marcu i polegały głównie na ćwiczeniach pokłonu. W tym celu wyjmowali oryginalny kościerski feretron z zamkniętej części bocznej nawy kościoła i wynosili go na plac przed plebanią. Próby te są również dla nich treningiem siłowym, w ciągu jednego spotkania wykonywali około 20 pokłonów bez podkładu muzycznego. Przerwy pomiędzy poszczególnymi pokłonami wykorzystywane są na komentarze i ustalenia dotyczące elementów, nad którymi należy jeszcze popracować.

My zawsze wcześniej się przygotowujemy. Teraz tak naprawdę dwa razy się konkretnie przygotowywaliśmy. Przyjeliśmy teraz do Bractwa nowych członków i w zeszłym roku my już od lutego się przygotowywaliśmy, ćwiczyliśmy pokłon, a w tym roku w marcu zaczęliśmy próby do pokłonów. To są same pokłony, sam układ. A tak organizacyjnie no to ten właśnie miesiąc, dwa miesiące przed pielgrzymką (Kościerzyna MK).

Warto w tym miejscu nadmienić, że członkowie bractwa stanowią obecnie dobrze zintegrowaną grupę, która spotyka się też przy innych okazjach, poza próbami związanymi z pełnioną posługą. Organizują między innymi wspólne wycieczki, spływy kajakowe i inne spotkania towarzyskie.

Dla obraźników ważne jest również przygotowanie odpowiedniego odświętnego stroju na wyjście pielgrzymki z Kościerzyny, wejście do Wejherowa, sam odpust w Wejherowie i powrót do Kościerzyny.

My to musieliśmy się zabezpieczyć w te garnitury i tak dalej, żeby to wyjście, później to wejście tu, powitanie. A tak na co dzień to żeśmy szli w normalnych ciuchach. Te garnitury nasze to były. Nie było, że na przykład brat miał garnitur, a ja na przykład nie miałem, to dostałem po ojcu. Mój młodszy brat po jakimś wujku, kuzynie, albo ja już go nie noszę, to ty go sobie odprasuj i będziesz miał (Kościerzyna BŻ).

Przygotowania do pielgrzymki zaczynają się zazwyczaj kilka tygodni przed odpustem i związane są przede wszystkim z załatwianiem różnych formalności, zwłaszcza noclegów i urlopu, które wymagają planowania z dużym wyprzedzeniem.

Przygotowanie noclegów, żebyśmy mieli gdzie spać. Też staramy się wspierać księdza, jak przyjdzie... Nasz też ksiądz Piotr, opiekun bractwa, za całą pielgrzymkę teraz odpowiada. Jak ma jakieś pytania czy prośby, to też staramy się mu pomóc (Kościerzyna MK).

No, jeżeli chodzi o mnie, to na pewno o zaplanowaniu urlopu. Bo mi bardzo już zależy na tym, żeby pójść. Czyli ja patrzę na wszystkie jakieś takie okolicznościowe uroczystości planowane, nie wiem, ktoś mnie zaprasza, no to wtedy muszę reagować. (...) O nocleg to też dwa miesiące wcześniej, żeby sobie zaklepać nocleg w Wejherowie. Ale tak myślę, tak plus minus, tak około dwóch miesięcy przed (Kościerzyna KŻ).

3.2. Pokłon feretronów

Charakterystycznym elementem pielgrzymek kaszubskich są bez wątpienia pokłony feretronów. Można śmiało powiedzieć, że zwyczaj ten jest dobrze znany na Kaszubach od wielu pokoleń, a w szerszym świecie – dopiero od kilkunastu lat. Wynika to przede wszystkim z faktu, że gdy w Polsce upowszechniły się media społecznościowe, zaczęto pokłony nagrywać, a następnie pozyskane w ten sposób filmiki publikować w internecie. Największą popularność zyskały jednak te, które odpowiednio zmodyfikowane ukazywały ten zwyczaj w sposób prześmiewczy (Lademann 2023, Frankowska 2020).

Jedną z kwestii, na którą nie zwracano do tej pory dostatecznej uwagi, a która wynika z prowadzonych badań, jest nazewnictwo omawianego tu obiektu tradycji peregrynacyjnej na Kaszubach. Przede wszystkim feretron utożsamiany jest z obrazem. Mówi się o noszeniu obrazu i obraznikach, choć nie zawsze nosi się obraz. W licznych pielgrzymkach przybywających do kaszubskich sanktuariów spotkać można również rzeźby, posążki na noszach przedstawiające święte postaci. Taką możliwość uwzględnia definicja feretronu sformułowana przez Andrzeja

Bańkowskiego. W „Etymologicznym słowniku języka polskiego” autor pisze, że słowo pochodzi z łaciny, a nie – jak powszechnie się sądzi – z greki i oznacza „noszony w procesjach posąg albo święty obraz, przytwierdzony w tym celu do specjalnych nosideł” (Bańkowski 2000: I/364). Wśród kaszubskich pielgrzymek nie brakuje feretronów z figurami zamiast z obrazami. Przykładem jest feretron z Parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Wejherowie noszony do Sianowa. W mniej oficjalny sposób, a właściwie eufemistyczny, nazywa się także feretron „meblami”, „sprzętem” (Weiher-Sitkiewicz 2018).

Wracając do kwestii samego pokłonu, chciałabym dokonać jeszcze jednego istotnego rozróżnienia. Na terenie Kaszub, jak i w szerszym kontekście dyskursu publicznego dotyczącego kaszubskich tradycji, funkcjonuje także pojęcie „tańca feretronów”. Wspomniane powyżej rozślawienie kaszubskich feretronów w internecie kojarzyło się na przykład bardziej z tańcem niż pokłonem. Taniec feretronów obok pokłonów uznają obraźniczki i obraźnicy z różnych parafii na Kaszubach i choćby z tego powodu warto się zastanowić nad kryteriami pozwalającymi odróżnić oba te zjawiska. Za Krystyną Weiher-Sitkiewicz uznaję, że pokłon to „oficjalny układ powitalny lub pożegnalny danej parafii w takt stałego tuszu”, zaś taniec to „wszystkie pozosta-



Obraźnicy z Parafii pw. NMP Królowej Polski w Wejherowie niosą feretron z figurą Matki Bożej

łe czynności z feretronem w rytm muzyki” (Weiher-Sitkiewicz 2018: 20). Inny autor zauważa, że „pokłon, który wyraża się w symbolicznych ruchach odpowiadających nakreśleniu znaku krzyża, figury koła i wreszcie głębokiego skłonu w tył i w przód, wydaje się być praktyką starszą i silniej związaną z przeżyciem religijnym. Taniec to bardziej swobodnie zaaranżowane ruchy, które używając języka biblijnego, a także w odniesieniu do praktyk wielbienia Boga w niektórych kościołach protestanckich oraz w judaizmie można by opatrywać terminem «płásanie»” (Błahut 2024a: 90). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że obraźnicy z Kościerzyny uznają jedynie pokłony feretronów i charakteryzujący ich kanoniczny układ choreograficzny utrzymują mocno w ryzach tradycji.

To jest po prostu kłanianie się. To nie można zaliczać, że to jest tam jakiś taniec. Ktoś to może sobie wymyślił. Żyjemy w takich czasach, że ludzie sobie dopowiadają. To jest po prostu przywitanie, tak jak z tym krzyżem przywitanie też robią, tak samo z feretronem. Tylko to może bardziej spektakularnie wygląda (Kościerzyna BŻ).

To ja zawsze ganię, jak ktoś mówi, że taniec feretronów, albo „szmyrkni” tym feretronem, to jest dla mnie osobiście obraza, bo my się kłaniamy. Jak wchodzisz do kościoła, się kłaniasz przed Najświętszym Sakramentem, to jest oddanie czci Bogu. My traktujemy poważnie pokłon. To nie jest żadna głupota (Kościerzyna MK).

Brak tańca w przypadku kościerskiego feretronu może też wynikać z prozaicznych przyczyn związanych z jego rozmiarami i wagą, co dość dobrze odzwierciedla poniższa wypowiedź.

Po prostu nasz feretron jest dosyć ciężki i nasz feretron by nie dał rady, by tak tańczyć, jak na przykład robią to mniejsze feretrony, czy te z Szemudu, czy wejherowskie, (...) one nie ważą tyle, że jak orkiestra gra, to oni po prostu wykonują kroki i na przykład przemieszczają się tymi feretronami i tak robią kółeczka. Nasz po prostu, jeżeli nawet jest marsz odśpiewany w kościele, to tylko się stoi i żeby tak po prostu łatwiej było utrzymać równowagę, tak jak ja to mówię, się kołyszą. Bo jak byśmy chcieli takie robić lekkie dźwiganie czy takie przenoszenie na prawo i na lewo, to wymaga tężyzny. To jest takie dosyć u nas utrudnione (Kościerzyna KŻ).

Pokłony feretronów zapewne dla każdego, kto je widzi pierwszy raz, zwłaszcza dla dzieci, są czymś niezwykłym, dziwnym, interesującym. Zapadają

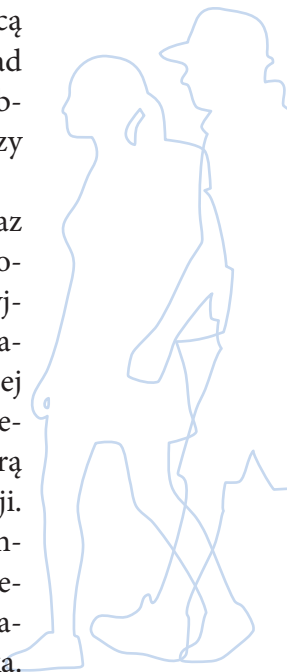
w pamięć i intrygują. Na szlaku pielgrzymkowym i w miejscach postoju były bardzo często oczekiwanym wydarzeniem. Obserwatorzy mimowolnie stawali się depozytariuszami tej kaszubskiej tradycji.

No to jako dziecko to właśnie szło się przywitać albo pożegnać pielgrzymkę. No i to aż ciarki przechodziły, bo ja miałam te obawy, że uderzy ten feretron o ziemię, albo patrząc, jak oni te nogi mają blisko siebie i tymi rękoma to wszystko trzymają, że im się krzywda stanie (Kościerzyna KŻ).

To było coś niesamowitego, bo przecież tak na wsi generalnie nic takiego ciekawego się nie dzieje. A to już było dla nas wielkie wydarzenie. W ogóle pokłon feretronów. Tym bardziej, że siostra też nosiła obraz, no to dla nas była wielka atrakcja (Kościerzyna KM).

Mimo spektakularnego, performatywnego charakteru tego zjawiska można zauważyć w ostatnim czasie zmniejszającą się liczbę osób zainteresowanych pozdrowianiem pielgrzymki poprzez machanie ręką czy choćby obserwowaniem, jak przechodzi ona obok domu. Idzie to oczywiście w parze ze zmniejszającą się liczbą nieplanowanych, spontanicznych pokłonów. Skłania to do refleksji nad przyczynami zanikania tej towarzyszącej pielgrzymkom tradycji. Prawdopodobnie nakłada się na to zjawisko kilka czynników, które traktuję tu jako hipotezy wymagające weryfikacji w toku dalszych badań.

Za jeden z nich należałoby uznać ogólne zmiany społeczne i kulturowe oraz związane z nimi krytyczne, wysoce selektywne podejście do związanych z Kościołem tradycji. Inny czynnik tkwi w dość specyficznych procesach urbanizacyjnych zachodzących w Polsce od lat 90. ubiegłego wieku. Polegają one na osiedlaniu się „obcych” ludzi z miasta na obszarach wiejskich w odległości pozwalającej na pozostawanie w mentalnym i pragmatycznym kontakcie z aglomeracją. Specyficzny układ przestrzenny Trójmiasta, ograniczony od wschodu infrastrukturą związaną z morzem, jeszcze bardziej zawęża w tym przypadku tereny ekspansji. W efekcie tych procesów na terenach wiejskich przemierzanych przez pielgrzymki pojawiają się „nowoosadnicy” – kategoria społeczna funkcjonująca już w literaturze przedmiotu. Oni często nie integrują się z zasiedziałą, niestety wymierającą społecznością lokalną i zazwyczaj nie utożsamiają się z kulturą kaszubską.



Na ogrodzeniu jednej z łąk przy kościele parafialnym w Wygodzie dało się zauważyć sygnowany numerem telefonu baner z napisem „ROLNIKU, SPRZEDAJ ZIEMIĘ Z ZYSKIEM”. To wymowny obraz początku tego typu zmian.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na zaniechanie pozdrowień może być po prostu brak czasu. Przemarsz pielgrzymki kościerskiej odbywa się w dni robocze, kiedy większość ludzi jest w pracy. Można wreszcie przypuszczać, że ograniczona liczba pokłonów w drodze przy kapliczkach i krzyżach wynika z faktu, że odkąd wprowadzono wózki, zdejmowanie feretronu oraz ponowne zakładanie go po oddaniu pokłonu wymaga niekiedy złożonych czynności manualnych i technicznych. W przypadku feretronu kościerskiego jego drążki zakładane na czas pokłonu zabezpiecza się np. dodatkowo wkrętami. Wózek w pielgrzym-



Ludzie na trasie pielgrzymki witają i pozdrawiają pielgrzymów z Parafii pw. Świętej Trójcy w Kościerzynie

ce kościerskiej wprowadzono w 1986 r. z inicjatywy księdza Bogdana Lipskiego. Mimo że na początku wzbudzało to sprzeciw (Jażdżewski 2024), z czasem wózek okazał się wielką pomocą dla obraźników i sprawił, że feretron był ciągle blisko pielgrzymów. Wcześniej, jak dowiadujemy się z różnych źródeł, był zawieszany na specjalnych skórzanych pasach i niesiony przez zatrudniane do tego osoby w znacznym dystansie od orszaku pątników. Niezależnie od tego feretron kościerski, poza oczywistym oddaniem poprzez pokłon czci i chwały Bogu i świętym katolickim, pełni też pewne funkcje społeczne, na których chciałabym w dalszej części skupić swoją uwagę.

3.3. Powitania i pożegnania

Jedną z ważniejszych funkcji społecznych, jakie pełni pokłon feretronu, jest gest powitania. Odbywa się to we wszystkich kościołach parafialnych na trasie pielgrzymki, a także w miejscach postoju i odpoczynku, np. w Borucinie i Żurominie. Za wyjątkiem świątyń w Mirachowie i Smażynie, gdzie tego typu pokłon odbywa się na zewnątrz, przy otwartych na oścież drzwiach wejściowych, co wynika z niewystarczającej szerokości portalu, feretron wnoszony jest do środka, a pokłon następuje przed samym ołtarzem. Inny wyjątek stanowi też Strzecz, gdzie pielgrzymka kościerska zatrzymuje się na nocleg. Tu uroczyste powitalne pokłony odbywają się także na obszernym skrzyżowaniu z dala od kościoła parafialnego.

„Po godz. 19.30 na skrzyżowaniu dróg w centrum Strzecz ma miejsce istny spektakl. Na oczach zgromadzonych tłumów spotykają się i kłaniają sobie 3 feretrony. Pierwszy animuje oczywiście Bractwo z Kościerzyny, drugi jest w rękach żeńskiej drużyny obraźniczek ze Strzecz i trzecim wreszcie kłaniają się młodzieńcy także ze Strzecz. Wszystko bardzo uroczyście i odświętnie. Po ceremonii powitania przybyli pielgrzymi, jak i witający mieszkańcy idą w uroczystym pochodzie do kościoła parafialnego” (obserwacja GB, 9.05.2024).

Feretron kościerski wita się również z innymi pielgrzymkami przychodzącymi na odpust do Wejherowa, zwłaszcza z pielgrzymką z Oliwy, wszak to dwie najstarsze pielgrzymki, nazywane też „ojcem” i „matką” (zob. Went 1972). Jak wynika

z badań przeprowadzonych w ubiegłym roku, pokłony odbywają się także poza Wejherowem, kiedy w drodze na kalwarię spotykają się ze sobą inne pielgrzymki.

Choć dla samych obrazników wszystkie pokłony są ważne, można zauważyć kilka pokłonów, które mają szczególne znaczenie i zastosowanie. Należy do nich zaliczyć nie tylko pokłony powitalne, ale także pożegnalne. W Wejherowie najbardziej reprezentacyjny pod tym względem wydaje się być pokłon na wzgórzu Trzech Krzyży po zakończeniu sumy odpustowej. Następuje wówczas seria pokłonów, gdyż wykonują je po kolei wszystkie kompanie przybyłe na uroczystości odpustowe. To tu można zauważyć jeszcze jeden specyficzny ruch wielu feretronów wykonywany przez obrazniczki i obrazników ustawionych w kolejce, by „wystąpić” przed głównym ołtarzem. Przywołuje on skojarzenia z kołysaniem albo właśnie tańcem.



Powitalne pokłony na skrzyżowaniu w Strzeczcu, 9 maja 2024 r.

Przed wyruszeniem w drogę powrotną feretrony poszczególnych kompanii także żegnają się poprzez pokłon. Na ulicy Strzeleckiej, u stóp centralnego wzniesienia kalwarii oprócz kłaniających się wzajemnie w tej intencji obrazów żegnali się także sami obraźnicy z Oliwy i Kościerzyny.

Mimo że istnieją stałe elementy wchodzące w skład pokłonu, takie jak krzyż, okrąg, skłon, każda pielgrzymka ma swój własny sposób wykonania tych figur. Bractwo Świętego Krzyża z Kościerzyny stara się od pokoleń utrzymywać pokłon feretronu w niezmienionej formie, bez modyfikacji. Pokłon rozpoczyna

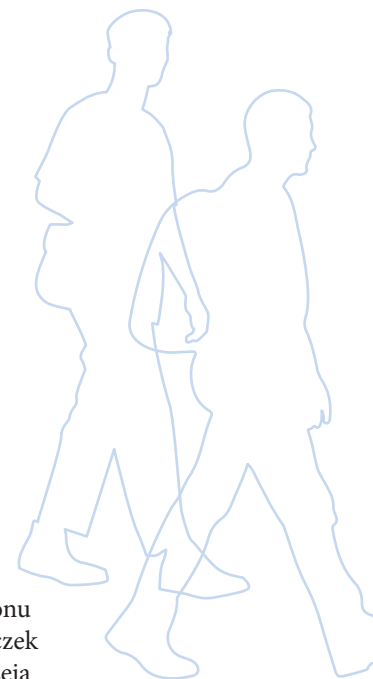


Figura pokłonu feretronu w wykonaniu obraźniczek z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie, od 1933 r. pielgrzymującej na kalwarię w Wejherowie

dwoma małymi krzyżami, następnie wykonuje wianek (okrąg) i kończy dużym krzyżem. Własne doświadczenia, jak i wieloletnie obserwacje pozwalają mi sformułować wniosek, że różnice w wykonywaniu pokłonów zależne są również od wagi i gabarytów feretronu.

3.4. Pokłon jako akt błogosławieństwa

Kolejną ważną funkcją pokłonu feretronu jest błogosławieństwo udzielane rodzinom goszczącym pielgrzymów w swoich domach. Jedną z takich rodzin byli państwo Andrzej i Marianna Wardynowie z Mirachowa, gdzie „przed dworem odbywał się dedykowany hojnym gospodarzom pokłon feretronu, a i orkiestra nie szczędziła sił, żeby podziękować za gościnność” (Szczesiak 2017: 213). Od 1986 r. kolejni spadkobiercy dworu w Mirachowie zaniechali wieloletniej tradycji przyjmowania pielgrzymów, a sam pokłon odbywa się przed krzyżem znajdującym się obok dworku. Inne przykłady tego typu pokłonów pochodzą ze Strzeczca, Smażyna i z Sychowa, gdzie również ważną rolę w podziękowaniach odgrywają feretron i orkiestra pielgrzymkowa, która dedykuje gościnnym gospodarzom różne utwory. Zawarty w pokłonie feretronu znak krzyża wydaje się być wymownym akcentem tej funkcji.

* * *

Kościerska pielgrzymka oraz obserwowane podczas niej pokłony feretronów to zespół zjawisk, które stanowią ciekawy wyraz kaszubskiej tradycji i kultury. Pokłon feretronów jest ważną częścią kultu, ale również pełni istotne funkcje w życiu społecznym Kaszubów. Z przeprowadzonych badań i analiz wynika, że wydarzenie to poprzedzają żmudne przygotowania: duchowe, materialne, fizyczne, logistyczne, które powodują, że pielgrzymka ta w pewnym sensie zaczyna się znacznie wcześniej, niż określa to oficjalnie wyznaczony termin. Mimo wypracowanych w przeszłości sposobów, pątnicy mierzą się z nowymi wyzwaniami i problemami, których pokonanie nie zależy jedynie od nich samych, ale od tego, czy w dynamicznie zmieniającym się świecie pielgrzymi nadal będą mieć dla siebie przyjazne miejsce oraz sposobność ochrony i przekazu swego dziedzictwa.





Rozdział 4

O postaciach ważnych dla pielgrzymki kościerskiej

Pielgrzymowanie, rozumiane jako udanie się w drogę do miejsca uznawanego za święte (Jażdżewski 2024: 10), to przede wszystkim czynność indywidualna, rezultat jednostkowych intencji, potrzeb i motywacji. Równocześnie może być ono jednak aktywnością zbiorową, podejmowaną przez wspólnotę wiernych. Sama zaś pielgrzymka, czyli zorganizowane w tej wspólnocie wydarzenie, jest zawsze efektem współdziałania wielu osób i instytucji. Warto więc zwrócić uwagę na społeczny wymiar pątnictwa, a zwłaszcza na postacie, które biorą aktywny udział w przygotowaniu i koordynowaniu pielgrzymki. Dzięki ich działaniom jest ona nie tylko sprawnie zorganizowana, ale przede wszystkim zapewnia uczestnikom korzyści emocjonalne i duchowe, a także staje się formą ochrony unikalnej tradycji pokłonu feretronów.

Niniejszy tekst zaprezentuje osoby, które miały i mają najbardziej znaczący wpływ na organizację i przebieg kościerskiej pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską w przeszłości i obecnie. Zostaną w nim scharakteryzowane funkcje pełnione przez te osoby oraz efekty ich działań. Podstawą źródłową tekstu są badania etnograficzne, tj. wywiady i obserwacje, przeprowadzone w 2024 r. przez zespół badaczy w ramach projektu „Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji”. Cytaty z wypowiedzi pielgrzymów oraz badaczy zostały oznaczone inicjałami autora.

4.1. Rola kapłanów

Kościerska pielgrzymka jest wydarzeniem funkcjonującym na gruncie wspólnoty kościelnej, dlatego najistotniejszy wpływ na jej organizację mają kapłani z Parafii pw. św. Trójcy w Kościerzynie¹. Z tej świątyni już od 350 lat, w czwartek przed świętem Wniebowstąpienia Pańskiego, wyrusza piesza pielgrzymka do Wejherowa. Zdaniem pielgrzymów do obowiązków kapłanów, zwłaszcza proboszcza, należy przede wszystkim informowanie o pielgrzymce, jej terminie i przebiegu oraz o zbieranych na nią funduszach: *Ksiądz ogłasza z ambony, że będzie zbiórka czy do puszek, czy na tacę na cele pielgrzymkowe* (Kościerzyna KM). Zdaniem parafian z tego zadania dobrze wywiązuje się aktualny proboszcz kościoła św. Trójcy, ksiądz Antoni Bączkowski. Księża odpowiadają również za rozdysponowanie zgromadzonych środków pieniężnych – opłacenie noclegów, orkiestry, potrzebnego sprzętu i wyposażenia. W trakcie pielgrzymki nad grupą czuwa wyznaczony przez proboszcza kapłan-przewodnik, opiekun pątników. Dba on o kwestie organizacyjne, wspiera swoich parafian duchowo oraz animuje w trakcie wędrówki aktywności o charakterze religijnym – „na nim spoczywa całościowa odpowiedzialność za bezpieczeństwo, dyscyplinę, kulturę, logistykę i przede wszystkim za utrzymanie religijnego charakteru przemarszu” (Knitter 2024b: 28).

Ważni są również księża wygłaszający na trasie wykłady i kazania, które skłaniają pątników do refleksji i pomagają im pełniej przeżyć podejmowany trud. W pielgrzymce prócz kościerzynian uczestniczą też mieszkańcy innych miejscowości (przede wszystkim Skorzewa, Wygody i Stężycy), a w każdym mijanym kościele wędrowców wita miejscowy proboszcz. Uczestnicy mają więc okazję zapoznać się z kapłanami z różnych parafii – niektórych z nich darzą szczególną sympatią i sentymentem: *Chętnie tam idzie się, żeby nawet tego księdza usłyszeć* (Kościerzyna KŻ). We wspomnieniach często pojawia się postać księdza Bogdana Lipskiego, byłego proboszcza Parafii pw. świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Stężycy, a wcześniej wikarego kościoła św. Trójcy w Kościerzynie. Zapisał się w zbiorowej pamięci jako

¹ Więcej o obowiązkach księży przed pielgrzymką i w jej trakcie: Jażdżewski 2008: 53–56, 157–158; Knitter 2024b: 28–29.



Pielgrzymi z Kościerzyny w drodze na Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego w Wejherowie

osoba, która wprowadziła zwyczaj zwracania się do innych uczestników pielgrzymki określeniami „siostró” i „bracie”. Księdzu Lipskiemu przypisuje się również wprowadzenie specjalnych wózków, na których przewożone są feretrony na trasie pielgrzymki². Informatorka z Kościerzyny opowiadała: *Bo jak wcześniej ludzie na pasach nosili, to ksiądz Lipski zauważył, że to jest taka ważna część pielgrzymki, a tego feretronu nie ma z pielgrzymami. Bo oni szli zawsze do przodu. Mieli swój rytm chodzenia, a pielgrzymi szli jak gdyby troszeczkę w tyle. Odkąd wprowadził wózki, to ten feretron jest cały czas z pielgrzymami* (Kościerzyna KŻ).

² Informacje te potwierdza w swojej książce Leszek Jażdżewski (2008: 136, 149–150) – obie innowacje ks. Lipski wprowadził w latach 80. XX w. Inspiracją zmian były jego doświadczenia z warszawskiej pielgrzymki do Częstochowy. Wózek do przewożenia obrazu początkowo spotkał się jednak z oporem wiernych ze starszego pokolenia (zob. Szczesiak 2001b: 18–19).

Ważną postacią dla dziejów pielgrzymki jest również ksiądz Władysław Landowski – przed wojną był w Kościerzynie wikarym, po wojnie – proboszczem. To on poprowadził w 1946 r. pierwszą po wojnie pielgrzymkę do Wejherowa (Jażdżewski 2008: 39). Tak wspomniany był przed laty przez jednego z wieloletnich pątników, pełniącego funkcję krzyżowego, Brunona Węsierskiego: „Towarzyski, przystępny. I nie liczyły się u niego tylko pieniądze. Ludzie za nim szli. Pielgrzymów, pamiętam, było za jego czasów ponad tysiąc. Nie zakazywał ani zapalić, ani nawet trochę wypić. Przerwa na papierosa, odetchnęli i śpiewanie, i modlitwa. [...] Była modlitwa mówiona. Był różaniec – za przyjaciół i nie-przyjaciół” (Szczesiak 2000: 24).

Reasumując, rola księży-przewodników nie sprowadza się jedynie do czynności organizacyjnych i posługi duchowej; są oni także odpowiedzialni za podtrzymywanie pielgrzymkowej tradycji i ochronę związanego z nią dziedzictwa (Knitter 2024a: 23).

4.2. Opieka nad obraźnikami

Istotną rolę odgrywają również księża opiekujący się Bractwem Świętego Krzyża, czyli wspólnotą młodych ludzi (niegdyś obojga płci, obecnie tylko kawalerów), których podstawowym zadaniem jest noszenie parafialnego feretronu podczas procesji i pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską oraz kłanianie się nim (Jażdżewski 2008: 136–138). Wykonywanie pokłonów jest czynnością wymagającą dużego nakładu pracy i długotrwałych przygotowań, dlatego potrzebna jest osoba, która zadba o regularność spotkań i komfortową przestrzeń, w której mogą się one odbywać. Ważnym zadaniem opiekuna Bractwa jest również pozyskiwanie do niego nowych członków – obraźnikiem można być jedynie do momentu wstąpienia w związek małżeński, potem konieczne jest przekazanie tej funkcji komuś innemu. Często potrzebna jest też osoba na zastępstwo, na przykład gdy jeden z obraźników pisze maturę (pielgrzymka odbywa się na początku maja, a więc w terminie egzaminów maturalnych). Ważne jest więc, by nie brakowało chętnych do noszenia feretronu. Aktualnie opiekunem Bractwa jest ksiądz Piotr Warsiński, który aktywnie działa na rzecz pozyskiwania nowych członków, co jest pozytywnie od-

bierane przez parafian. Rozmówczyni z Kościerzyny oceniła: *Bardzo pozytywna postać, która również robi coś więcej, bo jak było troszkę takie wyciszenie, brakowało ludzi, to nawet potrafił iść do szkół, przedstawić sytuację, jaki to jest zwyczaj i że jest taki problem i chyba to też się rozkręciło trochę* (Kościerzyna KŻ).

Ankietowani pielgrzymi podkreślali, że wsparcie księży w zakresie pielgrzymowania oraz noszenia feretronów jest niezwykle potrzebne lokalnej społeczności. Zauważali, że ze względu na częste przenosiny kapłanów zdarza się, że w parafiach pracują księża, którzy nie znają kaszubskiego dziedzictwa i nie rozumieją jego specyfiki. Tymczasem otwartość osób duchownych na potrzeby parafian jest niezbędna, by pielgrzymowanie mogło odbywać się nie tylko w duchu autentycznej wiary, ale też szacunku do tradycji przodków.



Chusta specjalnie zaprojektowana z okazji 350. kościerskiej pielgrzymki

4.3. Opiekun Bractwa

Dla społeczności kościerskich parafian bardzo ważne są również osoby świeckie związane z Bractwem, edukujące obraźników i opiekujące się nimi. Cytowana wyżej informatorka tak tłumaczyła wagę tej funkcji:

Trzeba jakby cały czas ich otaczać tą opieką. Że jest ważne, żeby był ten prezes. Żeby prezes sygnalizował właśnie problemy. Tu fajnie mają już prezesa, ale Marcin teraz właśnie tak od trzech lat zrobił fajną robotę. Były obraźnik, który się kłaniał z moim synem, który właśnie powiedział, że on z powrotem jak gdyby chce dobre zasady wprowadzić. I tutaj taka osoba w takim otoczeniu jest bardzo ważna. Trzeba to pielęgnować, może też trzeba się [w tej intencji] pomodlić (Kościerzyna KŻ).

O Marcinie Kalinowskim, obecnym opiekunie obraźników, opowiadał aktualny członek Bractwa:

W tym roku został ogłoszony oficjalnie opiekunem Bractwa. On do nas w zeszłym roku przyszedł do Bractwa i nam wszystko pokazał, od podstaw, jak to kiedyś było. Żeby to [pokłon feretronów] się odrodziło. [...] On nas nauczył, tak jak się powinno kłaniać i jeszcze zorganizował też takich starych obraźników. Przyszli, pokazali nam każdy na swojej pozycji, jak się kto powinien kłaniać, jakie ruchy wykonać. Żeby to tak było w stu procentach. I teraz my uczymy młodszych na naszych pozycjach (Kościerzyna MK).

W tym miejscu należy wspomnieć inną świecką postać: Józefa Dziemińskiego, osobę wyjątkowo zasłużoną dla Bractwa Świętego Krzyża oraz kościerskiej pielgrzymki³. Uczestniczył w niej ponad pięćdziesiąt razy, w młodości nosząc feretron. Później zabiegał o wstępowanie do Bractwa nowych osób tak, by każdy

³ Działalność Dziemińskiego na rzecz Bractwa opisuje w jednym ze swoich tekstów Edmund Szczesiak (2001b: 17, 20).

z obraźników miał na wszelki wypadek swojego zastępcę. Opiekował się członkami Bractwa, służył im radą i wsparciem, przekazywał niezbędne informacje i wskazówki. Dbał również o integrację młodzieży, zacieśnianie przyjacielskich więzi między członkami. Organizował w tym celu spotkania towarzyskie, takie jak ogniska i potańcówki. Za jego namową do Bractwa wstąpił jeden z rozmówców wraz z trzema swoimi braćmi: *Pan Dziemiński nas zauważył. Czterech mężczyzn, dorastających. Fajny materiał na obraźników* – wspominał (Kościerzyna BŻ). Informator określał Dziemińskiego mianem mentora i tłumaczył, że pielgrzymka była tym, czym mężczyzna żył i na co czekał przez cały rok. Dziemiński to postać, która zdaniem ankietowanych pielgrzymów powinna być pamiętana i która może stać się wzorem do naśladowania dla kolejnych pokoleń. Równocześnie wskazywali oni na brak instytucjonalnego i oficjalnego upamiętnienia jego działalności – z pewnością jest to więc obszar, o który warto zadbać w przyszłości.

4.4. Muzyczna oprawa pielgrzymki

Na trasie pielgrzymki ogromne znaczenie ma kościerska orkiestra, obecnie kierowana przez Łukasza Krapkowskiego. Jednym z jej najbardziej zasłużonych kapelmistrzów był po wojnie trębacz Leon Szulc (Szczesiak 2001c: 16). Pielgrzymkowa orkiestra gra przede wszystkim tusze tworzące tło muzyczne do pokłonów wykonywanych w odwiedzanych kościołach i kaplicach. Prócz tego uświetnia wejście i wyjście grupy pielgrzymów do kolejnych miejscowości i świątyń, akcentuje moment przeniesienia obrazu z ramion obraźników na wózek, uprzyjemnia czas odpoczynku w trakcie niektórych przerw, wreszcie mobilizuje do wędrowki na leśnym odcinku od Miechucina do Mirachowa. Po dotarciu na Kalwarię Wejherowską orkiestra przygrywa pokłonom kościerskich obraźników, jak również innym potrzebującym grupom. „W sytuacji braku orkiestry u nadchodzących grup pielgrzymkowych, na prośbę uczestników pielgrzymki wspomagała swoim tuszem kłaniające się sztandary, obrazy” – odnotowała jedna z badaczek (obserwacja WF 10.05.2024).

Muzyczna oprawa pielgrzymki to również zasługa osób przewodzących śpiewom. Wśród mężczyzn wiodącą rolę od lat odgrywają Stanisław Machut,





Kościerska orkiestra, obecnie kierowana przez Łukasza Krapkowskiego, podczas uroczystości odpustowych na Kalwarii Wejherowskiej

Beniamin Orland i Andrzej Markowski. Wspomnieć należy też animatorki wokalne z młodzieżowej grupy muzycznej, która śpiewa przy akompaniamencie gitar, przede wszystkim Izabelę Brandt oraz Patrycję Klasę, autorki pieśni „My, pielgrzymka z Kościerzyny...” – stworzonej specjalnie na jubileuszową, 350. pielgrzymkę. Utwór ten w kolejnych zwrotkach opisuje etapy wędrówki, czyli miejsca odwiedzane na drodze do Wejherowa – fragmenty pieśni śpiewane były na odpowiadających im przystankach. Repertuar orkiestry, podobnie jak plan śpiewów i modlitw, nie jest sztywno ustalony, ale zależy od liderów grup, co podnosi rangę tych osób w pielgrzymującej wspólnocie. Wymagana jest od nich szybka reakcja na aktualną sytuację organizacyjną czy pogodową, a także uwzględnienie oczekiwań i możliwości fizycznych pielgrzymów.

4.5. Organizacja posiłków i noclegów

Jako postacie zasłużone dla kościerskiej pielgrzymki badani wymieniali również osoby pełniące w jej trakcie inne ściśle określone funkcje. Wśród nich wskazać można kierowców samochodów technicznych (a dawniej właścicieli furmanek), mężczyzn niosących głośniki, pielęgniarki służące pomocą medyczną oraz mężczyznę prowadzącego wózek z feretronem – „Osobą, którą pamiętam od dziecka, ciągnącą wózek z obrazem, był Andrzej Masiak. Zawsze był gotowy do wymarszu” (Kuczmarska 2023: 75). Jako ważne wskazywane były także osoby prowadzące modlitwy na trasie wędrówki oraz niosące tablice, sztandary i oczywiście feretrony. Obrażnicy i obrażniczki od dziesięcioleci cieszą się powszechnym uznaniem pielgrzymów, którzy wyrażają podziw i szacunek dla ich pracy, a także dumę wynikającą z faktu, że są członkami tej samej wspólnoty parafialnej. „To nie jest łatwe, żeby się pokłonić feretronem. Jest to zadanie, no... dla ambitnych ludzi” – oceniał jeden z kościerskich pielgrzymów (Baczyńska-Hryhorowicz 2023: 106). W tym miejscu należy wspomnieć też o funkcji krzyżowego – mężczyzny niosącego podczas pielgrzymki krzyż i utrzymującego odpowiednie tempo marszu. Zdaniem jednego z rozmówców *Krzyżowi są zawsze zasłużeni od wielu, wielu lat* (Kościerzyna KM). Jednym z pamiętanych w społeczności krzyżowych był Edmund Niklas – wieloletni pielgrzym, a w młodości członek Bractwa. Po ślubie nie mógł być już obraźnikiem, ale chciał aktywnie przysłużyć się kościerskiej pielgrzymce, zaczął więc pomagać przy noszeniu krzyża ówczesnemu kościelnemu Władysławowi Zaborowskiemu, potem jego następcy Janowi Bednarkowi, a w końcu, w drugiej połowie lat 90., został głównym krzyżowym (Szczesiak 2000: 23–24).

Dla badanych bardzo duże znaczenie mają osoby, które goszczą pątników na trasie pielgrzymki. Informatorzy wspominają Kieleńskich z Sychowa (właścicieli ważnego na trasie miejsca, jakim jest polana) oraz Wardynów z Mirachowa – udostępniali oni wędrującym wiernym teren do odpoczynku i częstowali posiłkiem. Jeden z rozmówców (Kościerzyna GC) wspominał o tradycji tzw. świeckiego kazania, które kiedyś wygłaszał przy dworku Wardynów Władysław Wysiecki. Co ważne, zwyczaj hojnego podejmowania wędrowców nie zaginął

z upływem lat – podobnie jak inne elementy pielgrzymowania, często przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. Widać to zwłaszcza w Strzeczcu, który od stuleci jest tradycyjnym miejscem noclegu pielgrzymów (Jażdżewski 2008: 96–98). „Pamiętam kolejne pokolenia starych i młodych przyjmujących pielgrzymów na noclegi” – opowiadała jedna z pielgrzymujących od lat kościerynianek (Kuczmarska 2023: 74).

Choć zmieniają się nazwiska przyjmujących i udostępniane przez nich przestrzenie, sama otwartość i życzliwość pozostają niezmiennie. Jeden z respondentów opowiadał: *[W Mirachowie] była taka sala taneczna i tam zawsze dla nas w poniedziałek przygotowywali śniadania. Teraz to przenieśli do remizy strażackiej. Fajna, nowa remiza strażacka jest i tam jest przygotowane śniadanie dla wszystkich pielgrzymów* (Kościerzyna KM). W zebranych opowieściach pojawia się też sołtys Miechucina, Andrzej Markowski, który nie tylko gości pielgrzymów na terenie swojego gospodarstwa, ale też wprowadził zwyczaj niesienia feretronu przez miejscowych strażaków, w ten sposób oddając obrazowi dodatkową część i szacunek. Również badacze biorący udział w pielgrzymce odnotowali, że wizyty pątników u spotykanych na trasie rodzin przebiegają w atmosferze „serdecznej gościnności i braterstwa” (obserwacja GB 9.05.2024). Widać, że dla mieszkańców mijanych miejscowości „pielgrzymka jest ważnym wydarzeniem i dokładają starań, żeby serdecznie ugościć pielgrzymów” (obserwacja MK 10.05.2024).

4.6. Otwartość i życzliwość ludzi

Wreszcie, do sukcesu kościerskiej pielgrzymki przyczyniają się wszyscy „zwykli” pielgrzymi. Nawet jeśli nie pełnią oni żadnej szczególnej funkcji, ich wzajemna pomoc i wsparcie budują pozytywną atmosferę i sprawiają, że wędrujący razem ludzie czują ze sobą unikalną więź. Pątnicy pomagają sobie podczas drogi, udzielając praktycznych wskazówek, oferując wsparcie emocjonalne i rzeczowe. Pielgrzymująca od wielu lat mieszkanka Kościerzyny opowiadała:

Ja jestem trochę taka, jeżeli chodzi o takie rzeczy, to może aż za bardzo taka zorganizowana. Ale z drugiej strony potem na przykład coś jest potrzebne, to

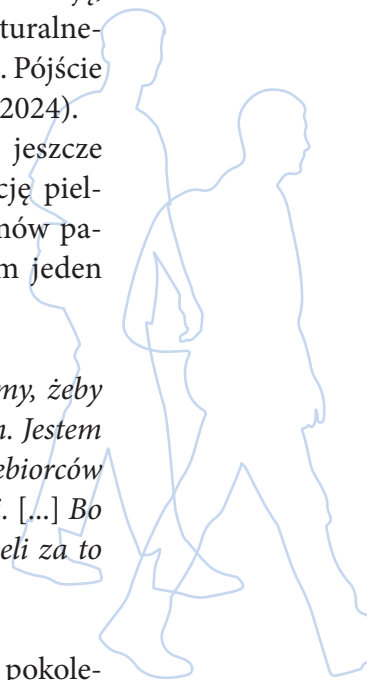
Kasia ma. Ojej, nie wzięłam agrafki. Ja mam agrafkę. Kawę się rozpoczęło, a by się przydała klamerka. Ja mam klamerkę. Guzik mi się urwał. Ja mam igłę z nitką (Kościierzyna KŻ).

Jedna z badaczek odnotowała: „Osoby z większym doświadczeniem udzielają rad dotyczących zdrowia idącym po raz pierwszy. Dzielą się także lekami przeciwbólowymi bądź organizują przewóz osobom, które tego potrzebują, w tym mnie. Wszyscy są dla siebie życzliwi i pomoc traktują jako coś naturalnego, wspierają się. Po raz kolejny widać, że wspólna podróż i trud jednoczą. Pójście w pielgrzymce oznacza bycie częścią wspólnoty” (obserwacja MK 10.05.2024).

Podczas jubileuszowej, 350. wędrówki do Wejherowa zaistniał jeszcze jeden ciekawy przypadek zaangażowania osób świeckich w organizację pielgrzymki – grupa lokalnych przedsiębiorców ufundowała dla pielgrzymów pamiatki i elementy wyposażenia, takie jak śpiewniki. Opowiadał o tym jeden z informatorów:

W tym roku, że jest to jubileuszowa trzysta pięćdziesiąta i chcieliśmy, żeby ona bardziej bogato wyglądała, to wtedy ja się w to zaangażowałem. Jestem przedsiębiorcą od ponad trzydziestu lat, i znam sporo też tu przedsiębiorców z naszego regionu i do nich się zwróciłem i wszyscy mnie wspomogli. [...] Bo my chcemy, żeby wszystko było gratisowe, żeby pielgrzymi nie musieli za to płacić (Kościierzyna KM).

W wywiadach młodszy informatorzy wyrażali podziw dla osób z pokolenia ich dziadków, które uczestniczą w pielgrzymowaniu rokrocznie od wielu lat, mimo rosnących kłopotów ze zdrowiem i malejącej sprawności fizycznej. Ich wytrwałość i determinacja jest dla młodszego pokolenia przykładem i inspiracją. Badania prowadzone wśród osób pielgrzymujących do Wejherowa w 2023 r. pozwoliły ustalić, że najczęstszą motywacją do wyruszenia na pielgrzymkowy szlak są właśnie opowieści i zachęty znajomych lub członków rodziny, przeważnie ze starszego pokolenia (zob. Baczyńska-Hryhorowicz 2003: 98–99; Kuczmarska 2023).



Na zakończenie należy wspomnieć jeszcze o osobach, które zajmują się mniej lub bardziej formalnym upamiętnianiem i dokumentowaniem kościerskiej pielgrzymki. To dzięki ich pracy możliwe jest teraz badanie tradycji pielgrzymowania oraz kłaniania się feretronów. Kronikę pielgrzymki założył w 1957 r. zasłużony członek kościerskiej społeczności – Franciszek Machut, wieloletni pielgrzym, przewodnik modlitw, sanitariusz (Jażdżewski 2008: 179), z kolei Henryk Baszanowski upamiętniał peregrynacje do Wejherowa w formie dokumentalnych filmów. Zgromadzone niedawno materiały badawcze ujawniają, że osób dokumentujących pątniczą drogę jest więcej. Jeden z rozmówców deklarował: *Ja co roku piszę sobie kartkę, mam taki zeszyt i piszę kartkę, najważniejsze takie rzeczy [...] Po następnym roku na pewno to opublikuję* (Kościerzyna GC). Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju oddolne inicjatywy, połączone z działaniami profesjonalnych zespołów badawczych, zapewnią kaszubskiemu dziedzictwu pielgrzymkowemu długie trwanie i pamięć kolejnych pokoleń.



Pielgrzymi z Parafii Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie



Rozdział 5

Biogramy kościerskich pielgrzymów

W 2023 r. poprosiliśmy pielgrzymów o przesłanie swoich biogramów, w których podzielili się osobistymi historiami związanymi z udziałem w odpustach na Kalwarii Wejherowskiej. Otrzymaliśmy bogaty materiał, który omówiliśmy w pierwszym tomie „Obrażnik i obrażniczka – to brzmi dumnie!”. W tegorocznym tomie zamieszczamy biogramy uczestników z Kościerzyny. Jest to wyraz szczególnego uznania dla 350. pielgrzymki, która w tym roku dotarła do duchowej stolicy Kaszub.

Pierwsza część rozdziału zawiera analizę cech wspólnych, które łączą uczestników, niezależnie od ich indywidualnych historii. W drugiej części prezentujemy każdy z biogramów w całości, bez przerywania ich analizą. Taki układ pozwala w pełni skupić się na indywidualnych losach i lepiej zrozumieć osobiste przeżycia każdej z opisanych osób. Zachęcamy Państwa do pogłębionej analizy tych unikatowych opowieści, które razem tworzą bogaty obraz tradycji pielgrzymkowej w Kościerzynie.

5.1. Rodzinna tradycja

Pielgrzymowanie do Wejherowa to nie tylko duchowe doświadczenie, ale także głęboko zakorzeniona tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie. Dla wielu osób pielgrzymka stanowiła integralną część ich rodzinnej historii. Jacek

Krapkowski wspomina: „główną motywacją dla mnie była rodzinna tradycja, która z pokolenia na pokolenie była przekazywana przez członków rodziny”. Również dla Pauliny Kalinowskiej udział w noszeniu feretronów był częścią rodzinnej spuścizny: „Za czasów moich wujków i ojca, którzy także nosili obraz w młodości, rozwinęła się w naszej rodzinie tradycja, którą przejęli moi bracia, siostra i kuzyni”.

Wielu uczestników pielgrzymek wspomina osoby, które miały na nich szczególny wpływ i zainspirowały do uczestnictwa w tej tradycji. Błażej Ebertowski opowiada o swoim bracie: „Moja historia [z pokłonem feretronów] zaczęła się w 2022 r. przez brata, który zabrał mnie na spotkanie Bractwa Świętego Krzyża. Z mojego środowiska przyczynił się do tego głównie mój brat, który był przede mną obraźnikiem i mnie zainspirował”. Z kolei Jacek Krapkowski wspomina swoją babcię Klarę, która opowiadała o historii feretronu i pielgrzymek, zachęcając go do kontynuowania rodzinnej tradycji.

5.2. Pierwsze kroki

Pierwsza pielgrzymka dla wielu osób była wyzwaniem, ale także momentem, który na zawsze utkwiał im w pamięci. Katarzyna Żynda przywołuje swoje doświadczenia z 1992 r.: „Pierwsza pielgrzymka była najdłuższa i najcięższa, ponieważ nie wiedziałam, gdzie i jak daleko idziemy. Nie znałam piosenek i modlitw”. Z kolei Anna Plichta, która zaczęła swoją przygodę z pielgrzymką w 1990 r., mówi: „Z dzieciństwa pamiętam pielgrzymkę – niemających końca zakrętów, trudu kroczenia w upale po piaskach i w burzy przez lasy, ale też pełną życzliwości ludzkiej i uśmiechów”.

5.3. Pokłon feretronu jako wyraz wiary

Pokłon feretronu to nie tylko fizyczne wyzwanie, ale przede wszystkim duchowy akt oddania czci Maryi. W wielu wspomnieniach powtarza się głęboki szacunek dla tego elementu pielgrzymki. Jak zauważa Jacek Krapkowski: „Nasz feretron jest jednym z najcięższych feretronów w historii pielgrzymki, co wymaga dużo większego wysiłku fizycznego. Ten wysiłek ma jeden cel – oddać

chwałę Najwyższemu i Jego Matce”. Również Anna Plichta podkreśla znaczenie pokłonu: „Pokłon feretronu to nie tylko tradycja. To oddanie czci i hołdu Maryi. To szacunek dla tych, którzy z należytą czcią dbają o obraz”. Paulina Kalinowska zauważa: „W zwyczaju pokłonu feretronów ważne jest moim zdaniem oddawanie w każdej części układu chwały oraz czci Panu Bogu i Najświętszej Maryi Pannie. Jest to bardzo ważne dla wiernych, ale może również zainteresować ludzi niewierzących i zapoczątkować ich drogę do wiary”. Tradycja pokłonów jest dla wielu pielgrzymów symbolem siły i męstwa, co podkreśla Anna Plichta: „To symbol pokazania siły, męstwa i wartości wyższych przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Żywa wiara człowieka w Boga i Jego Matkę, które są ponadczasowe”.

5.4. Duchowa i społeczna integracja

Pielgrzymowanie do Wejherowa to także czas wzmocnienia więzi społecznych i duchowych. Wspólne uczestnictwo w pielgrzymce łączy ludzi i buduje poczucie wspólnoty. Anna Plichta mówi: „W Wejherowie wspólne wędrowanie po Kalwarii Wejherowskiej zacieśnia więzi. Jest to czas dzielenia się rozmową, łzami, emocjami i... tabaką”. Marcin Kalinowski dodaje, że pielgrzymka była dla niego sposobem na zbliżenie się do Boga i pogłębianie wiary: „Moją motywacją w noszeniu feretronu była chęć i potrzeba udzielania się w życiu Kościoła. Chciałem być bliżej Boga oraz pogłębiać swoją wiarę”.

5.5. Wypowiedzi pielgrzymów

Pani Ewa

Ur. w 1960 r. w Kościerzynie, gdzie mieszka do dzisiaj. Jest z zawodu pielęgniarką.

” *Pierwszy raz na pielgrzymkę poszłam zaraz po maturze w 1980 r. Szłam jako para z moim przyszłym mężem i grupą szkolną, a w sumie było około tysiąca pielgrzymów. Od 1981 r. przestałam chodzić z feretronem z powodu założenia rodziny*



i małych dzieci. Pamiętam moment, kiedy w 1994 r. byłam w szpitalu na porodówce i z okna widziałam wychodzącą pielgrzymkę. Czułam żal i rozpacz pomieszaną z radością, że nie mogę iść podziękować i prosić o łaski.

Kiedy dzieci dorosły, wznowiłam pielgrzymowanie. Początkowo chodziłam całe odcinki. Z biegiem lat podjeżdżałam długie odcinki, aż w końcu przestałam chodzić z obawy, że nie dam rady. Zawsze odwiedzam Kalwarię w Wejherowie, uczestnicząc zwłaszcza w nabożeństwach drogi krzyżowej. Chcę chociaż w ten sposób uczestniczyć w ceremoniach i podziwiać pokłony feretronów oraz umiejętności kłaniania się. Podziwiać tych wytrwałych, którzy idą i dźwigają ciężar obrazów, modlą się przy tym. Cieszę się, że tyle młodych idzie i tradycja trwa. Przykre jest to, że dzisiaj nikt ich nie wita. Są przeciwnicy i zwolennicy.

Motywy do mojego wędrowania do Sanktuarium w Wejherowie była ciekawość, chęć zobaczenia, możliwość poznania nowych ludzi. Pierwsza pielgrzymka była najdłuższa i najcięższa, ponieważ nie wiedziałam, gdzie i jak daleko idziemy. Nie znałam piosenek i modlitw. Na stopach robiły się pęcherze, które opatrywano na postoju, gdzie były punkty pielęgniarstwa.

Najbardziej zapadł mi w pamięci Andrzej Masiak, którego wysiłek był nieoceniony. A następnie ci, którzy prowadzili i zamykali pielgrzymkę.

Najważniejsze w pokłonie jest oddanie hołdu i czci Maryi. Radość i uwielbienie płynące z pokłonu są niezapomniane. Każdy z pielgrzymów chce to zobaczyć.



Katarzyna Żynda

Ur. w 1973 r. w Kościerzynie, gdzie mieszka do dzisiaj. Z zawodu jest geodetą i w tej profesji pracuje.

” W 1992 r., po maturze, poszłam pierwszy raz na pielgrzymkę do Wejherowa. Tam poznałam Bractwo św. Krzyża, w którym był również mój późniejszy mąż Bogumił. Od razu zapisałam się do Bractwa i przez następne dwa lata, tj. w 1993 i 1994 r., służyłam i szłam z feretronem damskim na pielgrzymkę do Wejherowa. Potem wzięliśmy ślub i już nie służyliśmy w Bractwie, ale na pielgrzymki chodziliśmy, jak tylko mogliśmy.

Opiekunem Bractwa św. Jerzego był wieloletni pielgrzym (wcześniej również służył w bractwie), mój wujek Józef Dziemiński. Zachęcał nas, zapraszał do Bractwa, ale dopiero kiedy poszłam na pielgrzymkę, to poczułam powołanie.

Pokłon jest błogosławieństwem dla wszystkich, którzy pielgrzymują, a także dla tych, którzy nas przyjmują i goszczą – to jest chyba najważniejsza intencja. Są różne pokłony i tańce – nasz kościerski wyróżnia się dynamiką i głębokimi pokłonami, co daje bardzo widowiskowy efekt.

Poprzez tradycję przekazywaną przez pokolenia mogę czuć się częścią tego wydarzenia. To napawa mnie dumą, ponieważ ja oraz mój mąż mogliśmy zapisać się w historii tego pięknego zwyczaju. Mamy również wpływ na kształtowanie następnych pokoleń. Jestem dumna, że nasz syn Jakub również był w Bractwie.

Anna Plichta

Ur. w 1981 r. w Kościerzynie, gdzie mieszka do dzisiaj. Jest z zawodu pielęgniarką.

” Przygoda z pielgrzymką zaczęła się w 1990 r., zaraz po pierwszej komunii świętej. Z dzieciństwa pamiętam pielgrzymkę – niemających końca zakrętów, trudu kroczenia w upale po piaskach i w burzy przez lasy, ale też pełną życzliwości ludzkiej i uśmiechów. Moja ciekawość dominowała nad strachem.

Pamiętam też czas pandemii w 2020 r., kiedy grupka dziesięciu osób, „buntowników”, wyszła na pielgrzymkę pomimo zakazu. Pamiętam łzy ludzi stojących na drodze, spragnionych normalności i bycia wolnym oraz Stasię w Strzepczu, która przygarnęła nas jak matka z ciepłym posiłkiem.

Pamiętam kolejne pokolenia starych i młodych przyjmujących pielgrzymów na noclegi. Pamiętam trzech krzyżowych zmieniających się na trasie. I wujków, którzy są już staruszkami i zostają w domu. Teraz ja sama jestem dla wielu dzieci pielgrzymkowych starszą ciocią. Ciocią, która od lat ma te same „podarte buty”, jak mówią.

W Wejherowie wspólne wędrowanie po Kalwarii Wejherowskiej zacieśnia więzi. Jest to czas dzielenia się rozmową, łzami, emocjami i... tabaką. Starsi uczą młodzieży odmawiania drogi krzyżowej i różańca z intencjami.

Gdy orkiestra gra, zbliża się czas wyjścia, nogi same idą w tę stronę, serce bije jak szalone, łzy same kulają się po twarzy, a duma wypycha pierś do przodu i podnosi głowę do żegnających. Kiedy wracamy do domu, w sercu przeplata się radość ze smutkiem i tęsknotą do przyszłego roku.

Mający około 90 lat Irenka z Edkiem (małżeństwo) zawsze powtarzali, że idąc z Maryją Jej drogą, nie pomylisz drogi. A na życie będziesz patrzył zawsze z nadzieją i nigdy nie zginiesz. Będzie trudno, jednak z wiarą przejdzie się każdą drogę. Maryja swym blaskiem oświeci drogę i rozproszy ciemności.

Z dziecięcych wspomnień najbardziej utkwił mi obraz kłaniających się obrazów na Kalwarii Wejherowskiej. Pamiętam, że siła i dynamiczność obrotów „dotykała” liści w koronach drzew. Duma mnie rozpieęła, gdy wkraczał oliwski obraz i ten moment, w którym będą się witać we wzajemnym pokłonie najstarsze i najcięższe obrazy. Potem popis orkiestr dętych, rozweselający chwilowe zamrożenie serc, i tryumfalny pochód ulicami miasta do klasztoru.

Obrazniczką nigdy nie zostałam ze względu na wątłą budowę, ale pomagałam nosić obraz, jak wszyscy pełni sił, krótkimi odcinkami przez Las Mirachowski. Orkiestra przygrywała, krzyżowy zwalniał tempo, dostosowując je do braci i sióstr, niosących obraz na barkach. Melodia i słowa Litanii Loretańskiej nadawały żwawego kroku, a w połowie drogi zgodnie z tradycją ks. proboszcz rozdawał cukierki.

Pokłon feretronu to nie tylko tradycja. To oddanie czci i hołdu Maryi. To szacunek dla tych, którzy z należytą czcią dbają o obraz. Nie ze względu na jego wiek, ale osobowość. To utożsamianie się z wiarą. Świadectwo słyszalne i widzialne dla oka ludzkiego. To symbol pokazania siły, męstwa i wartości wyższych przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Żywa wiara człowieka w Boga i Jego Matkę, które są ponadczasowe. Trud i wysiłek włożony w przygotowanie do pokłonu motywuje do zmiany myślenia i działania, wzbudza podziw, ale i zdumienie „dlaczego?”. I człowiek nie tylko zaczyna się zastanawiać, ale i szukać, a z biegiem czasu pragnie zmiany na lepsze. Życie nabiera innego wymiaru przeżywania, nabiera smaku. Osobą, którą pamiętam od dziecka, ciągnącą wózek z obrazem, był Andrzej Masiak. Zawsze był gotowy do wymarszu.

Wizerunki na obrazie i widniejąca na górze korona, która w trasie wskazuje kierunek. Idąc, patrzy się w górę, aby nie stracić równowagi. Osoby idące blisko obrazu mogą się trzymać i wesprzeć. Idąc w środku, słyszy się dzwonki umieszczone w koronie, które sygnalizują nierówności na trasie, co jest szczególnie ważne przy śliskiej nawierzchni. Ostatnie miejsca, tyły pielgrzymki, zostają dla najbardziej wytrzymałych.

Obraz wyznacza szlak wędrówki, pokłon oznacza postój, zatrzymanie się na chwilę, odpoczynek, aby móc ruszyć w dalszą drogę do celu.

Pokłon obrazem zwołuje i jednoczy mieszkańców wiosek i wioseczek z pielgrzymami. Pokłon feretronu oznacza coś wzniosłego i ważnego. Podkreśla to elegancki wygląd obrazników, postawa i prostota naszego bractwa pielgrzymkowego. Chłopaki jak „malowane”, jak jeden mąż, śmiałość zdolny udźwignąć niejedno na swych barkach. Dumni, wyprostowani, godni reprezentować i zawalczyć o to, co najbardziej kochają.

Pokłon pożegnalny po mszy na ulicach miasta ogłasza czas zbliżającego się końca naszej wędrówki do domu.

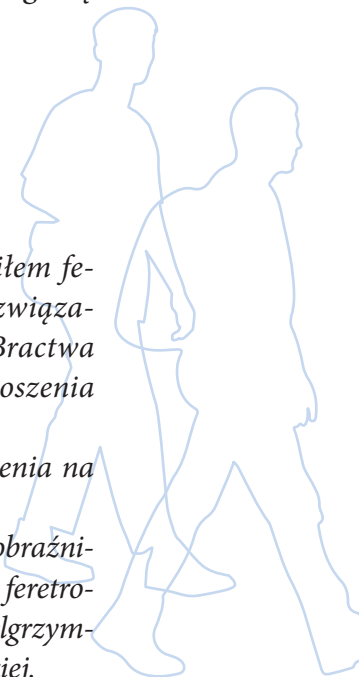
Jacek Krapkowski

Ur. w 1992 r. w Kościerzynie, od 2018 r. mieszka w Sarnowach.

” Moja historia z pokłonem feretronu rozpoczęła się w 2005 r. Nosilem feretron jako członek Bractwa Świętego Krzyża. Z tym bractwem byłem związany do dnia ślubu we wrześniu 2018 r. Tego dnia przekazałem krzyż Bractwa Świętego Krzyża kolejnemu kawalerowi, który podjął się obowiązku noszenia i kłaniania się feretronu.

Główną motywacją dla mnie była rodzinna tradycja, która z pokolenia na pokolenie była przekazywana przez członków rodziny.

Główną osobą, która szczególnie przyczyniła się do tego, że zostałem obraznikiem, była moja babcia Klara Krapkowska, która opowiadała o swojej historii feretronu, o tym, że nawet w czasach zakazanych przez władze kościerska piesza pielgrzymka nieprzerwanie zmierzała z Kościerzyny na wzgórza Kalwarii Wejherowskiej.



Kościerski pokłon feretronu wyróżnia się na tle innych pokłonów, ponieważ ma on o wiele szybsze tempo niż inne pokłony. Nasz feretron jest jednym z najcięższych feretronów w historii pielgrzymki, co wymaga dużo większego wysiłku fizycznego. Ten wysiłek ma jeden cel – oddać chwałę Najwyższemu i Jego Matce.

Tradycja pokłonu feretronów jest dla mnie ważna, ponieważ, jak wspominałem, jest ona dla mnie tradycją rodzinną i lokalną. Mam nadzieję, że ta tradycja nigdy nie zaginie i będzie przekazana również moim dzieciom i dalszym pokoleniom.

Marcin Kalinowski

Ur. w 1994 r. Mieszka od dziecka w Sarnowach. Pracuje w wyuczonym zawodzie kierowcy i mechanika.

” W wieku 15 lat za zachętą siostry w 2009 r. wstąpiłem do wspólnoty Bractwa Świętego Krzyża w Kościerzynie. Od tego momentu zaczęły się przygotowywania i próby pokłonu feretronu, które wymagają ciężkiej i długotrwałej pracy. Moją motywacją w noszeniu feretronu była chęć i potrzeba udzielania się w życiu Kościoła. Chciałem być bliżej Boga oraz pogłębiać swoją wiarę. Swoją historię z feretronem zakończyłem w 2016 r., biorąc ślub z moją narzeczoną, którą poznałem we wspólnocie.

Szczególną osobą, która przyczyniła się do tego, abym został obraźnikiem, była moja siostra. Swoim przykładem pokazała mi, jak ważna jest tradycja i kultywowanie jej z pokolenia na pokolenie.

Moim zdaniem najważniejsze w zwyczaju pokłonu jest to, aby oddawać cześć i chwałę Panu Bogu oraz Najświętszej Maryi Pannie. Poprzez nasz trud i cierpienie, które odczuwamy podczas drogi i pokłonu, możemy to ofiarować naszemu Panu za nasze grzechy.

Tradycja ta jest kultywowana od bardzo dawna, była przekazywana z dziada pradziada, wprowadza w naszą kulturę swoisty przekaz, abyśmy szli „za” oraz „z” Panem Bogiem. Jest ona w naszym regionie bardzo szanowana. Każdy pragnie zobaczyć, jak młodzi chłopcy i mężczyźni wykonują pokłon bardzo ciężkim obrazem, nie okazując przy tym wielkiego wysiłku.

Szczególnie ważną stroną tej tradycji, która zaznaczyła się w moim życiu, jest to, że poznałem moją dziewczynę, późniejszą narzeczoną, a obecnie żonę. Stało się to dzięki pokłonom feretronów, gdyż nas oboje fascynowały te zwyczaje. Dzięki temu poznaliśmy także wielu znajomych, przyjaciół, z którymi utrzymujemy kontakt do tej pory.

Paulina Kalinowska

Mieszka w Sarnowach.

”*Moją historię z feretronem damskim (niebieskim) zaczęłam w wieku 16 lat. Za czasów moich wujków i ojca, którzy także nosili obraz w młodości, rozwinęła się w naszej rodzinie tradycja, którą przejęli moi bracia, siostra i kuzyni. W noszenie feretronów i pokłony zaangażowany był również mój mąż Marcin. Ja również brałam czynny udział w wychodzeniu feretronu w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, w procesji Bożego Ciała, podczas uroczystości Wszystkich Świętych i innych ważnych uroczystości w naszej parafii w Kościerzynie. Pamiętam też próby, podczas których panowie od „męskiego obrazu” uczyli nas, kobiety, pokłonu z „damskim obrazem”. Niestety, było to ciężkie zadanie, ale udało nam się zrobić mały krzyż. Byłam bardzo zadowolona, że nam się udało, gdyż widziałam, jak bracia, kuzyni i mąż ćwiczyli swój pokłon do pielgrzymki. Poświęcali wiele siły i czasu, żeby wychodziło jak najlepiej. Nie tylko ja miałam ogromny szacunek dla chłopaków.*

Moją historię z feretronem zakończyłam w 2016 r., gdy wychodziłam za mąż. Motywacja była taka, aby utrzymać tę tradycję, ale też być cały czas bliżej Boga i naszej wspólnie Matki.

Osobą, dzięki której zostałam obraźniczką, był mój ówczesny chłopak, a obecny mąż.

W zwyczaju pokłonu feretronów ważne jest moim zdaniem oddawanie w każdej części układu chwały oraz czci Panu Bogu i Najświętszej Maryi Pannie. Jest to bardzo ważne dla wiernych, ale może również zainteresować ludzi niewierzących i zapoczątkować ich drogę do wiary.

Błażej Ebertowski

Ur. w 2006 r. w Kościerzynie, gdzie mieszka do dzisiaj. Jest uczniem, należy do Bractwa Świętego Krzyża.

” *Moja historia [z pokłonem feretronów] zaczęła się w 2022 r. przez brata, który zabrał mnie na spotkanie Bractwa Świętego Krzyża. Trwa to już ponad rok, a moją motywacją była chęć uczestnictwa w życiu Kościoła.*

Z mojego środowiska przyczynił się do tego głównie mój brat, który był przede mną obrażnikiem i mnie zainspirował.

Najważniejsze w zwyczaju pokłonu feretronów jest to, że oddajemy hołd Bogu, dlatego że Bóg daje nam siłę na uczestnictwo w Bractwie i w pielgrzymowaniu.

Tradycja pokłonów feretronów jest ważna z powodu kultury i tradycji, którą kultywujemy na pielgrzymkach.



Obrażnicy z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie oraz pielgrzymi niosący sztandary

The background of the slide features a solid blue color with four white silhouettes of people walking from left to right. The silhouettes are of varying heights and are positioned behind the text.

Część II

**Pielgrzymki na Kalwarię
Wejherowską –
monograficzne analizy
wybranych aspektów**



1 3



2 4



Obrażnicy i obrażniczki z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie podczas procesji na Kalwarię Wejherowską (fot. 1), obrażnik z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie z muchą z nadrukowanym motywem kolorowego haftu kaszubskiego (fot. 2), rękaw koszuli obrażniczki z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie z motywem kolorowego haftu kaszubskiego szkoły żukowskiej (fot. 3), fryzura z wiankiem i czarny serdak z haftem kaszubskim (złotnica) – obrażniczka z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie (fot. 4)

Aleksandra Paprot-Wielopolska

Uniwersytet Gdański

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Gdańsku



Rozdział 6

Stroje i kostiumy obraźników – formy, znaczenia, funkcje, przemiany

*Pamięci Karoliny Dargacz – zasłużonej i wieloletniej
obraźniczki z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny
i drużny Ochotniczej Straży Pożarnej w Żukowie*

Wśród osób pielgrzymujących na Kalwarię Wejherowską wyróżniają się obraźnicy i obraźniczki. To oni najbardziej przykuwają wzrok obserwujących. Podczas uroczystości odpustowych pełnią ważną funkcję – z troską i szacunkiem niosą feretron, który znajduje się w centrum uwagi pielgrzymów; są reprezentantami swoich parafii i wspólnot lokalnych, dlatego zakładają na tę okazję specjalnie przygotowane stroje lub kostiumy. To właśnie one stały się przedmiotem badań etnograficznych zrealizowanych w maju 2024 r., podczas dwóch odpustów (Wniebowstąpienia Pańskiego i Trójcy Świętej). W ramach badań prowadzono dokumentację fotograficzną i obserwacje uczestniczące podczas niedzielnych odpustów (12 i 26 maja) – obserwowano formowanie się procesji przy Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym w Wejherowie, jej przebieg oraz sumę odpustową i pożegnanie pielgrzymów przy kościele pw. Trzech Krzyży. Zrealizowano także wywiady kwestionariuszowe z przedstawicielami i przedstawicielkami grup

obraźników i obraźniczek z dziesięciu parafii z miejscowości: Gdańsk-Oliwa, Kościerzyna, Pierwoszyno, Przodkowo, Puck, Reda, Strzelno, Szemud, Wejherowo, Żukowo¹. Od kilku osób udało się też pozyskać archiwalny materiał zdjęciowy – rozmówcy udostępniłi go w formie cyfrowej. Zdjęcia te prezentują stroje i kostiumy noszone dawniej – najczęściej 20–30 lat temu, choć wskazywano też nieliczne materiały z pierwszej połowy XX w.

Celem tekstu jest zaprezentowanie różnorodności współczesnych strojów i kostiumów obraźniczek i obraźników ze wskazaniem na zmiany, jakie dokonały się w tym aspekcie w ostatnich dekadach. Z materiałów pozyskanych w terenie zostaną wyodrębnione także funkcje noszonych strojów i kostiumów oraz znaczenia, które przypisują im ich użytkownicy.

6.1. Stroje i kostiumy noszone dawniej

Na dawnych fotografiach, dokumentujących grupy obraźników i obraźniczek z poszczególnych parafii, można dostrzec, że zakładają oni stroje o charakterze ludowym lub eleganckim, które można uznać też za kostiumy². Te pierwsze można byłoby określić mianem ludowych, tradycyjnych lub odświętnych. Strój ludowy to określenie ubioru odświętnego, uroczystego, obrzędowego, reprezentacyjnego, zakładanego na ważne uroczystości (Tymochowicz 2020). Słowo „ludowy” wskazuje zarówno na pochodzenie stroju i jego powiązanie z warstwą społeczną – chłopską, jak i na twórców stroju oraz jego użytkowników. Ponadto może oznaczać jego powszechność i ogólnodostępność, ponieważ warstwy mieszczańskie też posiadały stroje określane jako „ludowe” (Brzezińska, Słomska-Nowak 2011: 63–64). Według rozmówczyni z Pucka stroje typu ludowego, określane mianem „kaszubskich”, noszone były przez obraźniczki z Katolickiego Towarzystwa Młodzieży Żeńskiej już około 1936 r. podczas Bożego Ciała. Trudno jednak na podstawie słabej jakości zdjęcia jednoznacznie określić, czy były to rzeczywiście stroje

¹ W przypadku grupy z Kościerzyny wywiad przeprowadzono z księdzem, opiekunem obraźników z Bractwa Świętego Krzyża przy Parafii pw. Świętej Trójcy.

² Zdjęcia, które analizowałam, nie zawsze dotyczyły pielgrzymki do Wejherowa, jednak zapewniano mnie o tym, że strój obraźników i obraźniczek na uroczystości kościelne był zwykle taki sam.

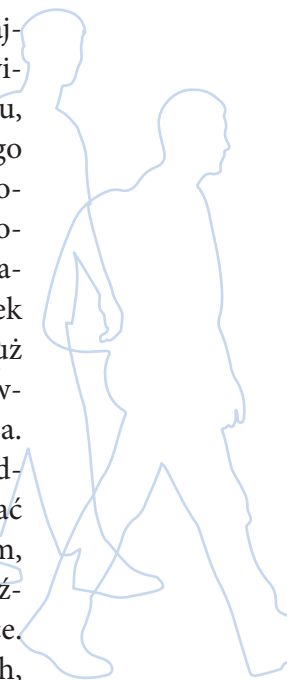
kaszubskie³. Natomiast warto podkreślić, że pierwsze rekonstrukcje stroju kaszubskiego zaprezentowano już w 1910 r., a w latach 30. XX w. upowszechniła się rekonstrukcja tzw. kaszubskiego kobiecego stroju świetlicowego, stworzona przez regionalistkę Franciszkę Majkowską (Dombrowska 2023: 24–26; Stelmachowska 1959: 14). Mogło to więc odbić się echem na Kaszubach i wpłynąć na lokalne preferencje organizacji katolickich i artystycznych. Później obraźnicy z Pucka nosili również stroje kaszubskie i czarne garnitury, na szyi zawieszali złoty krzyż ze wstęgą w kolorze purpurowym.

Druga grupa ubiorów odświętnych składała się w przypadku kobiet najczęściej z białej sukienki lub z ciemnej spódnicy, białej koszuli, białych rękawiczek i ciemnych trzewików, a w przypadku mężczyzn z białej koszuli, garnituru, krawata, poszetki, białych rękawiczek, szarf i ciemnych trzewików. Dlatego można uznać, że obraźnicy i obraźniczki zakładali na czas pielgrzymowania kostiumy, które są specjalnym ubiorem przeznaczonym do wykonywania czynności związanych z obrzędowością religijną⁴. Według obraźniczki z Szemuda w latach 60. XX w. panny zakładały białe sukienki, białe buty na obcasie i wianek z mirtu lub bukszpanu. W pierwszej dekadzie lat dwutysięcznych były to już kostiumy składające się z niebieskiej lub czerwonej długiej spódnicy, a dziewczęta nie zakładały już wianka. Białe sukienki nosiły też dziewczęta ze Strzelna. W Pierwoszynie⁵ dawniej mężczyźni mieli zakładać stroje „marynarskie”. Jednak na fotografiach parafialnych (prawdopodobnie z lat 60.–70. XX w.) widać mężczyzn ubranych w białe spodnie i białą koszulę z rozchylonym kołnierzem, ciemną marynarkę, ciemne lub jasne trzewiki, białe rękawiczki i szarfę. Obraźniczki natomiast zakładały białe bluzki i ciemne długie lub krótkie spodnice. Kilka dekad później mężczyźni pojawiali się też w spodniach garniturowych,

³ Według rozmówczynie wspomniane stroje kaszubskie po podziale parafii w 2000 r. zostały zachowane przez obraźników i obraźniczki z Parafii św. Faustyny Kowalskiej w Pucku, a osoby z Parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła zaczęły nosić „stroje galowe” – garnitury oraz białe bluzki i czarne spodnice.

⁴ Por. kostium <https://sjp.pl/kostium> (dostęp 15.10.2024).

⁵ Opis ten dotyczy jeszcze obraźników noszących feretron z macierzystej Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Antoniego w Kosakowie; por. <https://www.parafiapierwoszyno.pl/galerie/kategorie/archiwalne> (dostęp 15.10.2024).



niebieskich koszulach i obuwiu sportowym⁶, a kobiety były ubrane w granatowe sukienki z paskiem i doczepianym białym kołnierzykiem oraz czarną marynarkę. W parafii w Redzie obraźniczki nosiły z kolei białą bluzkę i do tego niebieską lub różową długą spódnicę, polar w kolorze spódnicy i medalik z wizerunkiem Matki Bożej. W Przodkowie mężczyźni zawsze zakładali ciemny garnitur, białą koszulę i do tego muchę, zaś kobiety białe koszule, czarne długie spódnice, białe rajstopy i rękawiczki, ciemne trzewiki i wieszaly na szyi drewniany krzyżyk na rzemyku (prawdopodobnie w latach 80.–90. XX w.). W przypadku obraźników z Kościerzyny można wskazać, że na fotografiach z lat 50. XX w. noszą oni jasne lub ciemne garnitury i do tego płaszcze. W kolejnych latach jest to ciemny garnitur, zaś kobiety wkładały białą koszulę, czarną spódnicę, białe rękawiczki oraz ciemne lub jasne buty⁷.

6.2. Stroje noszone współcześnie

Obecnie stroje oraz kostiumy noszone przez obraźników i obraźniczki cechują się dużą różnorodnością w zakresie formy, kolorystyki i znaczenia. Większość z nich powstała w ciągu ostatnich dwóch dekad. Najdłuższą tradycję mają te noszone przez obraźników z Gdańska-Oliwy, zaś najkrótszą te z Wejherowa.

Rozmówcy swój ubiór określali mianem „stroju”, dlatego w tej części tekstu w ten sposób będzie opisywany ich ubiór. Na podstawie przeprowadzonych i poczynionych podczas obu odpustów obserwacji ustalono, że obecnie wśród grup kobiecych występują określone typy strojów:

1. Stylizowane stroje kaszubskie⁸.
2. Stroje w kolorystyce maryjnej (niebieskiej często w połączeniu z kolorem białym).

⁶ Prawdopodobnie dotyczy to ubioru zakładanego na czas wędrowania z feretronem.

⁷ Zdjęcia z pielgrzymek z Kościerzyny na Kalwarię Wejherowską, zob. <https://poklonferetronow.pl/pl/archiwum-kategorie/pielgrzymka-z-koscierzyny-na-kalwarie-wejherowska/> (dostęp 15.10.2024).

⁸ Określam je jako stylizowane stroje, które są szeroko wykorzystywane przez mieszkańców Kaszub i różne instytucje oraz prezentowane jako stroje kaszubskie. Różnią się one znacząco od oryginalnych strojów, które dawniej nosili Kaszubi (por. Stelmachowska 1959; Piskorz-Branekova 2008; Dombrowska 2023).



3. Stroje o kroju współczesnym w kolorystyce feretronu, ze zdobieniami w formie motywu kaszubskiego lub zdobień dodatkowych feretronu.
4. Stroje klasyczne/eleganckie.

Wśród strojów męskich można wskazać:

1. Stroje o charakterze liturgicznym.
2. Stroje w postaci klasycznego garnituru z krawatem lub muchą.
3. Stroje w postaci garnituru z elementami zdobionymi i/lub dodatkami w postaci krzyża oraz nawiązującymi do haftu kaszubskiego lub kolorystyki feretronu.

Typy strojów można przypisać do poszczególnych grup obrazników i obraźniczek. Ilustruje to tabela 1, w której wskazano na parafię, rodzaj odpustu i typ grupy uczestniczącej w nim oraz, co najważniejsze, opis elementów strojów, typ stroju wraz z próbą określenia momentu jego powstania.

Tab. 1. Zestawienie badanych grup obrazników i obraźniczek

| Lp. | Nazwa parafii | Odpust | Typ grupy | Elementy stroju | Typ stroju |
|-----|---|--|--|--|--|
| 1. | pw. św. Andrzeja Apostoła w Przdokowie fot. 1, 2, 3, 4 | Wniebowstąpienia Pańskiego (12.05.2024) | męska – kawalerowie kobieca – panny | męski: ciemny garnitur, biała koszula, mucha z drukowanym motywem kolorowego haftu kaszubskiego, ciemne trzewiki, przypinka upamiętniająca pielgrzymkę, czerwony goździk w brustaszy, białe rękawiczki kobiocy: czerwona spódnica z zakładkami za kolana z dwoma czarnymi pasami u dołu, biała koszula z motywami kolorowego haftu kaszubskiego szkoły żukowskiej na ramionach, czarny serdak z haftem kaszubskim (złotnica) wiązany czerwoną tasiemką i wykończony złotą lamówką, przypinka upamiętniająca pielgrzymkę, białe rękawiczki, wianek ze sztucznych kwiatów w kolorze niebieskim i czerwonym, wiązany czerwoną tasiemką, czerwona chusta pielgrzymkowa na szyi i karku (u liderki grupy), obuwiu sportowe, fryzura: jeden lub dwa warkocz | męski: strój w postaci garnituru z dodatkowym elementem z motywem kaszubskim (mucha) czas powstania: ok. 2021 r. kobiocy: stylizowany strój kaszubski czas powstania: ok. 2018 r. |

| Lp. | Nazwa parafii | Odpust | Typ grupy | Elementy stroju | Typ stroju |
|-----|--|---|------------------------------------|--|---|
| 2. | pw. Trójcy Świętej w Gdańsku-Oliwie fot. 5 | Wniebowstąpienia Pańskiego (12.05.2024) | męska | męski: czerwona długa alba/peleryna z kołnierzem wykończonym złotą lamówką, biała komża z białymi haftowanymi zdobieniami przy rękawach i na dole, ciemne trzewiki lub obuwie sportowe | męski: strój o charakterze liturgicznym czas powstania: lata 60. XX w. lub wcześniej (?) |
| 3. | pw. Świętej Trójcy w Kościerzynie fot. 6, 7 | Wniebowstąpienia Pańskiego (12.05.2024) | męska – kawalerowie | męski: ciemny garnitur, biała koszula, czerwona mucha z motywem haftu kaszubskiego, przypinka upamiętniająca pielgrzymkę, czerwona róża w brustaszy, trzy małe krzyżyki na czerwonych tasiemkach przytwierdzone do brustaszy, krzyż na białej tasiemce zawieszony na szyi, ciemne trzewiki | męski: strój w postaci garnituru z dodatkowymi elementami (krzyże i haft kaszubski – mucha) czas powstania: lata 90. XX w. |
| 4. | pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żukowie fot. 8, 9, 10 | Wniebowstąpienia Pańskiego (12.05.2024) | męska – ojcowie kobieca – panny | męski: ciemny garnitur, biała koszula, ciemny jednolity krawat, białe rękawiczki, drewniany krzyż zawieszony na szyi na fioletowej tasiemce, żółta szarfa zakończona złotą lamówką kobiocy: spódnica z zakładkami, za kolana, w kolorze czerwonym, granatowym/niebieskim, zielonym i brązowym, biała koszula z kolorowym haftem kaszubskim szkoły żukowskiej na ramionach, serdak z haftem kaszubskim (złotnica) wiązany żółtą tasiemką i wykończony złotą lamówką, opaska (czołko) z haftem kaszubskim (złotnica), zakończona koronką i wiązana tasiemką w kolorze spódnicy, fartuch z kolorowym haftem kaszubskim szkoły żukowskiej, zakończony koronką u dołu, biało-różowa szarfa przewieszona przez ramię, krzyż zawieszony na szyi na różowej tasiemce, białe rękawiczki, obuwie sportowe i ciemne baleriny | męski: strój w postaci garnituru z dodatkowymi elementami (krzyż i szarfa) czas powstania: (?) kobiocy: stylizowany strój kaszubski czas powstania: lata 90. XX w. (?) |

| Lp. | Nazwa parafii | Odpust | Typ grupy | Elementy stroju | Typ stroju |
|-----|--|---|--|---|--|
| 5. | pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie fot. 11, 12 | Wniebowstąpienia Pańskiego (12.05.2024); Trójcy Świętej (26.05.2024) | męska – kawalerowie kobieca – panny | męski: ciemny garnitur, biała koszula, pomarańczowy (złoty) krawat, pomarańczowy beret z czarną lamówką i naprasowanym logo parafii z wizerunkiem św. Leona Wielkiego, białe rękawiczki, ciemne trzewiki kobiocy: biała bluzka z kołnierzykiem, pomarańczowa rozkloszowana spódnica do kolan z czarną taśmą w pasie, czarna kurtka, wianek z białych i pomarańczowych sztucznych kwiatów, wiązany białą tasiemką, białe rękawiczki, sportowe lub eleganckie obuwie | męski: strój w postaci garnituru z elementami nawiązującymi do kolorystyki feretronu (beret, krawat) czas powstania: 2022 r. kobiocy: strój współczesny w kolorystyce nawiązującej do feretronu czas powstania: 2023 r. |
| 6. | pw. św. Mikołaja w Szemudzie fot. 13, 14 | Wniebowstąpienia Pańskiego (12.05.2024) | kobieca – panny | kobiocy: bordowa, długa plisowana spódnica z dwoma czarnymi pasami u dołu, biała koszula z kolorowym haftem kaszubskim szkoły żukowskiej na ramionach, serdak z haftem kaszubskim (złotnica) wiązany niebieską tasiemką, wykończony niebieską lamówką, fartuch z kolorowym haftem kaszubskim szkoły żukowskiej | kobiocy: stylizowany strój kaszubski czas powstania: ok. 2010 r. |
| 7. | pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pierwoszynie fot. 15 | Trójcy Świętej (26.05.2024) | męska – kawalerowie kobieca – panny | męski: czarna marynarka, biała koszula z rozchylonym kołnierzykiem, białe spodnie, czerwono-granatowa szarfa, białe rękawiczki, czarne trzewiki kobiocy: ciemnoniebieska sukienka do kolan, z krótkim rękawem, górna część sukienki oraz dolny pas są wykonane z materiału w kwiatowy deseń w kolorze biało-niebiesko-szaro-granatowym; sukienka w talii przewiązana białą szarfą, białe boferko z rękawem $\frac{3}{4}$, białe rękawiczki, wianek z bukszpanu, czarne baleriny | męski: strój „marynarski” w postaci garnituru z elementami dodatkowymi (szarfa) czas powstania: lata 60./70. XX w. (?) kobiocy: strój o kroju współczesnym w kolorystyce maryjnej/morskiej czas powstania: ok. 2014 r. |

| Lp. | Nazwa parafii | Odpust | Typ grupy | Elementy stroju | Typ stroju |
|-----|---|--------------------------------|--|--|---|
| 8. | pw. św. Marii Magdaleny w Strzelnie fot. 16 | Trójcy Świętej (26.05.2024) | kobieca – panny | kobiocy: biała sukienka z długim rękawem, do kolan, przewiązana błękitną szarfą, wianek z mirty, białe rękawiczki, obuwie białe: sportowe i baleriny | kobiocy: strój o kroju współczesnym w kolorystyce maryjnej czas powstania: 2018 r. |
| 9. | pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Redzie fot. 17 | Trójcy Świętej (26.05.2024) | kobieca – panny | kobiocy: błękitna sukienka z krótkim rękawem i dodatkowo zakładanym białym kołnierzykiem, medalik z Matką Bożą na niebieskiej tasiemce, granatowe polary, wianek z bukszpanu z niebieską wstążką po prawej stronie, czarne baleriny | kobiocy: strój o kroju współczesnym w kolorystyce maryjnej czas powstania: 2015 r. |
| 10. | pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pucku fot. 18, 19, 20 | Trójcy Świętej (26.05.2024) | męska – kawalerowie kobieca – panny | męski: czarny garnitur, biała koszula, krawat z motywem kolorowego haftu kaszubskiego szkoły puckiej, ciemne trzewiki, białe rękawiczki kobiocy: niebieska spódnica za kolano z dwoma czarnymi pasami na dole, biała koszula z kolorowym haftem kaszubskim szkoły puckiej, serdak z haftem kaszubskim w kolorze srebrnym (złotnica), wiązany niebieską tasiemką, wykończony srebrną lamówką, białe rękawiczki, wianek z bukszpanu wiązany białą tasiemką, białe rękawiczki, obuwie sportowe | męski: strój w postaci garnituru z dodatkowym elementem z motywem kaszubskim (krawat) czas powstania: 2012 r. kobiocy: stylizowany strój kaszubski czas powstania: 2012 r. |

Oprac. własne na podstawie badań terenowych.

Strój jest ważnym elementem podczas pielgrzymowania, a zakładanie go ma służyć budowaniu wizerunku wspólnoty parafialnej i podkreśleniu znaczenia wydarzenia, w którym uczestniczą obraźnicy i obraźniczki: *na odpusty na Kalwarię* [Wejherowską – APW] *to chcieliśmy też w jakiś sposób się wyróżnić. Tak jak inne parafie, żeby te stroje [...] były dostojne, żeby [to – APW] charakteryzowało też naszą parafię* (Wejherowo). Pielgrzymujący najczęściej mają na sobie już stroje, gdy wyruszają ze swoich parafii. Grupy, które idą z bardziej oddalonych od Wejherowa miejscowości, strój zdejmują po jakimś czasie (np. robią to grupy z Gdańska-Oliwy, Pucka, Strzelna, Kościerzyny), by założyć go ponownie tuż przed dotarciem do Wejherowa w sobotę lub dopiero na procesję i uroczystości odpustowe w niedzielę. Zmiana stroju



Obrażnicy z Parafii pw. Trójcy Świętej w Gdańsku-Oliwie w strojach typu liturgicznego (fot. 5), obraźnicy z Parafii pw. Świętej Trójcy w Kościerzynie – trzy małe krzyżyki przytwierdzone do marynarki symbolizują trzy wieki pielgrzymowania (fot. 6)

spowodowana jest tym, że z jednej strony grupy często wędrują przez piaszczyste drogi i lasy, co może spowodować jego ubrudzenie, a z drugiej strony oficjalny strój w postaci np. garnituru czy stroju ludowego nie daje tyle swobody ruchu i komfortu. Dlatego niektóre grupy posiadają też stroje sportowe (np. Reda, Kościerzyna, Puck) w postaci koszulek lub bluz z nadrukiem nazwy parafii. Inne grupy w trakcie pielgrzymowania modyfikują nieznacznie swój strój, zdejmując niektóre jego części, np. serdak (Żukowo), a pozostałe zmieniają tylko obuwie na sportowe i idą całą trasę w stroju (np. Szemud, Pierwoszyno, Przodkowo, Wejherowo). W przypadku niektórych grup kobiecych ważnym elementem dopełniającym wizerunek jest taka sama fryzura, np. włosy splecione w dwa warkocze (Przodkowo).

Obrażniczki podkreślały, że przy tworzeniu strojów ważne było to, aby ich rozmiar był uniwersalny i mogły służyć jeszcze innym osobom w kolejnych latach. Stroje najczęściej były wykonywane przy wsparciu finansowym parafii i parafianek – krawcowych, hafciarek. Ważną rolę odgrywają miejscowi księża, którzy chętnie wspierają inicjatywy upowszechniające kulturę kaszubską (np. Przdkowo, Żukowo). Niektóre grupy wypożyczają stroje, np. obrażniczki z Szemuda od miejscowego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Stroje przechowywane są najczęściej na plebaniach lub w domach osób aktualnie pielgrzymujących, które dbają o ich czystość i nienaganny wygląd.



Obrażnicy z Parafii pw. Świętej Trójcy w Kościerzynie z feretronem (fot. 7), obrażnicy-ojcowie z Parafii pw. Najświętszej Maryji Panny w Żukowie z szarfą i krzyżem na szyi (fot. 8)



9 10



Obrazniczki z Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Żukowie powracające z Kalwarii Wejherowskiej (fot. 9), obrazniczki z Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Żukowie w strojach kaszubskich (fot. 10)

6.3. Duma, szacunek i zaszczyt

Opisując swój stosunek do stroju, rozmówcy wskazywali najczęściej, że jest on dla nich ważny, a noszenie feretronu jest dużym wyróżnieniem i zaszczytem, co wpływa na ich poczucie dumy i zadowolenia z pielgrzymowania: *ja to widzę u członków bractwa, że dla nich rzeczywiście niesienie feretronu [...] jest zaszczytem i oni to traktują rzeczywiście jako wyróżnienie, traktują to bardzo poważnie* (Kościerzyna). Osoby noszące strój kaszubski lub posiadające elementy kaszubskie w swoim stroju mówiły z kolei o chęci eksponowania swojej kultury i tożsamości:

[S]trój jest bardzo ważny, ponieważ pokazujemy tym, że szanujemy naszą kulturę kaszubską i się jej nie wstydzimy. Mamy szacunek do miejsca, do którego idziemy (Szemud).



Obrażnicy i obrażniczki z Parafii pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie w charakterystycznych strojach z pomarańczowymi/złotymi elementami (fot. 11), obrażnik z Parafii pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie w berecie z logo parafii (fot. 12)



[S]trój kaszubski był tutaj u nas, w naszym regionie. To był wtedy uważany za taki strój bardzo wyjściowy, bardzo reprezentacyjny i [dlatego – APW] wyglądamy bardzo odświętnie, idąc pielgrzymką (Żukowo).

[D]aje nam poczucie przynależności [...] cieszymy się, że możemy kontynuować tę wiekową tradycję [...], [która – APW] jest żywa od lat i przekazywana z pokolenia na pokolenie (Puck).

Z kolei obrażnicy i obrażniczki z Wejherowa, którzy noszą stroje nawiązujące do kolorystyki feretronu, planują poszerzyć strój o motywy kaszubskie: *w planach mamy także stworzenie haftu kaszubskiego na beretach i też na damskich spódniczkach, żeby pokazać się, że jesteśmy z rejonów kaszubskich [...]* (Wejherowo). Wśród osób noszących stroje o bardziej współczesnym kroju i w kolorystyce maryjnej lub nawiązującej do kolorystyki feretronu moż-

na wskazać odpowiedzi dotyczące emocjonalnej relacji ze strojem, odpowiedzialności, poczucia spełnienia i wspólnotowości: *gdy zakładam tę sukienkę, [to – APW] mam poczucie, że jestem gotowa jeszcze do większych poświęceń i większej pomocy* (Reda). Inni podkreślali też dumę z tego, że ich strój w sposób szczególny wyróżnia się na tle pozostałych:

Jestem dumny, że mogę nosić ten strój i feretron właśnie. Ten strój odznacza nas jako Bractwo Krzyża Świętego od innych bractw i od innych feretronów [...]. Bo takiego stroju, [...] jak [...] my mamy, to [nie ma nikt – APW] (Gdańsk-Oliwa).



13



14

Obrazniczki z Parafii św. Mikołaja w Szemudzie w strojach kaszubskich (fot. 13) i podczas procesji (fot. 14)



15 16



Obrażnicy w strojach „marynarskich” i obrażniczki w strojach o kroju współczesnym w kolorystyce maryjnej/morskiej z Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pierwoszynie (fot. 15), obrażniczki z Parafii pw. Marii Magdaleny w Strzelnie w strojach – białych sukienkach z niebieskim paskiem i wianku (fot. 16)

[M]amy piękne, ładne stroje, które się na tle innych wyróżniają. Teraz widać, że coraz więcej parafii takie stroje robi, coraz więcej wymyśla [...] (Pierwoszyno).

Na podstawie wywiadów można wskazać, że rozmówcy postrzegają swoje stroje na kilka sposobów:

- strój jako tradycja – znaczenie dziedziczenia i kontynuowania tradycji
- strój jako element tożsamości kaszubskiej
- strój jako powód do dumy, zaszczytu, wyraz szacunku wobec Boga i postaci świętych
- strój jako wyróżnik grupy/parafii na tle pozostałych.

Pokazuje to, że strój jest performatywny – noszenie go staje się sposobem na wyrażenie emocji, pozwala na upodmiotowienie obrażników i obrażniczek, daje im poczucie sprawczości. Poprzez strój wpływa się na swój wygląd, kreuje wizerunek własny i wspólnoty, do której się przynależy, przez co pielęgnuje się tożsamość regionalną, etniczną czy religijną. Strój pełni też funkcję ważnego niewerbalnego komunikatu dla odbiorcy. Wybór określonego typu stroju przez grupy to też wyraz mody, która oparta jest na ideach naśladownictwa i odrębności (Bigaj-Zwonek, Kaczmarzyk, Stankiewicz-Kopec 2023: 14, 17).



6.4. Wnioski

Pamięć o stroju obrazniczek i obrazniczków pielgrzymujących na Kalwarię Wejherowską funkcjonuje głównie na poziomie pamięci komunikacyjnej – wiedzy przekazywanej międzypokoleniowo w rodzinie i wspólnocie parafialnej. Wiedza ta nie była do tej pory w żaden uporządkowany sposób dokumentowana lub utrwalana w obrębie parafii bądź innych instytucji i dlatego nie funkcjonuje na poziomie pamięci kulturowej.

Stroje obrazniczków i obrazniczek oraz ich elementy ulegają przemianom w obrębie formy i znaczenia (np. niektóre grupy zakładają białe rękawiczki jako wyraz szacunku wobec feretronu, a inne uznają je już tylko za praktyczną część



17



18

Obrazniczki z Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Redzie w strojach w kolorystyce maryjnej i wianku (fot. 17), obrazniczki z Parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pucku w strojach kaszubskich (fot. 18)



Obrażnicy z Parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pucku z krawatami z motywem kolorowego haftu kaszubskiego szkoły puckiej (fot. 19), rękaw koszuli obrazniczki z Parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pucku z motywem kolorowego haftu kaszubskiego szkoły puckiej (fot. 20)



stroju, która pozwala uniknąć otarć na dłoniach). Nowe, mniej tradycyjne stroje są też efektem mody na etnodizajn, który czerpie z ludowości (w tym z tradycyjnej kultury ludowej) – rozproszonej, fragmentarycznej i uproszczonej (np. w formie muchy, krawatu czy skarpetek z motywem kolorowego haftu kaszubskiego). Jest to „wzornictwo inspirowane rzeczami, którym nadano nowe sensy poza ich własnym kontekstem: dzięki metamorfozie – czy też zawłaszczeniu [...]” (Klekot 2021: 336).



Rozdział 7

Marsz, marsz me serce na Kalwaryę... O roli muzyki w pielgrzymowaniu na Kalwarię Wejherowską

Jednym z istotnych czynników mających wpływ na wymiar pielgrzymowania jest miejsce destynacji. Reguła ta dotyczy także wejherowskiego sanktuarium, którego pasyjno-maryjny charakter obecny jest zarówno w doborze modlitw i muzyki wykonywanej podczas peregrynacji, jak również w trakcie samych uroczystości odpustowych. W roku jubileuszowej 350. pielgrzymki z Kościerzyny na Góry Wejherowskie szczególną uwagą objęto tę właśnie formację, poddając szczegółowej analizie obecne w niej różne aspekty muzycznego wykonawstwa.

Nieformalnym hymnem pielgrzymki kościerskiej stała się od 1878 r. *Pieśń o Kalwaryi*, zwana też *Marszem kalwaryjskim*. Dzięki zaistnieniu na kartach poematu Aleksandra Majkowskiego *Pielgrzymka wejherowska* (1899) i jego eposu *Žëce ë przigòdë Remùsa* (1938) *Pieśń o Kalwaryi* urosła do rangi prawdziwego symbolu kościerskiej kompanii¹.



¹ Wiele wskazuje na pozapomorską proveniencję pieśni. Przemawia za tym brak konkretnych odniesień topograficznych, onomastycznych oraz świadczą o tym różnice w opisach etnograficznych. Literaturoznawca Tadeusz Linkner odnalazł słowa tej pieśni w śpiewniku wydanym w 1858 r. w Mikołowie. Nośnię

Jej to zatem strofy wyznaczać będą kolejne podrozdziały tego artykułu, porządkując różne zjawiska muzyczne obecne podczas peregrynacji i w trakcie uroczystości na zboczach Kaszubskiej Jerozolimy.

7.1. Tam nam pokażą drogę do nieba...

Począwszy od XVIII w., pielgrzymowanie do ośrodków kalwaryjskich stanowiło zastępczą formę wyprawy do Ziemi Świętej, służąc pogłębianiu duchowości chrześcijańskiej w duchu pokuty i umartwienia, zgodnie ze wskazaniem Soboru Trydenckiego. Podejmowana wędrówka przybierała wymiar eschatologiczny, do czego nawiązywał tytuł śpiewników kalwaryjskich: *Droga do Nieba, czyli rozpałmiętywanie męki P. Jezusa i innych tajemnic świętych w pobożnej pielgrzymce po kalwarii, będącej pod zarządkiem oo. Reformatów przy mieście Wejherowie, z przydatkiem niektórych pieśni i modlitw nabożnych*.

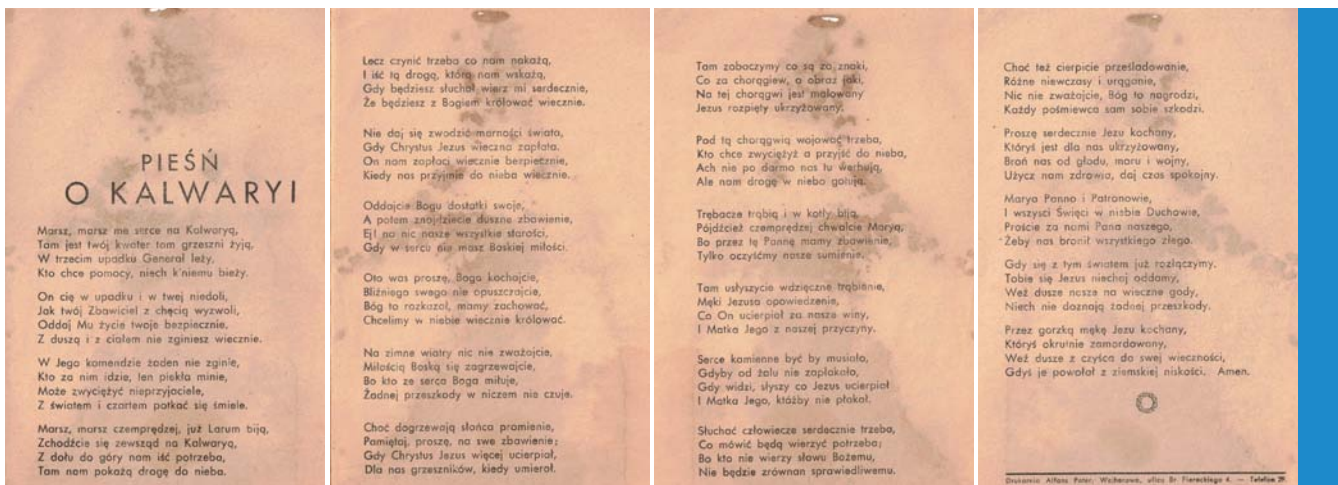
Pielgrzymi dysponowali nimi już od początku XVIII w.². Wygodny format tzw. kalwaryjek sprzyjał korzystaniu z nich podczas wędrówki. Zawarta treść odzwierciedlała poszczególne etapy pielgrzymiej drogi włącznie z obowiązującym przez długie lata pieśniowym kanonem wykonawczym – tak było zwłaszcza w odniesieniu do pielgrzymki oliwskiej, w której każdy kolejny etap drogi wyznaczały z góry określone pieśni – w odróżnieniu od pielgrzymki kościerskiej, w której panowała większa dowolność (Went 1972: 117).

W latach międzywojennych przyjęła się praktyka drukowania ważniejszych pieśni na drukach ulotnych lub w małych poręcznych broszurach. Organizatorzy pielgrzymek zamawiali je w drukarni, po czym rozprowadzali wśród członków pielgrzymki. W taki sposób przetrwał do naszych czasów tekst liczącego sobie 21

tam tytuł *Pieśni nowej o Kalwarii*. Pieśń ta figurowała również we wcześniej wydanym *Śpiewniku Kalwarii Zebrzydowskiej* z 1850 r. Por. T. Linkner, *Kościerska pielgrzymka w poemacie Aleksandra Majkowskiego, w: 350 lat kościerskiej pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską*, Kościerzyna 2024, s. 47–51.

² Kalwaryjki wejherowskie ukazywały się od 1717 r. Ich wznowienia oraz kolejne wydania opublikowano w latach: 1785, 1822, 1833, 1850, 1861, 1866, 1871, 1877, 1885, 1901. Wydania z lat 1785–1861 cechuje jednakowa zawartość, jak również układ. Modlitewniki z lat 1866–1901 zawierają analogiczne teksty, ponadto są wzbogacone o nowe modlitwy, pieśni oraz ilustracje.

zwrotek *Marsza kalwaryjskiego*³. W podobny sposób radzono sobie z 60 zwrotkami pieśni maryjnej *Po górach, dolinach*.



Słowa *Pieśni o Kalwaryi* (z druku ulotnego)

Wśród powojennych modlitewników związanych z Kalwarią Wejherowską odnotować należy *Obchód stacji Męki Pańskiej oraz Dróżek Matki Bożej* (Jański 1958) oraz *Modlitewnik wejherowski* (Niemiec 1974), wznowiony w 1981 r.

Obecnie pielgrzymi posługują się starszymi i nowszymi modlitewnikami wejherowskimi, sporadycznie zaobserwowano korzystanie ze śpiewników związanych z innymi ośrodkami pielgrzymkowymi (Jasna Góra, Kalwaria Wielka).

³ Broszura ta wydana została w drukarni A. Patera w Wejherowie na początku XX w. Przy założeniu prawdziwości roku 1878 jako daty powstania wiersza (podaje ją E. Puzdrowski w posłowie do *Pielgrzymki wejherowskiej* A. Majkowskiego, s. 22), wielce wątpliwe wydaje się być autorstwo ks. Szczepana Kellera jako twórcy *Pieśni o Kalwaryi*, gdyż zmarł on wcześniej – w 1872 r. Kimkolwiek był jednak autor słów, dokonał on udanej parafrazy *Marsza konfederatów barskich*, adaptując słowa żołnierskiej pieśni o Najświętszej Maryi Pannie na grunt pielgrzymkowy. Mimo pewnych cech wspólnych z innymi pieśniami kalwaryjskimi (*Marsz, marsz me serce do Częstochowy*), tak słowa, jak i melodia utworu mają charakter oryginalny, niespotykany w innych regionach kraju (dotyczy to zwłaszcza melodii). W myśl tradycji melodią *Marsza kalwaryjskiego* zęgną się w Kościelnie wszystkie zmarłych kapelmistrzów i członków orkiestry (z wywiadu z G. Czapiewskim).

ska). Różnorodność śpiewników jest najprawdopodobniej pochodną osobistej aktywności pątniczej – bywają jednak pielgrzymki, w których bazuje się na specjalnie przygotowanej publikacji. Tak jest np. w przypadku dorocznej kaszubskiej pielgrzymki z Helu na Jasną Górę, której uczestnicy korzystają ze *Śpiewnika pielgrzymki kaszubskiej*⁴. Podczas wspólnego śpiewu wielu młodych pielgrzymów patrzy na tekst wyświetlany w telefonie.

Elżbieta Maria Went, która w 1971 r. przeprowadzała badania wśród grup pielgrzymkowych z Oliwy i Kościerzyny, określiła marszrutę do Wejherowa jako szlak pasyjny (taki charakter miały modlitwy, pieśni i nauki). Jej rozmówcy mieli nawet użyć sformułowania „Droga do Wejrowa to je Droga Krżiwô, tak jak òni na górach chòdzą” (Went 1972: 75). Z kolei droga powrotna miała już zdecydowanie pogodniejszy charakter – dominowały w niej pieśni ku czci miłosierdzia Bożego, dziękczynne, maryjne oraz marsze kaszubskie. W ostatnich latach wymiar pokutno-pasjny najintensywniej zaznacza się podczas obchodów kalwaryjskich.

Mimo szeregu szykan i represji, jakim poddawani byli uczestnicy pielgrzymek, począwszy od zaboru pruskiego przez trudny okres powojenny, udział wiernych w peregrynacji miał charakter nie tylko religijny, ale i patriotyczny, co znajdowało swój przejaw w doborze repertuaru muzycznego, kształcie modlitw, ubiorze obraźników oraz członków orkiestry. Najczęściej były to tradycyjne stroje ludowe bądź też do nich nawiązujące. Potrzeba identyfikacji wizualnej widoczna jest zresztą także dziś, choć współcześnie przyjmuje ona bardziej formę regionalnej stylizacji.

7.2. Trębacze trąbią i w kotły biją...

Trudno przecenić rolę orkiestry w sprawnym przebiegu pielgrzymki. Wedle starszych informatorów „zadaniem towarzyszących piechurom muzyków było i jest uczynić pielgrzymowanie znośniejszym oraz pomóc w utrzymaniu jedno-

⁴ *Śpiewnik Kaszubska Pielgrzymka / Kaszëbskô Pielgrzimka* po raz pierwszy wydany został w Pucku (2002), później w Wejherowie (2011) i Gdańsku (2014). Wyróżnia go zawartość – obok popularnych pieśni pielgrzymkowych i przegodnych zawiera modlitwy oraz 18 pieśni w języku kaszubskim.

litego tempa marszu, nadto, jak wszystkie sprzęty i stroje uświetnić chwałę Bożą, której służy peregrynacja” (Went 1972: 125). Także dziś udział orkiestry w pielgrzymce podkreśla rangę parafialnej grupy pielgrzymkowej w oczach mieszkańców mijanych osad i wsi, co nie pozostaje bez wpływu na kwestie wizerunkowe (Perszon 1993: 67).

Na początku XIX w. pielgrzymkom towarzyszyło zwykle 2–4 instrumentalistów, by pod koniec stulecia liczby ta wzrosła do 4–6 muzyków kontraktowych. Nawiązał do tego autor epopei *Žěcé i przigòdë Remùsa*, pisząc: „Widzysz tu pól tuzèna mùzykeńtów, chtěrny bãdą na chwałã Bòską do Wejerowa grac, a dzysò sã wieselą, że taczigò honoru dostãpilë, a na przid do tego piãc talarów” (Majkowski 2010: 106).

W latach 30. XX w. małe zespoły pielgrzymkowe, do których zaliczały się m.in. kapela braci Plichtów z Nowej Huty, kapela Józefa Stenki ze Stężycy (Frankowska 2005: 168–169) zastąpione zostały przez orkiestry, nierzadko skupione



Orkiestra pielgrzymkowa z Kościerzyny i pielgrzymi w drodze do Wejherowa

przy organizacjach kościelnych. W dawnych kronikach oliwskich odnaleźć można wzmianki o orkiestrze braci Müllerów, którą tworzyło 12–16 muzyków grających na różnych instrumentach (flet, klarnet, trąbki, tenor, puzon, tuba i potężne kotły, będące własnością Bractwa Świętego Krzyża). Byli oni ubrani w stroje ufundowane przez katedrę oliwską.

Na ogół jednak skład orkiestr pątniczych nie przekraczał 10 muzyków – ta liczba zapewniała pożądane wsparcie muzyczne podczas marszu, nie nadwątłając ograniczonego funduszu pielgrzymkowego. Bywali też muzycy, którzy swój udział w orkiestrze traktowali jako osobisty wkład pielgrzymi.

Skład orkiestr pielgrzymkowych nigdy nie był stały – wedle kroniki kościerskiej w 1960 r. było to 18 muzyków, w roku 2008 – 22, podczas ostatnich uroczystości odpustowych w 2024 r. – ok. 25.

Do najbardziej zasłużonych kapelmistrzów należeli w przeszłości Alfons Pater, prowadzący przez długie lata Młodzieżową Orkiestrę Dętą przy klasztorze oo. Franciszkanów w Wejherowie, uroczyście witający wraz ze swym niemal 40-osobowym zespołem wszystkie pielgrzymki przybywające na Kalwarię Wejherowską. To także Brunon Philipp z Kielna, kościerscy kapelmistrzowie: pan Brzoskowski i zmarły w 1976 r. Leon Szulc, ponad 40 lat pielgrzymujący wraz z orkiestrą do Wejherowa, obecnie także Zdzisław Plichta, prowadzący Przodkowską Orkiestrę Dętą, od wielu lat związany z ruchem pielgrzymkowym Kaszub.

Konieczność zachowania odpowiedniej kondycji na dłuższych etapach drogi sprawiła, że z czasem muzycy zaczęli towarzyszyć pielgrzymom głównie podczas wymarszu z miasta, przemarszów przez okoliczne miejscowości, podczas powitania w kościołach i pokłonu feretronów.

W latach 80. XX w. kościerscy muzycy większe etapy drogi pokonywali na rowerach (Szczesiak 2001b: 16–17), by z początkiem XXI w. przesiąść się do specjalnie oddanego na ich użytek samochodu bagażowego. Nie wszyscy jednak muzycy korzystają z przewozu – w 2024 r. spora część orkiestry kościerskiej zdecydowała się przejść cały szlak pielgrzymi, na czas drogi powierzając swoje instrumenty jadącym. To z kolei pociągnęło za sobą konieczność każdorazowego szybkiego wysforowywania się muzyków z grupy pielgrzymiej podczas wkracza-

nia do mijanej miejscowości, by w porę przejąć instrumenty i w pełnym szyku wprowadzić grupę do miejscowego kościoła. Czasami z pomocą przychodzili mieszkańcy, innym razem dzieci, niosąc instrumenty nadchodzącym muzykom – taką sytuację zaobserwowano m.in. w Miechucinie.

Udział w orkiestrze pielgrzymkowej wiązał się zawsze z koniecznością pełnej dyspozycji. W orkiestrze kościarskiej gotowość ta rozciągała się także na wieczór poprzedzający pielgrzymkę, kiedy to z wieży kościelnej rozbrzmiewała pieśń *Po górach, dolinach*. Każdą ze zwrotek przedzielało głucho uderzenie dzwonu, potem grano *Marsza kalwaryjskiego* na przemian z uderzaniem w trzy dzwony (Went 1972: 24). Współcześnie zwyczaj ten został zaniechany, podobnie jak gra trębacza z wieży kościelnej o godz. 6.00 i 18.00 (w dniach pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską), mająca wyrażać duchową łączność parafii z pielgrzymami (Went 1972: 54).

W trakcie pielgrzymki muzycy darzeni byli szczególnymi względami – wraz z księdzem i członkami Bractwa Świętego Krzyża mogli zawsze liczyć na dodatkowy poczęstunek. Także podczas tegorocznej pielgrzymki muzycy uczestniczyli w spontanicznych koncertach na cześć goszczących ich gospodarzy (w Stężycy, Żurominie). Do stałej tradycji należy również chrzest nowicjuszy i świecki hejnał połączony z pieśnią *Sto lat* na cześć osób świętujących okrągłe rocznice udziału w pąci. Miejscem tych obchodów jest zazwyczaj polana pod Sychowem.

Tegoroczne obserwacje obydwu majowych odpustów pozwalają stwierdzić, że dużą wagę do udziału orkiestr w przebiegu pielgrzymki przykładają zwłaszcza organizatorzy z parafii uczestniczących w odpuście Wniebowstąpienia Pańskiego (tzw. lądowym) – większość grup pielgrzymkowych wędrowała z własną grupą instrumentalną. Skład ich był dość zróżnicowany: od formacji 7-osobowych po liczącą 25 muzyków orkiestrę z Kościerzyny. W obsadzie przeważały trąbki, klarnety, sakshorny, saksofony, puzony, tuby, rzadziej pojawiały się flety, rogi, euphonium. Każda z orkiestr wyposażona była w werbel i duży bęben niezbędny do utrzymania tempa marszu. W instrumentarium orkiestry z Lini/Strzeczca dał się zauważyć tamburyn, zaś nadzwyczaj liczną kościarską orkiestrę dętą wspomagał nawet akordeon.



O ile w trakcie drogi przeważała dbałość o wygodę i swobodę ruchów (orkiestrze kościerskiej zapewniały ją turkusowo-czarne polary, dobrze widoczne z oddali), to podczas procesji i uroczystości odpustowych na górach wśród orkiestr dominował tradycyjny elegancki strój (białe koszule, czarne spodnie). W gronie zespołów instrumentalnych wyróżniała się Przodkowska Orkiestra Dęta ubrana w białe koszule z dyskretnym haftem kaszubskim.

W stosunku do lat poprzednich zdecydowanie wzrosła liczba dziewcząt/kobiet w orkiestrach – w samej orkiestrze kościerskiej znalazło się aż 11 grających pań. Wśród formacji orkiestrowych dała się zauważyć znaczna rozpiętość wiekowa – od najmłodszej wiekiem orkiestry z Lini/Strzeczka oraz młodzieżowej Przodkowskiej Orkiestry Dętej, przez stosunkowo najczęstsze grupy muzyków w wieku 20–40 lat, po najstarszych stażem, doświadczonych muzyków towarzyszących pielgrzymce oliwskiej.

Pośród 15 orkiestr przybyłych na majowe odpusty wejherowskie przeważały formacje kontraktowe (najemne) w liczbie 11 grup. Wyjątkiem była Gminna Orkiestra Dęta działająca przy Gminnym Domu Kultury w Lini, Przodkowska Orkiestra Dęta związana z gminą Przodkowo, orkiestra parafialna z Luzina i orkiestra Parafii pw. NMP Królowej Polski w Wejherowie.

Uroczystość powitania pielgrzymów, która odbyła się w sobotnie przedpołudnie przed Pałacem Piłata, stała się okazją do zaprezentowania nie tylko kościelnego repertuaru – w tym roku funkcję orkiestry witającej przejęła orkiestra-jubilatka z Kościerzyny, grająca swój własny tusz dla obraźników z parafii niemających towarzyszenia instrumentalnego.

Pięknym przykładem współpracy poszczególnych formacji stała się procesja podczas Odpustu Wniebowstąpienia, w której prym wiodła Przodkowska Orkiestra Dęta oraz orkiestra towarzysząca pielgrzymom z Grzybna.

Zaproszenie do udziału w orkiestrze pielgrzymkowej nierzadko przeradza się w stałą współpracę czy nawet poczucie swoistej powinności, misji. Pokazują to zwłaszcza wywiady przeprowadzone z członkami kościerskiej orkiestry (Kazimierz Maszk, Gerard Czapiewski, Łukasz Krapkowski). Udowodnił to również okres pandemii, kiedy to muzycy, mimo zakazu, wędrowali rozproszeni ze swy-



mi instrumentami, by ostatecznie uformować szyk, idąc gęsiego w stronę Wejherowa (z wywiadu z G. Czapiewskim). Przywiązanie do tradycji pielgrzymkowych i orkiestrowych sprawia, że w gronie muzyków nierzadko spotkać można przedstawicieli całych rodzin, i to z różnych pokoleń.

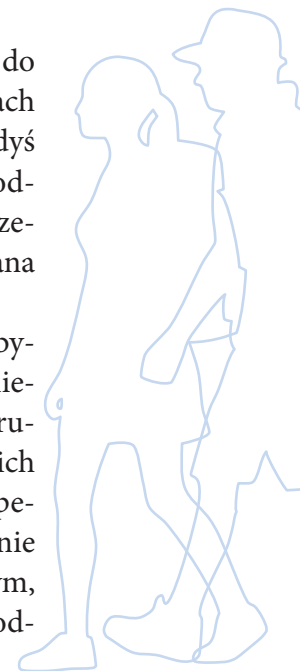
7.3. Choć dogrzewają słońca promienie...

Dwudniowa, wyczerpująca trasa do Wejherowa jest dla uczestników pielgrzymki kościerskiej dużym wyzwaniem. Obok konferencji duchowych, okazjonalnych kazań z udziałem księdza przewodnika i zaprzyjaźnionych proboszczów, rozkładu modlitw, nad którym czuwają sami wierni, nieodłącznym elementem drogi jest wspólny śpiew. Pod nieobecność orkiestry zawiadują nim animatorzy wokalni, z chwilą powrotu muzyków o wyborze pieśni decyduje kapelmistrz.

Mimo dużej autonomii repertuarowej, muzycy starają się nawiązywać do tradycji nakazującej wykonywanie określonych utworów na wybranych etapach drogi. Wedle opisu Majkowskiego *Marsz kalwaryjski* wykonywany był niegdyś trzykrotnie: przy opuszczaniu Kościerzyny, w Lasach Mirachowskich oraz podczas wkraczania do Wejherowa (Majkowski 1992: 22; Went 1972: 39). Współcześnie *Marsz kalwaryjski* rozbrzmiewa po błogosławieństwie przy kościele św. Jana i towarzyszy pielgrzymom do rozstaju dróg.

Przy wejściu do świątyni i przy niektórych kapliczkach każdorazowo odbywa się rytualny pokłon feretronów przy tuszu orkiestry. Od Skorzewa rozbrzmiewają godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny, zaś w Borucinie przy kapliczce grana jest pieśń *Pod Twą obronę*. Etap Lasów Mirachowskich zarezerwowany jest na wielozwrotkową pieśń *Po górach, dolinach* (oddającą specyfikę pokonywanej drogi) oraz *Litanie Loretańską*, wykonywaną naprzemiennie przez wiernych i orkiestrę. Formuła ta zapewnia komfort zarówno śpiewającym, jak i wędrującym muzykom, dając należny czas na unormowanie oddechu podczas forsownego marszu na wymagającym odcinku drogi.

Praktykowane od lat powitanie mieszkańców mijanych miejscowości (pieśnią *Witamy was, alleluja*) zastąpione zostało w tym roku pieśnią-balladą skomponowaną specjalnie na okoliczność jubileuszu pielgrzymki przez animatorkę wo-





kalną Patrycję Klasę do słów Izabeli Brandt. Pieśń ta rozbrzmiewała na wszystkich etapach drogi podczas zbliżania się do miejsca przeznaczenia (kościół, kapliczki). W strofach pieśni należne sobie miejsce znalazły Kościerzyna, Skorzewo, Stężyca, Żuromino, Borucino, Łączyno, Wygoda, Miechucino, Lasy Mirachowskie, Mirachowo, Strzecz, Smażyno, Sychowo, Gowino i docelowe Wejherowo.

Linia programowa śpiewów podczas drogi wyznaczana jest i prowadzona przez grupę animatorów wokalnych – w przypadku *Pieśni o Kalwarii* tworzyli ją Stanisław Machut, Beniamin Orland i Andrzej Markowski, godzinki śpiewał Kazimierz Maszk, nowsze pieśni pielgrzymkowe, jak i *Litanie Loretańską* prowadziła Patrycja Klasa wespół z koleżankami.

Podczas żegnania kościołów z dużą częstotliwością pojawiała się pieśń *Czarna Madonna* przy wtórze orkiestry. W trakcie powitania w klasztorze wejherowskim zabrzmiała pieśń *Barka*, a po finalnym tuszu orkiestry kościerskiej – w całości jubileuszowa ballada.

Mimo zmęczenia orkiestra kościerska pojawiła się nazajutrz przed Pałacem Piłata, by powitać przybywające pielgrzymki z Oliwy, Żukowa, Gdyni, Bojana, Lini i Strzecz. Wzięła też udział w swoistym „festiwalu” odbywającym się podczas oczekiwania wiernych i zespołów na nadejście kolejnych grup pielgrzymkowych.

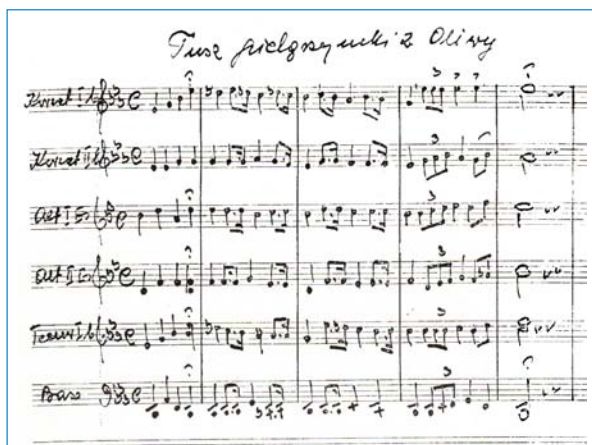
7.4. Tam zobaczymy, co są za znaki, co za chorągiew, a obraz jaki...

Jednym z najbardziej spektakularnych przejawów muzyki w trakcie pielgrzymki i uroczystości odpustowych na Kalwarii Wejherowskiej są tzw. tusze, czyli hejnały towarzyszące pokłonom feretronów zorganizowanych grup pielgrzymkowych. Jako pierwszy wspomniał o tym zjawisku ks. Jerzy Merson w 1938 r. Nieznani są twórcy historycznych tuszów, podobnie jak okres ich powstania. Melodia, rytm, czas trwania sygnału zsynchronizowany jest ściśle z charakterem pokłonu feretronów reprezentowanej miejscowości.

W przeszłości każda duża grupa pielgrzymkowa legitymowała się sobie właściwym sygnałem dźwiękowym, pozwalającym na identyfikację grupy nawet w bardzo dużym zbiorowisku ludzkim, jakim były niegdyś uroczystości odpustowe na górach. Melodie grup najdłużej pielgrzymujących na Kalwarię Wejherowską za-

notował w 1974 r. wejherowski kapelmistrz Alfons Pater – znalazły się wśród nich tusze z Oliwy, Kościerzyny, Kartuz, Gdyni Oksywia, Redy, Pucka, Strzelna i rodzimego Wejherowa (Pater 1974; Pater 2015). Z relacji długoletniego celebryisty wejherowskich uroczystości odpustowych Stanisława Kleina wiadomo, że do niektórych melodii dorabiano niekiedy żartobliwą warstwę słowną (Frankowska 2005: 244).

Obserwacje tegorocznych odpustów kalwaryjskich dowodzą, że liczba tuszów w ostatnim półwieczu wyraźnie wzrosła. Niektóre z dawnych hejnałów zostały mocno zmodyfikowane, co utrudnia ich jednoznaczną kwalifikację. Zaobserwowano zjawisko zapożyczania tuszu przez młodsze parafie od starszych, często sąsiadujących ze sobą (m.in. Bojano od Przodkowa, Luzino od Wejherowa).



Tusz odpustowy z Oliwy w opr. Alfonsa Patera

Przemieszanie niektórych melodii należy wiązać z dużą mobilnością muzyków kontraktowych, jak również z powszechnym dostępem do szybkiego powielania materiałów nutowych (zdjęcia, kserokopie) oraz wzrostem możliwości rejestracji dźwiękowej. Zapewne z szacunku dla wielowiekowej tradycji żadna z młodszych kompanii nie sięgnęła po melodie najstarszych pielgrzymek – z Oliwy i Kościerzyny.



Dokonała się też pewnego rodzaju innowacja – obraźnicy z Redy-Rekowa, którzy nie mieli swojej orkiestry, posiłkowali się przy Bramie Oliwskiej nagrany wcześniej podkładem muzycznym (tusz wejherowski)⁵. Należy dodać, że wykonanie pokłonu feretronów przy wtórze innego tuszu aniżeli ten, do którego

⁵ Praktyka ta znalazła swoich naśladowców podczas odpustu w Swarzewie (8 września 2024 r.). Wobec braku własnych orkiestr aż 4 kompanie pielgrzymkowe zdecydowały się na podobne rozwiązanie.

się ćwiczy, obarczone jest na ogół dużym ryzykiem. Jak podkreślał w wywiadzie kapelmistrz Przdokowskiej Orkiestry Dętej, Zdzisław Plichta: „obraźnicy są bardzo wyczuleni na zmiany rytmu i melodii”, dlatego nagła zmiana towarzyszenia może nawet spowodować fiasko całego pokłonu.

7.5. Z dołu do góry nam iść potrzeba...

Nieodłącznym elementem odpustów na Górach Wejherowskich są tzw. obchody kalwaryjskie z udziałem pielgrzymów i towarzyszących im gospodarzy klasztoru – oo. franciszkanów.

Wedle wielowiekowej tradycji, w drodze z klasztoru na górę Wniebowstąpienia śpiewano pieśń *Rozmyślajmy dziś, grzeszni chrześcijanie*, odnotowaną w tutejszej *Drodze do Nieba* w 1785 r. i kolejnych jej edycjach. Dalsze śpiewy wykonywano na odcinkach między poszczególnymi kaplicami. Liczba zwrotek dostosowywana była do odległości pomiędzy stacjami.



Wywodząca się z XVI w. pieśń *Ojcze, Boże wszechmogący*, której poszczególne zwrotki towarzyszyły śpiewom przy kaplicach I–II, IX–XII oraz przy Pałacu Piłata (Tajemnica 15–16), wykonywana była na wzór gregoriański. Z uwagi na częstotliwość powtórzeń śpiewana była przez pątników z dużą pewnością.

Wśród innych utworów z dawnego repertuaru polskiego znalazła się pieśń *Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła* (w *Drodze do Nieba* od 1785 r.). Pieśń *Sław języku chwalebne*, oparta na gregoriańskiej melodii *Przed tak wielkim Sakramentem*, towarzyszyła śpiewom przy kaplicy VII. Tuż po niej zabrzmiała pieśń *Już Cię żegnam, najmilszy Synu Chrystusie*, swoisty lament Matki Bożej z XVII w., przeznaczony do wykonywania w II części Wielkiego Postu (w *Drodze do Nieba* od 1822 r.).

Pieśń *Boska dobroci* pojawiła się po raz pierwszy przed Pałacem Piłata, by później towarzyszyć wszystkim śpiewom pomiędzy kolejnymi etapami Drogi Krzyżowej. Ze względu na swą powtarzalność, a także tradycyjny udział wiernych w nabożeństwach Drogi Krzyżowej na Kalwarii Wejherowskiej we wszystkie piątki Wielkiego Postu śpiewała ją znaczna liczba osób. Zwracała uwagę charakterystyczna melizmatyka obecna również we wcześniejszej pieśni *Boże, Ojcze wszechmogący*.



Śpiewacy kalwaryjscy

Całość obchodów kalwaryjskich zwieńczył trop rezurekcyjny *Przez Twoje święte zmartwychpowstanie*, powstały najprawdopodobniej w XV w. (w *Drodze do Nieba* od 1785 r.).

Rzecz szczególna, że pieśni wykonywane podczas obchodów kalwaryjskich nie widnieją w spisie treści modlitewnika wejherowskiego z 1981 r. – można je odnaleźć wyłącznie poprzez śledzenie treści przypisanej do poszczególnych kaplic i rozważanych tajemnic. W trakcie obydwu tegorocznych odpustów funkcję przewodnika śpiewów pełnił obdarzony dźwięcznym głosem wejherowianin Patryk Dopke, na co dzień organista w bazylice Mariackiej w Gdańsku. Wspierała go kilkuosobowa grupa śpiewaków kalwaryjskich, w tym trzy panie.

W obchodach kalwaryjskich wzięło udział wielu pielgrzymów z Kościerzny i innych grup pielgrzymkowych przybyłych tego dnia do Wejherowa.



Powitanie pielgrzymów przy klasztorze

Jeden z aktywnych śpiewaków kalwaryjskich, p. Antoni Konkol z Grzybna, uczestniczył w obchodach po raz 44. Podczas wywiadu wyznał, że trasę kalwaryjską przemierzył samodzielnie także w czasie pandemii. Melodii pieśni nauczył się ze słuchu od dawnych śpiewaków kalwaryjskich, których grupa w przeszłości liczyła sobie 20–30 mężczyzn.

7.6. Pod tą chorągwią wojować trzeba...

Szczególny wymiar odpustów na Kalwarii Wejherowskiej budowała do niedawna Rada Chórów Kaszubskich, która w latach 2009–2022 przygotowywała własnymi siłami regionalną oprawę muzyczną niedzielnej sumy. Uroczystości z udziałem zrzeszonych chórów kaszubskich z różnych miejscowości stanowiły formę swoistej

manifestacji religijno-kulturalnej. Chórzyści traktowali swój udział jako świadectwo wiary, ale również osobisty wkład w dzieło popularyzacji języka kaszubskiego, regionalnego repertuaru i szeroko pojętej integracji, nawiązując do wieloletnich tradycji śpiewaczych Wejherowa – prężnego ośrodka amatorskiego ruchu śpiewaczego od końca XIX w. Od 2022 r. mówi się o nich jako o „wielkich nieobecnych”. Przyczyny tego stanu rzeczy są dość złożone, nie należy jednak tracić nadziei, że zaistniały impas zostanie przełamany ku zadowoleniu wiernych z różnych stron Kaszub.

Tego, że nie należy bać się wyzwania, dowodzi żywa obecność wiernych, pątników, grających na dobrym poziomie orkiestr pielgrzymkowych. Po latach dominacji grup oazowych z udziałem gitar nastąpił powrót do dawnych, sprawdzonych tradycji pielgrzymkowych, w tym również do większej niż przed laty dbałości o wizerunek członków orkiestry, obrazników.

Godne zauważenia jest powiększenie składu śpiewaków kalwaryjskich o grono zaangażowanych kobiet-śpiewaczek i muzycznego przewodnika, dzięki czemu narracja pieśni pasyjnych podczas obchodów kalwaryjskich zyskała pożądane wzmocnienie.

W ciągu minionego stulecia z repertuaru pielgrzymki kościerskiej ubyło kilka tradycyjnych pieśni (*O Gospodzie uwielbiona; Witaj, Pani, my poddani; Pieśń o św. Józefie; Pieśń o św. Janie Nepomucenie*). Jest to naturalny proces, w którym archaiczne teksty wypierane są przez młodsze – te, z którymi identyfikuje się większość pielgrzymów.

Mimo nieuchronności zmian byłoby jednak wielką szkoda, gdyby znajomość hymnu *Marsz, marsz me serce na Kalwaryę* odeszła wraz z ostatnim znającym tekst śpiewakiem. Należy zrobić wszystko, by słowa historycznego tekstu stały się bardziej powszechne, przede wszystkim zaś zadbać o obowiązkową obecność tego utworu w śpiewniku pielgrzymkowym i spopularyzowanie go w gronie młodych animatorów wokalnych.

Pilnego uporządkowania wymaga klasyfikacja tuszów, powrót do traktowania ich w duchu historycznej identyfikacji. W gestii kapelmistrzów, często osobiście aranżujących utwory na potrzeby swego zespołu, pozostaje spopularyzowanie kaszubskich pieśni religijnych i sukcesywne włączanie ich do repertuaru pielgrzymki.

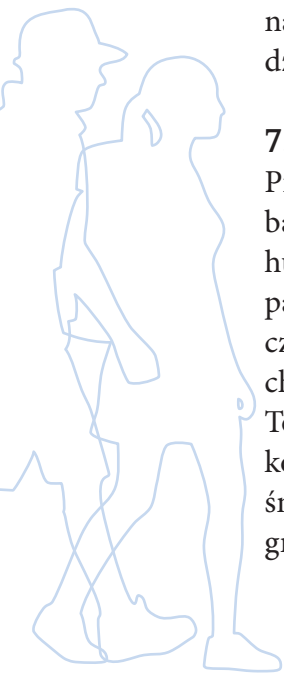
Mimo serdecznych starań i niewątpliwej charyzmy celebransa uroczystości kalwaryjskich o. Dawida Szulcy, odpust wejherowski w gronie samych pielgrzymów postrzegany jest jako „miejski” – nie tak bliski sercu jak sianowski, w którym, jak stwierdził jeden z rozmówców: „na każdym kroku czuje się obecność języka kaszubskiego i rodzimej kultury”. Może warto wziąć to pod rozwagę – zwłaszcza w kontekście miasta szczytającego się mianem duchowej stolicy Kaszub?

Podczas Odpustu Wniebowstąpienia, po wysoce artystowskiej oprawie muzycznej mszy świętej w wykonaniu zespołu wokalnego ze Starogardu Gdańskiego i kwartetu smyczkowego z Bydgoszczy, dwie orkiestry pielgrzymkowe nieprzypadkowo pożegnały Góry Wejherowskie przy dźwiękach pieśni *Nasza ziemia*, skomponowanej przez Józefa Roszmana do słów Janiny Ciskowskiej. Refren tej pieśni, zaczynający się od słów: „Tu je nasza ziemia, kòchanô òjcześnie, bò to tu są nasze rodzinne Kaszëbë!”, został z ogromnym aplauzem przyjęty przez zgromadzonych na górach wiernych. Trudno o bardziej czytelny *vox populi*.

7.7. Słuchać człowiecze serdecznie trzeba...

Pragnę gorąco podziękować wszystkim rozmówcom, towarzyszącej mi podczas badań terenowych siostrze, red. Janinie Stefanowskiej, panu dr. Grzegorzowi Błahutowi za koleżeńską pomoc w nagraniach niektórych utworów muzycznych, panu Beniaminowi Orlandowi, panu Łukaszowi Krapkowskiemu i wszystkim członkom kościerskiej orkiestry pielgrzymkowej za powtórne wykonanie w Miechucinie *Marsza kalwaryjskiego* na potrzeby rejestracji dźwiękowej, panu prof. Tomaszowi Rokoszowi z Instytutu Muzykologii KUL oraz panu dr. Jackowi Jackowskiemu z Archiwum Fonograficznego IS PAN za udostępnienie nagrań pieśni kalwaryjskich w celu ich międzyregionalnego porównania, wszystkim pielgrzymom za wspaniałe świadectwo wiary, uśmiech i życzliwość.

Do ùdrzeni za rok w Wejrowie!



The background of the slide features a solid blue color with four white silhouettes of people walking from left to right. The silhouettes are of varying heights and are positioned in a way that suggests a group of people in motion. The text is overlaid on this background.

Część III

**Wzmacnianie tradycji
pokłonu feretronów –
rekomendacje ekspertów**





Rozdział 8

Zasady powstania rekomendacji i propozycja korzystania z nich w trakcie przygotowania i realizacji planu ochrony tradycji pokłonu feretronów

Niniejszy tom poświęcony tradycji pokłonu feretronów tym różni się od wydanego w 2023 r., że zawiera rekomendacje, jakie autorzy rozdziałów i zarazem badacze i eksperci sformułowali po dokonaniu analiz i interpretacji opisanych w kolejnych rozdziałach. Rekomendacje¹ mają służyć depozytariuszom

¹ Definicji i idei rekomendacji K. Smyk poświęciła sporo miejsca w innych redagowanych i współredagowanych przez nią publikacjach, mających służyć budowaniu planu ochrony zjawisk dziedzictwa niematerialnego, przede wszystkim kwiatnych dywanów układanych na Boże Ciało. Pisała o tym w pierwszym i drugim tomie Serii Spycimierskiej, zamykających tamtejsze projekty badawczo-dokumentacyjno-promocyjne, realizowane w latach 2019–2022 (Smyk 2020b: 175–182; Smyk 2022a: 203–207) oraz w tomie zamykającym projekt z lat 2022–2023 realizowany w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce w gminie Ujazd na Opolszczyźnie (Smyk 2023b: 125–128). Pomysł bowiem, aby raport z badań zakończyć zestawieniem rekomendacji, został wypracowany w toku szeregu dyskusji w gronie badaczy zaproszonych w 2018 r. przez Urząd Miasta Uniejów do współpracy z parafianami spycimierskimi, władzami, instytucjami i organizacjami związanymi z kultywowaniem i ochroną tamtejszej tradycji kwiatnych dywanów układanych na Boże Ciało. Najistotniejszy okazał się wtedy głos prof. UAM, dr hab. Anny Weroniki Brzezińskiej.

tradycji pokłonu feretronów do kształtowania ochrony tej tradycji w najbliższych latach i pomóc w porozumieniu się z różnego typu partnerami.

8.1. Rekomendacje – jakie, dla kogo i po co

Przypomnijmy pokrótce, że rekomendacja to polecenie czegoś komuś, a rekomendować to jedynie proponować coś do ewentualnego rozpatrzenia i zaakceptowania (Smyk 2020b: 176–177). Tym kierowali się badacze oraz praktycy, którzy po kwerendach bibliotecznych i archiwalnych, po badaniach etnologicznych i etnomuzykologicznych oraz po uczestnictwie w próbach pokłonów feretronów, w pielgrzymce z Kościerzyny na Kalwarię Wejherowską w 2024 r., sformułowali rekomendacje – porady, sugestie, które mogą pomóc depozytariuszom, władzom lokalnym, instytucjom i organizacjom w ochronie, promocji, zachowaniu i przekazie niematerialnego dziedzictwa.

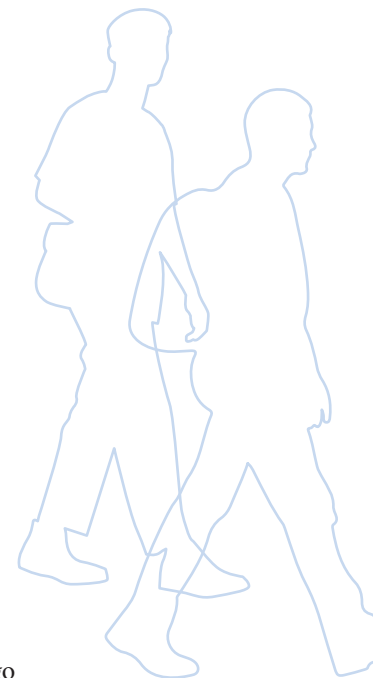
Rekomendacje mogą inspirować również depozytariuszy innych zjawisk wpisanych na Krajową listę dziedzictwa niematerialnego i aspirujących do tego wpisu. Mogą się bowiem okazać pomocne we wszechstronnym kształtowaniu systemu ochrony wielu tradycji w myśl Konwencji UNESCO 2003.

Formatka rekomendacji przygotowana została przez K. Smyk i skonsultowana z ekspertem w zakresie dziedzictwa niematerialnego i znawcą pokłonu feretronów – Andrzejem Szoszkiewiczem. Bazą do wskazania zakresów rekomendacji jest zawarta w Konwencji UNESCO 2003 definicja ochrony, oznaczającej „[...] środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym jego identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczenie, promowanie, wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa” (Konwencja 2003, art. 2 ust. 3). Jak można rozumieć kolejne elementy konwencyjnej definicji ochrony, opisała K. Smyk w poprzednim tomie wejherowskim (Smyk 2023a: 43–50).

Tak więc formatka nosiła tytuł: „Działania, jakie w najbliższych latach powinni powziąć depozytariusze tradycji pokłonu feretronów – z partnerami (lokalnymi, regionalnymi) – w celu ochrony tradycji w myśl Konwencji UNESCO 2003”. Następnie zbudowana była z czternastu zakresów, w których autorzy zamieszczali swoje wskazówki:

1. Identyfikacja tradycji pokłonu feretronów
2. Dokumentacja tradycji pokłonu feretronów
3. Badanie tradycji pokłonu feretronów
4. Zachowanie tradycji pokłonu feretronów
5. Zabezpieczenie tradycji pokłonu feretronów
6. Promowanie tradycji pokłonu feretronów
7. Wzmacnianie tradycji pokłonu feretronów
8. Przekazywanie tradycji pokłonu feretronów poprzez edukację formalną
9. Przekazywanie tradycji pokłonu feretronów poprzez edukację nieformalną
10. Rewitalizacja różnych, zapomnianych elementów (formy, treści) tradycji pokłonu feretronów
11. Inne, ważne zdaniem Państwa, rekomendacje skierowane do depozytariuszy tradycji pokłonu feretronów
12. Inne, ważne zdaniem Państwa, rekomendacje skierowane do władz lokalnych, służące ochronie tradycji pokłonu feretronów
13. Inne, ważne zdaniem Państwa, rekomendacje skierowane do Archidiecezjalnego Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Wejherowie, parafii czy organizatorów pielgrzymek do Wejherowa, służące ochronie tradycji pokłonu feretronów
14. Inne, ważne zdaniem Państwa, rekomendacje.

W sumie sześciu autorów sześciu rozdziałów niniejszego tomu sformułowało 93 rekomendacje. Zestaw rekomendacji scalała, zredagowała i opracowała K. Smyk. Zaprezentowano je w kolejności proponowanej przez autorów poszczególnych rozdziałów niniejszego tomu. Ewentualnej powtarzalności treści w kolejnych zapisach nie należy rozumieć jako nieporządku w wykazie rekomendacji,





ale jako podkreślenie istotności danego pomysłu pojawiającego się w rekomendacjach kilku ekspertów.

Po każdej z rekomendacji w nawiasie znajduje się cyfra oznaczająca numer rozdziału – wskazuje ona na autorstwo danej rekomendacji² i podkreśla indywidualny twórczy wkład ekspertów w przygotowanie porad kierowanych do depozytariuszy i ich partnerów. Ten system oznaczeń pełni również drugą funkcję: pozwala skojarzyć rekomendację z analizą ujętą w danym rozdziale i doczytać, z czego ona wynika.

8.2. Jak pracować z rekomendacjami nad przygotowaniem planu ochrony

Zestawienie rekomendacji, przygotowane wedle opisanych wcześniej zasad i opublikowane w kolejnym rozdziale niniejszego tomu, stanowi dla depozytariuszy podstawę do dalszej pracy nad kształtowaniem planu ochrony. Przystępując do tej pracy, warto pamiętać o kilku poniżej spisanych zasadach.

1. Należy pracować w **duchu Konwencji UNESCO 2003**, zgodnie z Dyrektywami operacyjnymi w zakresie realizacji tej Konwencji oraz zasadami etycznymi dotyczącymi ochrony dziedzictwa niematerialnego³.
2. Warto mieć na uwadze problem **zagrożeń wobec swojego dziedzictwa**, identyfikować je zawczasu i zapobiegać im oraz niwelować ich skutki⁴.
3. Główną formą pracy powinny być **konsultacje społeczne**, odbywane zarówno w wąskim i szerszym gronie samych depozytariuszy (z możliwie największym ich udziałem), jak i z towarzyszeniem innych podmiotów (interesariuszy⁵): przedstawiciele władz świeckich i kościelnych, mediów, środowiska animatorów, duchownych czy badaczy, zaproszonych do pomocy przez depozytariuszy.

² Oznaczenie autorstwa: (1) – Mirosław Lademann; (2) – Grzegorz Błahut; (3) – Zuzanna Łaga; (4) – Alicja Baczyńska-Hryhorowicz; (6) – Aleksandra Paprot-Wielopolska; (7) – Witosława Frankowska.

³ Dokumenty dostępne na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa (<https://niematerialne.nid.pl/do-pobrania/>) oraz w publikacji Schreiber 2023.

⁴ O zagrożeniach zob. Smyk 2020c: 151–171; Smyk 2023d: 53–69.

⁵ O pojęciu depozytariuszy dziedzictwa niematerialnego i relacji do interesariuszy zob. Smyk 2023c: 1–4, Smyk 2023f: 9–23.

4. Każdy z partnerów-interesariuszy ma prawo głosu w kwestii ochrony dziedzictwa niematerialnego i ten głos powinien być wysłuchany, niemniej **wyłącznie depozytariusze mogą decydować o sposobie ochrony** własnego dziedzictwa niematerialnego.
5. **Wszystkie rekomendacje na pewno warte są przemyślenia**, włącznie z rekomendacjami udzielonymi przez ekspertów innym grupom depozytariuszy (Smyk 2020a: 183–224; Smyk 2022b: 209–231; Smyk 2023e: 129–154).
6. **Nie wszystkie rekomendacje są tak samo ważne i warte pilnej realizacji**: lepiej rozłożyć je na linii czasu (bardzo pilne – pilne – niepilne) i ułożyć według stopnia istotności (ważne – mniej ważne – nieważne). Warto przy tym zaplanować horyzont czasowy istotny dla swojego dziedzictwa niematerialnego.
7. **Rekomendacje nie są wyryte w kamieniu**, co znaczy, że można (to znaczy: należy) **dostosowywać je do aktualnej sytuacji**. Na przykład przy formułowaniu rekomendacji użyto określeń o różnym stopniu modalności, które należy weryfikować w kontekście własnego dziedzictwa i przeformułowywać (m.in. *należy, warto, trzeba, bezwzględnie należy, można przemyśleć, sugerowalibyśmy, polecalibyśmy, pilnej uwagi wymaga..., należy przewidzieć, że może zaistnieć sytuacja, gdy będzie trzeba..., w dalszej perspektywie może pojawiać się potrzeba rozważenia...*).
8. **Rekomendacje nie są wyryte w kamieniu** i nie narzucają perspektywy, ale **mają inspirować**: warto więc je przemyśleć i popatrzeć z dystansu, jakie perspektywy otwierają przed depozytariuszami.
9. Pracując nad planem ochrony, warto najpierw przemyśleć, które rekomendacje dotyczą nas – depozytariuszy, a które wytyczają kurs współpracy z danym podmiotem – interesariuszem. Z tego wynika, że warto budować **kilka planów działania z kolejnymi kręgami depozytariuszy i interesariuszy**, wraz ze wstępnymi strategiami wdrażania tych planów.



10. Do tych planów działania i wybranych zestawów rekomendacji należy **przypisać szczegółowe zadania, realizatorów i odbiorców, partnerów, termin realizacji i oczekiwane efekty** (operacjonalizacja zadania). Tak powstanie plan ochrony danego zjawiska niematerialnego dziedzictwa kulturowego.
11. Tak utworzony **plan ochrony powinien być maksymalnie szeroko rozpowszechniony i znany** możliwie wszystkim depozytariuszom i podmiotom pomagającym im w ochronie.
12. W realizacji planu ochrony **może uczestniczyć** każdy depozytariusz oraz wszystkie inne podmioty zaproszone przez depozytariuszy do współpracy w zakresie zaakceptowanym przez depozytariuszy. Żaden depozytariusz nie powinien być wykluczany z działań na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Żaden partner nie powinien narzucać się depozytariuszom ze współpracą.
13. **Plan ochrony nie jest wryty w kamieniu**, co znaczy, że w każdej chwili depozytariusze mogą stwierdzić potrzebę lub konieczność zmiany w zakresie zadań, realizatorów i odbiorców, partnerów, terminu realizacji i oczekiwanych efektów. Monitoring planu ochrony jest istotną częścią procesu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. O częstotliwości i formie monitoringu planu ochrony decydują depozytariusze.



Rozdział 9

Rekomendacje działań, jakie w najbliższych latach powinni powziąć depozytariusze tradycji pokłonu feretronów z partnerami (lokalnymi, regionalnymi) w celu ochrony tradycji w myśl Konwencji UNESCO 2003

1. Identyfikacja tradycji pokłonu feretronów

- 1.1. Istnieje potrzeba podjęcia gruntownych badań historycznych dotyczących: poszukiwania źródeł, analiz porównawczych w Europie i transmisji tego ceremoniału – najpewniej w rodzinie reformackiej – zmierzających do ujawnienia pochodzenia, transmisji i implementacji pokłonu feretronów w Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym w Wejherowie i na Kaszubach. (1)¹

¹ Oznaczenie autorstwa: 1 – Mirosław Lademann; 2 – Grzegorz Błahut; 3 – Zuzanna Łąga; 4 – Alicja Baczyńska-Hryhorowicz; 6 – Aleksandra Paprot-Wielopolska; 7 – Witosława Frankowska.

- 1.2. Zaleca się stworzenie katalogu (spisu) wszystkich grup obraźników i obraźniczek pielgrzymujących do Kalwarii Wejherowskiej z uwzględnieniem ich parafii oraz rodzaju noszonego stroju. (6)
- 1.3. Badania z 2024 r. dowiodły, iż pilnego uporządkowania wymaga kwestia tuszów towarzyszących pokłonom feretronów – w myśl prawie 100-letniej tradycji powinny one identyfikować przypisaną im konkretną grupę pielgrzymkową ze ściśle określonej miejscowości. (7)

2. Dokumentacja tradycji pokłonu feretronów

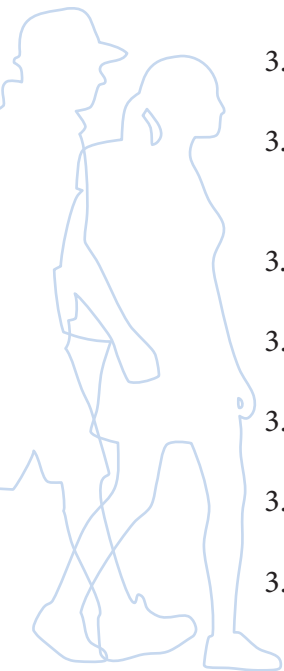
- 2.1. Konieczne wydaje się podjęcie metodologicznej, adekwatnej dla nauk pomocniczych historii, pracy dokumentacyjnej związanej z całością ceremoniału pokłonu feretronów (z wykorzystaniem współczesnych możliwości cyfrowo-archiwizacyjnych). (1)
- 2.2. Zasadne jest, by poszczególne grupy pielgrzymkowe (parafie) podjęły we własnym zakresie działania dokumentacyjne własnego ceremoniału pokłonu feretronów – nie tylko podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską, ale podczas pielgrzymek do innych sanktuariów oraz uroczystości parafialnych. (1)
- 2.3. Sugeruje się założenie zbioru artefaktów związanych z pielgrzymowaniem i tradycją pokłonu feretronów. Na początek przynajmniej na zasadzie rozpoznania i zebrania informacji o posiadaniu określonych rzeczy przez poszczególne osoby oraz sporządzenia odpowiedniej dokumentacji. (2)
- 2.4. Proponuje się podjąć starania mające na celu odnalezienie kroniki pielgrzymki kościerskiej lub przynajmniej jej częściowe odtworzenie na bazie funkcjonujących w rozmaitych opracowaniach cytatów oraz pamięci najstarszych pielgrzymów. Wpisy do kroniki i tak kończą się na początku lat 90. XX w. Jubileusz 350-lecia jest dobrą okazją, aby dokonać pewnego przełomu w tym względzie i zacząć nowy etap systematycznego dokumentowania pielgrzymek kościerskich. (2)
- 2.5. Stworzenie miejsca (np. muzeum, pomieszczeń przy parafii) zbierającego i zachowującego artefakty z pielgrzymek: zdjęcia, chusty, zapinki, zapiski pielgrzymów itd. (3)

- 2.6. Należy regularnie dokumentować tradycję w formie tekstowej, fotograficznej, filmowej i dźwiękowej. (4)
- 2.7. Zdecydowanie warto zorganizować akcję pozyskiwania materiałów (tekstów, fotografii, filmów, nagrań audio) pozostających w zasobach prywatnych. (4)
- 2.8. Warto zachęcać depozytariuszy do sporządzania pamiętników czy spisывania wspomnień dotyczących uczestnictwa w tradycji. (4)
- 2.9. Bezwzględnie należy podjąć się gromadzenia zdjęć archiwalnych z pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską wśród wspólnot parafialnych, co pozwoli na bardziej szczegółową dokumentację typów strojów noszonych przez obrazników i obrazniczki. (6)
- 2.10. Warto byłoby wykonać bardziej szczegółową i profesjonalną (studyjną) dokumentację fotograficzną strojów wszystkich grup obrazników i obrazniczek pielgrzymujących do Wejherowa. (6)
- 2.11. We współpracy z kapelmistrzami pielgrzymkowymi należałoby poszerzyć istniejący zbiór tuszów opracowany przez Alfonsa Patera w 1975 r. o nowo powstałe sygnały. Pozwoliłoby to przyszłym odbiorcom uniknąć fałszywej destynacji określonego hejnału w duchu prawdy historycznej i poszanowania tradycji. (7)
- 2.12. Tworzenie repozytorium tuszów orkiestrowych warto byłoby wzbogacić o doroczne nagrania audiowizualne, pozwalające na monitorowanie zasad czy prawidłowości ich wykorzystania. (7)

3. Badanie tradycji pokłonu feretronów

- 3.1. Aktualny jest postulat pogłębionych badań nad szerokim kontekstem teologicznym, biblijnym i ewangelicznym pokłonu feretronów. (1)
- 3.2. Ciekawy i pilny (ze względu na upływający czas i wymianę pokoleń) jest postulat pogłębienia badań antropologiczno-kulturowych ceremoniału pokłonu feretronów w kontekście teologii ludowej, liturgiki pobożności ludowej i folklorystyki. (1)
- 3.3. Zasadne jest, by poszczególne grupy pielgrzymkowe (parafie) podjęły we własnym zakresie badania na temat początków, implementacji i rozwoju własnego ceremoniału pokłonu feretronów – nie tylko podczas pielgrzy-

- mek na Kalwarię Wejherowską, ale podczas pielgrzymek do innych sanktuariów oraz uroczystości parafialnych. (1)
- 3.4. Dobrze będzie, jeśli zostanie podtrzymane ogólnie życzliwe i otwarte nastawienie wobec osób zainteresowanych badaniem i rzetelnym poznaniem tradycji pokłonu feretronów i pielgrzymowania na Kalwarię Wejherowską. (2)
 - 3.5. W dalszej perspektywie można by przeprowadzić badania dotyczące wszystkich kompanii pielgrzymkowych, peregrynujących do ważnych miejsc na terenie całych Kaszub. Warto byłoby przeanalizować ich stroje, folklor, pokonywane trasy, rodzaje pokłonów. (3)
 - 3.6. Trzeba zidentyfikować i scharakteryzować postacie związane z Bractwem Św. Krzyża – ich funkcje i zakres obowiązków (opiekun duchowy i świecki, prezes, kierownik, obraźnicy „główni” i „zastępczy”). (4)
 - 3.7. Trzeba przeprowadzić kwerendę nt. osób, które w przeszłości pełniły w Bractwie Św. Krzyża różne funkcje (opiekun duchowy i świecki, prezes, kierownik, obraźnicy „główni” i „zastępczy”) i postarać się stworzyć ich rejestr. (4)
 - 3.8. Warto dotrzeć do osób funkcyjnych z Bractwa Św. Krzyża, które jeszcze żyją, i pozyskać ich wspomnienia z czasów pełnienia przez nie funkcji. (4)
 - 3.9. Warto dotrzeć do parafian, którzy pamiętają osoby funkcyjne z Bractwa Św. Krzyża i pozyskać od nich wspomnienia dotyczące tych osób, a także odnoszące się do nich dokumenty czy fotografie z archiwów rodzinnych. (4)
 - 3.10. Zdecydowanie warto kontynuować badania prowadzone w latach 2023–2024 nad pokłonem feretronów i pielgrzymowaniem na Kalwarię Wejherowską. (4)
 - 3.11. Warto przeprowadzić wywiady z osobami tworzącymi stroje dla obraźników i obraźniczek (z krawcowymi i hafciarkami). (6)
 - 3.12. Należy przeprowadzić wywiady etnograficzne z dawnymi obraźnikami i obraźniczkami na temat strojów, jakie nosili. (6)
 - 3.13. Warto dotrzeć do istniejących kronik parafialnych i prześledzić, w jaki sposób strój jest w nich prezentowany. (6)
 - 3.14. Pożądane byłoby merytoryczne wsparcie zespołu badawczego, coroczna analiza udokumentowanego materiału, by w sytuacji wymagającej interwencji móc sformułować wiążące wskazówki. (7)



4. Zachowanie tradycji pokłonu feretronów

- 4.1. Należy zdefiniować, ustalić i postawić postulat podjęcia wszelkich możliwych działań związanych z dążeniem do zachowania tradycji pokłonu feretronów. (1)
- 4.2. Należy ustalić w miarę kompletny krąg interesariuszy i depozytariuszy zobowiązanych do działań związanych z zachowaniem tradycji pokłonu feretronów. (1)
- 4.3. Należy ustalić zakres koniecznych i możliwych działań gwarantujących zachowanie tradycji pokłonu feretronów. (1)
- 4.4. Należy ustalić krąg podmiotów prawnych, instytucji i środowisk, które winny przyjąć zobowiązanie do działań zmierzających do zachowania tradycji ceremoniału pokłonu feretronów. (1)
- 4.5. Warto rozważyć pozyskanie zewnętrznych środków finansowych na renowację feretronów i obrazów. (4)
- 4.6. Warto dostosować czas i miejsce prób obrazników do preferencji młodych ludzi. (4)
- 4.7. Należy przewidzieć, że ze względu na brak osób chętnych do przyjęcia funkcji obraznika/obrazniczki tradycja zakładania strojów może zaniknąć w danej parafii, dlatego warto byłoby, aby każda parafia miała zawsze wyznaczonego przynajmniej jednego opiekuna dla grupy. (6)
- 4.8. W kwestii sygnału dźwiękowego (tuszu), do którego obraznicy wykonują pokłon, zaleca się jedną z opcji: 1) tusz właściwej parafii grany przez własną lub wynajętą orkiestrę; 2) jeśli nie ma orkiestry, nagrany wcześniej tusz z danej parafii mógłby być odtwarzany ze wzmacniacza (wyjście awaryjne). W trosce o zachowanie identyfikacji sygnału z określoną grupą pielgrzymkową nie powinno się korzystać z tuszów innych parafii/miejscowości. (7)

5. Zabezpieczenie tradycji pokłonu feretronów

- 5.1. Zasadne wydaje się rozpoznanie możliwości i celowości opracowania i prawnego zabezpieczenia znaku tożsamości ceremoniału pokłonu feretronów, przede wszystkim dla jego ochrony przed wykorzystywaniem nie-

- zgodnym z intencją, motywacją i przesłaniem, oraz zabezpieczenia przed ośmieszaniem, wyśmiewaniem i parodiowaniem. (1)
- 5.2. Do działań zmierzających do zabezpieczenia tradycji pokłonu feretronów należy włączyć – w możliwy sposób wykorzystania zasobów – Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. (1)
 - 5.3. Dobrze byłoby poinformować między innymi księży, pielgrzymów, obrazników, nauczycieli, urzędników, pracowników muzeum itp. o tym, jak ważna jest tradycja pokłonu feretronu i pielgrzymowania na Kaszubach i uczulić ich, w jaki sposób reagować w razie agresji bezpośredniej lub zapośredniczonej za pomocą mediów społecznych, wymierzonej w depozytariuszy. (3)
 - 5.4. Można rozważyć organizację spotkania, na którym młodzi ludzie (potencjalni obraźnicy) wypowiedzieliby się na temat tego, co zachęciłoby ich, a co zniechęciło do pełnienia tej funkcji. (4)
 - 5.5. Należy dbać o strój i jego poszczególne elementy tak, aby były noszone przez daną grupę w jednakowy sposób/w takiej samej formie lub konwencji. (6)
 - 5.6. Dopuszczalne są większe zmiany w strojach, gdy będą one wprowadzane we wszystkich dostępnych kompletach. (6)
 - 5.7. Skuteczną formą ochrony muzycznej tradycji pokłonu feretronów wydaje się być pielęgnowanie tuszu przypisanego do konkretnej parafii czy pielgrzymki, bez zapożyczania go od innych grup pielgrzymkowych. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy wobec braku własnej orkiestry określona grupa pielgrzymkowa poprosi o pomoc inną obecną na Kalwarii orkiestrę. (7)

6. Promowanie tradycji pokłonu feretronów

- 6.1. Zasadną potrzebą wydaje się bieżąca publikacja materiałów promujących ceremoniał pokłonu feretronów (folderów, kart, tablic, klipów itp.), których istotą winno być eksponowanie wpisu tej tradycji na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. (1)
- 6.2. Adekwatne materiały promocyjne ceremoniału pokłonu feretronów z eksponowaniem wpisu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego (folderów, kart, tablic, klipów itp.) winny publikować sanktuaria i pa-

- rafie uczestniczące w pielgrzymkach na Kalwarię Wejherowską, do innych sanktuariów lub we własnych uroczystościach parafialnych. (1)
- 6.3. Do działań promocyjnych tradycji pokłonu feretronów należy włączyć – w możliwy sposób wykorzystania zasobów – Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. (1)
 - 6.4. Dobrze byłoby uzupełnić tablice informacyjne dla osób (zwłaszcza turystów) odwiedzających Kalwarię Wejherowską oraz miejsca związane z pielgrzymką o treści dotyczące praktykowanego na Kaszubach pokłonu feretronów, który jest uznanym elementem niematerialnego dziedzictwa kulturowego. (2)
 - 6.5. Sugerować należy utworzenie graficznego znaku tej tradycji/pielgrzymki kaszubskiej (identyfikacja wizualna) i oznaczenie nim szlaku kościerskiej pielgrzymki. (2)
 - 6.6. Warto wprowadzić tablice informacyjne w miejscach, przez które przechodzą pielgrzymki z poświęceniem szczególnej uwagi pokłonowi feretronów. (3)
 - 6.7. Warto zamieścić informacje nt. tradycji na stronie internetowej parafii św. Krzyża. (4)
 - 6.8. Można rozważyć zwiększenie zasięgu oraz ilości zamieszczanych informacji na stronie dot. pielgrzymki istniejącej na portalu Facebook. (4)
 - 6.9. Dobrze byłoby pomyśleć o oficjalnym upamiętnieniu osób, które w przeszłości były szczególnie zasłużone dla działalności Bractwa Św. Krzyża i organizacji pokłonów. (4)
 - 6.10. Można przemyśleć stworzenie objazdowej wystawy planszowej prezentującej różne typy strojów obraźników i obraźniczek, co może wpłynąć na wzrost świadomości wśród pielgrzymów na temat znaczenia stroju. (6)
 - 6.11. Można przemyśleć zorganizowanie wystawy prezentującej oryginalne stroje obraźników i obraźniczek. (6)
 - 6.12. Jedną z form należytego promowania tradycji pokłonu feretronów jest konieczność rzetelnej informacji w mediach społecznościowych i tradycyjnych – dotyczy ona właściwej identyfikacji grupy pielgrzymkowej, towarzyszącej jej orkiestry, etapu drogi i czasu wykonania pokłonu wraz z nieodłącznym tuszem instrumentalnym. (7)



7. Wzmacnianie tradycji pokłonu feretronów

- 7.1. Z propozycją wspólnych działań w zakresie wzmocnienia tradycji pokłonu feretronów w kontekście historycznym (i nie tylko) można zwrócić się do Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Instytutu Kaszubskiego oraz wydawnictw regionalnych, np. Oficyny CZEC i Region. (1)
- 7.2. Powinno się uświadamiać depozytariuszom wartość i znaczenie tradycji pokłonu feretronów, przygotować ulotkę informującą w nieskomplikowanych słowach, czym jest w swojej istocie niematerialne dziedzictwo kulturowe; co to znaczy, że pokłony zostały wpisane na listę dziedzictwa niematerialnego; że pielgrzymi i obraźnicy są depozytariuszami oraz że mają prawo do poszanowania tej tradycji przez innych i zgłaszania nadużyć. (2)
- 7.3. Trzeba rozważyć przydzielenie Bractwu Św. Krzyża stałego kapłana-opiekuna, by członkowie nie byli narażeni na ciągłe zmiany personalne i związane z tym niedogodności. (4)
- 7.4. W gronie obraźników i obraźniczek warto dołożyć wszelkich starań, by osiągnąć pełną korelację ruchowo-muzyczną składającą się na pokłon feretronu – przy zachowaniu jego historycznie udokumentowanego kształtu. (7)

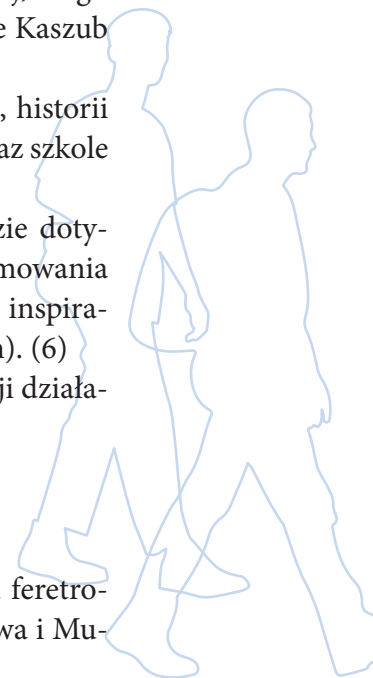
8. Przekazywanie tradycji pokłonu feretronów poprzez edukację formalną

- 8.1. Zasadne, możliwe i w pełni wykonalne wydaje się włączenie syntezy tradycji pokłonu feretronów do programu zajęć realizowanych w szkołach systemu oświaty (publicznej i niepublicznej) w ramach zajęć językowo-kulturowych z języka kaszubskiego. (1)
- 8.2. Można rozważyć włączenie tradycji pokłonu feretronów do programów edukacyjnych i badawczych Kaszubsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Wejherowie. (1)
- 8.3. Zaleca się nauczycielom pracującym w szkołach na Kaszubach, a zajmującym się edukacją regionalną, włączenie w program nauczania treści dotyczących pielgrzymowania i pokłonu feretronów jako elementu tradycji i niematerialnego dziedzictwa kulturowego o charakterze wybitnie społecznym,

- budującym tożsamość. Byłaby to jednocześnie okazja do wyjaśniania, czym jest Konwencja UNESCO z 2003 r., jakie są jej wytyczne i oczekiwania względem wszystkich osób stykających się z niematerialnym dziedzictwem. (2)
- 8.4. Należałoby na zajęciach z języka kaszubskiego, edukacji regionalnej, religii omawiać, jak ważna jest tradycja pokłonów feretronów na terenie Kaszub i jak unikatowy jest to zwyczaj. (3)
 - 8.5. Należy włączyć informacje o tradycji do programu zajęć z religii, historii oraz edukacji regionalnej prowadzonych w szkole podstawowej oraz szkole średniej. (4)
 - 8.6. Organizacja szkolenia dla obrazników i obrazniczek, które będzie dotyczyć możliwych kierunków tworzenia stroju na czas pielgrzymowania z uwzględnieniem stroju kaszubskiego i zagadnień związanych z inspiracjami kulturą tradycyjną i otoczeniem przyrodniczym (etnodizajn). (6)
 - 8.7. Edukacja młodych muzyków w ramach instytucjonalnych formacji działających przy GOK, OSP, parafiach. (7)

9. Przekazywanie tradycji pokłonu feretronów poprzez edukację nieformalną

- 9.1. Zadanie przekazywania syntezy lub elementów tradycji pokłonu feretronów można włączyć do oferty edukacyjnej Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. (1)
- 9.2. Przydatna byłaby organizacja spotkań edukacyjnych nt. tradycji w parafiach i lokalnych instytucjach kultury. (4)
- 9.3. Przydatna byłaby organizacja spotkań z osobami, które w przeszłości pełniły funkcję obraznika/obrazniczki, w trakcie których mogłyby się dzielić swoimi wspomnieniami i refleksjami. (4)
- 9.4. Organizacja konkursów fotograficznych prezentujących stroje obrazników i obrazniczek. (6)
- 9.5. Zorganizowanie warsztatów międzypokoleniowych dla dawnych i obecnych obrazników na temat noszonych strojów, co może pozwolić na naturalne wzmacnianie wiedzy o strojach i jej cyrkulację we wspólnocie. (6)



- 9.6. Jednym z najbardziej sprawdzonych sposobów przekazywania tradycji jest transmisja międzypokoleniowa, korzystanie z doświadczeń poprzedników, zapisków, kronik, nie wyłączając dokumentowania współczesnej historii pokłonów w obrębie danej grupy pielgrzymkowej. Warto z tego sposobu korzystać na wielu etapach transmisji dziedzictwa. (7)

10. Rewitalizacja różnych zapomnianych elementów (formy, treści) tradycji pokłonu feretronów

- 10.1. W przedmiotowym zakresie i w ujęciu historycznym można rozważyć zaangażowanie możliwości i zasobów Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie oraz Kaszubsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Wejherowie. (1)



Pokłon feretronu w wykonaniu obrazniczek z Parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Grzybnie

- 10.2. Powinno się bardziej chronić przyrodniczo Mirachowski Las, aby drzewa faktycznie dawały cień pielgrzymom oraz aby mieli oni poczucie, że idą przez „prawdziwy” las. Sugerować należy ewentualnie utworzenie w miarę możliwości jakiegoś fragmentu drogi gruntowej w tym lesie lub na poboczu istniejącej asfaltowej drogi, którą pielgrzymka będzie mogła przechodzić, zbliżając się w ten sposób do doświadczenia swoich przodków. (2)
- 10.3. Zdecydowanie warto rozważyć przywrócenie żeńskiej części Bractwa Św. Krzyża, a co za tym idzie – wskrzeszenie grupy obrażniczek biorących udział w pielgrzymce. (4)
- 10.4. Należy bezwzględnie zadbać o obecność w śpiewnikach pielgrzymkowych pieśni identyfikujących daną grupę pielgrzymkową (np. *Marsza kalwaryjskiego* w pielgrzymce kościerskiej). Warto również sięgać po „melodie zapomniane”, czyli pieśni będące w repertuarze danej pielgrzymki od ponad 150 lat, częstokroć wyparte przez współczesny repertuar oazowo-pielgrzymkowy o charakterze uniwersalnym, ogólnopolskim. (7)

11. Inne rekomendacje skierowane do depozytariuszy tradycji pokłonu feretronów

- 11.1. Należy apelować o wspólną mobilizację wszystkich interesariuszy i depozytariuszy pokłonu feretronów do pozytywnego, życzliwego i radosnego przekazu na temat historyczności, tradycji, żywotności, aktualności, atrakcyjności i entuzjazmu we współtworzeniu tego ceremoniału. (1)
- 11.2. Może warto byłoby przyjąć zasadę i otwarcie zgodzić się z nią, że w sytuacjach kryzysowych, tzn. gdy brakuje kawalerów chętnych do „noszenia obrazu”, co równoznaczne jest obecnie z wykonywaniem pokłonów, mogą to czynić już żonaci obrażnicy. (2)
- 11.3. Warto dołożyć starań, by zaistniała równowaga repertuarowa w odniesieniu do pieśni o historycznej proveniencji i popularnego repertuaru pielgrzymkowego. Szczególną rekomendacją należałoby objąć ciągle jeszcze zbyt mało znany i nie dość praktykowany repertuar, na który składają się kaszubskie pieśni religijne. (7)

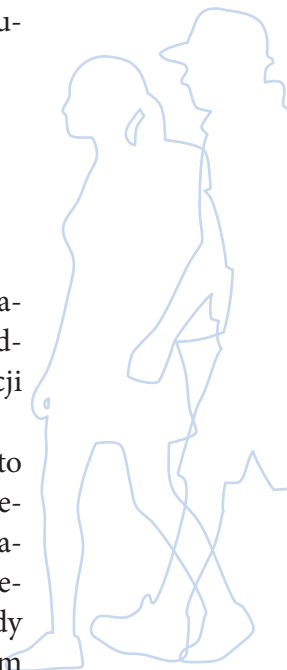
12. Inne rekomendacje skierowane do władz lokalnych służące ochronie tradycji pokłonu feretronów

- 12.1. Należy intensyfikować działania zwrotne, eksponując i promując życzliwe i pozytywne działania władz lokalnych/ponadlokalnych/centralnych, wspierających badania historyczne i działania służące zachowaniu, kultywowaniu, ochronie i promocji pokłonu feretronów. (1)
- 12.2. W realiach współczesności i możliwych realnych zagrożeń zasadne wydaje się wykorzystanie wpisu pokłonu feretronów na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego do instytucjonalnego mobilizowania i angażowania władz lokalnych/ponadlokalnych/centralnych w działaniach dla pogłębiania badań historycznych służących zachowaniu, kultywowaniu, ochronie i promocji tego ceremoniału. (1)
- 12.3. Powinno się podtrzymywać współpracę władz lokalnych z organizatorami pielgrzymek i udzielać im wszelkich form wsparcia. (2)
- 12.4. Warto byłoby na poziomie władz lokalnych stworzyć program dla grup obrazników lub możliwość pomocy w pozyskiwaniu funduszy w ramach projektów, które wspomogłyby finansowo zakup nowych kompletów strojów lub ich elementów, lub wykonanie niezbędnych napraw. (6)
- 12.5. Warto byłoby rozważyć stworzenie miejsca albo udostępnienie przestrzeni, w których depozytariusze mogliby w dogodny sposób odświeżać lub czyścić swoje stroje w Wejherowie podczas uroczystości odpustowych. (6)
- 12.6. Gorąco rekomendować należy zlecenie opracowania kilku/kilkunastu religijnych pieśni kaszubskich na średnią orkiestrę dętą. Powstanie takiego zbioru byłoby realną pomocą repertuarową dla kapelmistrzów orkiestr pielgrzymkowych, z reguły bazujących na powszechnie dostępnych opracowaniach marszów amerykańskich. Pozwoliłoby to na większe osadzenie regionalne uroczystości odpustowych oraz samej pielgrzymki. Rekomendowałabym do tego doświadczonego kapelmistrza i aranżera, p. Jarosława Rywalskiego lub też p. Kazimierza Budzisz. Warto byłoby, aby opracowania te wraz z rozpisanymi głosami dostępne były na stronie internetowej poklon.feretronow.pl w zakładce „muzyka”. (7)

- 12.7. Postulowałabym, by istniejąca strona poklon.feretronow.pl pełniła funkcję forum konsultacyjnego, dyskusyjnego dla wszystkich zainteresowanych tytułową problematyką. Wielu kapelmistrzów nie wie o istnieniu wydanych materiałów regionalnych ani ich opracowań. W tym celu potrzebny byłby koordynator, kierujący konkretnymi zapytaniami do określonego eksperta – warto rozważyć zacieśnienie współpracy dokumentacyjno-informacyjnej z Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. (7)

13. Rekomendacje skierowane do Archidiecezjalnego Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Wejherowie, parafii czy organizatorów pielgrzymek do Wejherowa, służące ochronie tradycji pokłonu feretronów

- 13.1. Bezwzględnie konieczne wydaje się należyte i godne zaopiekowanie tradycji pokłonu feretronów zarówno w sanktuarium, jak i w parafiach w odniesieniu do: feretronów, obrazników, w zakresie: integracji, dokumentacji i promocji aktywności i zaangażowania. (1)
- 13.2. Dobrze by było, gdyby władze kościelne starały się nie zmieniać tak często księży opiekujących się Bractwem Świętego Krzyża czy innych księży opiekujących się obraznikami, ponieważ dezintegruje to grupę i zaburza wzajemne relacje między duszpasterzem a obraznikami, a także osłabia przekaz tradycji pokłonu feretronu. Obraznicy przestają pełnić funkcje, kiedy wychodzą za mąż lub żenią się, dlatego zmiana księdza jest dodatkowym utrudnieniem w budowaniu więzi społecznych, zwłaszcza kiedy przychodzi ksiądz, który nie do końca rozumie czy zgadza się z tradycją pokłonu. (3)
- 13.3. Sugerowałabym poinformowanie wszystkich księży z województwa pomorskiego, a może i nawet w całej Polsce, o wartości tradycji pokłonu feretronu dla lokalnej społeczności oraz wpisu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. (3)
- 13.4. W trosce o zachowanie statusu Wejherowa jako „duchowej stolicy Kaszub” sugerowałabym większą niż do tej pory obecność języka kaszubskiego podczas uroczystości odpustowych (I czytanie, psalm, naprzemienna mo-



dlitwa wiernych w języku polskim i kaszubskim, pieśni w wykonaniu sił regionalnych – chórów, zespołów kaszubskich) – w duchu poszanowania tożsamości etnicznej i różnorodności kulturowej. Obserwacja ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium Matki Bożej w Sianowie pozwala stwierdzić, że obecność elementów kultury kaszubskiej wyraźnie wpływa na większe poczucie wspólnotowości wśród pielgrzymów. (7)

14. Inne ważne zakresy wymagające działań służące ochronie tradycji pokłonu feretronów

- 14.1. Jako logiczne uzupełnienie dwóch tomów poświęconych pokłonom feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską można rozważyć zdefiniowanie, opracowanie i publikację tomu trzeciego, dedykowanego Matce Pielgrzymek Wejherowskich – Pielgrzymce Stolzenberskiej/Oliwskiej. (1)
- 14.2. Obok pokłonu feretronów i uroczystości odpustowych szczególną opieką należałoby otoczyć obchody kalwaryjskie ze zmniejszającą się z roku na rok liczbą aktywnych śpiewaków kalwaryjskich. Ojcowie franciszkanie poczynili już ku temu pierwszy krok, powierzając prowadzenie śpiewów doświadczonemu muzykowi, p. Patrykowi Dopke. Warto pójść jednak dalej, organizując warsztaty wykonawstwa dawnych pieśni religijnych oraz kaszubskich pieśni religijnych w wejherowskim sanktuarium, zapraszając na nie mieszkańców Wejherowa z ościennych parafii oraz członków wspólnot peregrynujących od lat do Wejherowa. (7)



Rozdział 10

Żywe dyskusje i osobiste wspomnienia

Wydarzenia zaplanowane w ramach projektu „Tradycja pokłonu fere-tronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji” przyciągnęły wielu uczestników i stały pod znakiem żywej dyskusji i osobistych wspomnień. We wrześniu i październiku 2024 r. odbyła się seria konsultacji społecznych w Kościerzynie, Wejherowie, Gdańsku-Oliwie i Przodkowie oraz warsztaty w Wejherowie, które zgromadziły pielgrzymów i ekspertów, aby wspólnie omówić ochronę tej wyjątkowej kaszubskiej tradycji.

Spotkania te były okazją do refleksji nad znaczeniem pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską, które są integralną częścią tożsamości Kaszubów. W Przodkowie uczestnicy podkreślali, że pielgrzymowanie przyciąga coraz więcej młodych ludzi, którzy z dumą pełnią funkcje obraźników i obraźniczek. W Kościerzynie, gdzie w tym roku odbyła się jubileuszowa, 350. pielgrzymka, atmosfera była wyjątkowa – podkreślano wagę przekazu międzypokoleniowego i kultywowania obyczajów.

Podczas konsultacji omówiono także konkretne wyzwania i potrzeby ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego zgodnie z Konwencją UNESCO z 2003 r. Eksperti przedstawili ponad 90 rekomendacji, podkreślając konieczność monitorowania i dostosowywania działań ochronnych do zmieniającej się

rzeczywistości. Na spotkaniach dzielono się fotografiami i pamiątkami, które wzbogacą Archiwum Społeczne, tworząc trwałą zapis tej tradycji.

Cały projekt opiera się na współpracy pielgrzymów, parafii, przedstawicieli instytucji kultury i samorządów oraz ekspertów, co daje nadzieję na dalsze wzmacnianie tej tradycji, jej dokumentowanie oraz skuteczną ochronę.



Debata inauguracyjna i konsultacje społeczne odbyły się 9 września 2024 r. w Kościerzynie (fot. 1). Warsztaty na temat wdrażania planu ochrony – 10 września 2024 r. w Wejherowie (fot. 2, 3), a kolejne konsultacje społeczne – 23 października 2024 r. w Przodkowie (fot. 4)



Śladami pielgrzymów

fotografie





Pielgrzymi z Parafii pw. św. Mikołaja w Szemudzie



Obrażniczki z Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Strzeczcu na trasie pielgrzymki



Pielgrzymi z Parafii Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie



Feretrony obrazników i obrazniczek w drodze na Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego w Wejherowie



Pielgrzymi zmierzający na Kalwarię Wejherowską. Na przodzie kościerska orkiestra i obraznicy z Kościerzyny



Poczet obrazników z Parafii pw. Świętej Trójcy w Kościerzynie na czele pielgrzymki



Witanie się krzyży. Przywitanie grupy oliwskiej na Kalwarii Wejherowskiej



Pielgrzymi z Parafii Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie



Obrażnicy, obrażniczki i pielgrzymi z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie





Poczty obrazniczek i obrazników z figurą Matki Bożej Fatimskiej i z wyobrażeniem patrona Parafii pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie





TOTUS
TUUS

Bibliografia

Źródła i opracowania dotyczące pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską

- Baczyńska-Hryhorowicz Alicja, 2023, *Głos pielgrzymów na temat osobistego znaczenia pielgrzymowania i tradycji pokłonu feretronów*, [w:] *Obrażnik i obraźniczka – to brzmi dumnie! Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo, s. 97–110.
- Błahut Grzegorz, 2024a, *Pielgrzymowanie na Kalwarię Wejherowską. Przyczynek do badań nad niematerialnym dziedzictwem kulturowym Kaszub*, „Literatura Ludowa. Journal of Folklore and Popular Culture”, t. 68, nr 1–2, s. 83–97.
- Błahut Grzegorz, 2024b, *The issues of the evaluation and protection of intangible cultural heritage as exemplified by the Kashubian tradition of the obeisance of feretra*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 63, s. 49–66.
- Borzyszkowski Józef (red.), 1998, *Historia Wejherowa*, Wejherowo.
- Droga do Nieba, czyli rozpamiętywanie męki P. Jezusa i innych tajemnic świętych w pobożnej pielgrzymce po kalwarii, będącej pod zarządkiem oo. Reformatów przy mieście Wejherowie, z przydatkiem niektórych pieśni i modlitw nabożnych* (1785, 1822, 1833, 1861, 1866, 1872, 1877, 1885, 1901 – ze zbiorów Edmunda Kamińskiego).
- Frankowska Witosława, 2008, *Melodie zapomniane. Muzyka w ruchu pielgrzymkowym związanym z Kalwarią Wejherowską*, [w:] *Kalwaria Wejherowska. Żywy pomnik kultury barokowej na Pomorzu*, red. Krystyna Krawiec-Złotkowska, Wejherowo, s. 87–94.
- Frankowska Witosława, 2020, *Kłaniające się obrazy*, [hasło w:] *Gniazdo gryfa. Słownik kaszubskich symboli, pamięci i tradycji kultury*, red. Cezary Obracht-Prondzyński, Gdańsk, s. 259–260.
- Jański Alojzy, 1958, *Obchód stacji Męki Pańskiej oraz Drózek Matki Bożej*, Kraków.
- Jażdżewski Krzysztof, 2024, *Pielgrzymka – wymiar sakralny oraz niematerialne dziedzictwo*, [w:] Jażdżewski Krzysztof, Knitter Rajmund, Linkner Tadeusz, *350 lat kościerskiej pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską*, Kościerzyna, s. 9–13.
- Jażdżewski Krzysztof, Knitter Rajmund, Linkner Tadeusz, 2024, *350 lat kościerskiej pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską*, Kościerzyna.
- Jażdżewski Leszek, 2008, *Pielgrzymki kościerskie na Kalwarię Wejherowską*, Wejherowo.
- Jażdżewski Leszek, 2014, *Przeszłość obecnych obszarów archidiecezji gdańskiej. Średniowiecze*, t. 1, Pelplin.
- Klein Stanisław, 1990, *Ks. Stefan Kardynał Wyszyński na Kalwarii Wejherowskiej*, Wejherowo.
- Klein Stanisław, 1997, *Ruch pielgrzymkowy na Kalwarię Wejherowską. Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego*, Wejherowo.
- Knitter Rajmund, 2024a, *Tradycja kościerskiej pielgrzymki na wejherowską kalwarię – dlaczego 350 lat?*, [w:] Jażdżewski

- Krzysztof, Knitter Rajmund, Linkner Tadeusz, 2024, *350 lat kościerskiej pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską*, Kościerzyna, s. 15–23.
- Knitter Rajmund, 2024b, *Organizacja i kształt pielgrzymki oraz jej najważniejsze elementy składowe*, [w:] Jażdżewski Krzysztof, Knitter Rajmund, Linkner Tadeusz, *350 lat kościerskiej pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską*, Kościerzyna, s. 28–33.
- Kuczmarska Anna (oprac.), 2023, *Żywa tradycja i duma. Obrażniczki i obraźnicy sami o sobie*, [w:] *Obrażnik i obraźniczka – to brzmi dumnie! Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo, s. 55–94.
- Kujawski Witold, 2015, *Parafie diecezji włocławskiej. Archidiakonat pomorski*, Włocławek, s. 25–62 (dekanat gdański), s. 135–175 (dekanat mirachowski), s. 215–257 (dekanat pucki).
- Kustusz Gaudenty Alfons, 1975, *Czy Kościerzyna pielgrzymuje od 300 lat na Wejherowską Kalwarię*, „Studia Pelplińskie”, t. 6, s. 341–359.
- Kustusz Gaudenty Alfons, 1976, *Wejherowskie modlitewniki kalwaryjskie*, „Studia Pelplińskie”, t. 7, s. 27–42.
- Kustusz Gaudenty Alfons, 1991, *Święte Góry Wejherowskie*, Gdynia.
- Kustusz Gaudenty Alfons, 1999, *Pielgrzymka sztolcenerska, a potem i obecnie oliwska*, „Acta Cassubiana”, t. 1, s. 159–206.
- Kustusz Gaudenty Alfons, 2005, *Wejherowska szkoła publiczna prowadzona przez oo. Reformatów (1650–1824)*, „Rocznik Gdański”, t. 65, z. 1.
- Kustusz Gaudenty Alfons, 2006, *Genius loci. Przyczynki do najstarszych dziejów Wejherowa. Wybór pism pod redakcją Grażyny Wirkus*, Wejherowo.
- Lademann Mirosław, 2022, *Starostwo Powiatowe w Wejherowie*, Wejherowo.
- Lademann Mirosław, 2023a, *Prolegomena do obrzędu pokłonu feretronów na Kalwarii Wejherowskiej*, Wejherowo.
- Lademann Mirosław, 2023b, *Historia pokłonu feretronów na Kalwarii Wejherowskiej*, [w:] *Obrażnik i obraźniczka – to brzmi dumnie! Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo, s. 25–42.
- Liedtke Antoni, 1994, *Zarys dziejów Diecezji Chełmińskiej do 1945 roku*, Pelplin.
- Linkner Tadeusz, 2020, *Dawniej w Kościerzynie. Zarys monografii*, Kościerzyna–Gdańsk.
- Linkner Tadeusz, 2024, *Kościerska pielgrzymka w poemacie Aleksandra Majkowskiego*, [w:] Jażdżewski Krzysztof, Knitter Rajmund, Linkner Tadeusz, 2024, *350 lat kościerskiej pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską*, Kościerzyna, s. 41–68.
- Majkowski Aleksander, 1992, *Pielgrzymka wejherowska*, posłowie Edmund Puzdrowski, Gdynia.
- Majkowski Aleksander, 2009, *Žěć i przigòď Remusa. Życie i przygody Remusa*, red. Wojciech Kiedrowski, Kartuzy–Gdynia.
- Majkowski Aleksander, 2010, *Žěć i przigòď Remusa*, red. Jerzy Treder, Kartuzy.
- Majkowski Aleksander, 2013, *Życie i przygody Remusa*, Gdynia.

- Merson Jerzy, 1938, *Na Kaszubskiej Kalwarii*, „Kurier Bałtycki” z 26 maja.
- Mitkowska Anna, 2000, *Kalwaria Kaszubska i park Przebendowskich w Wejherowie*, Kraków.
- Modlitewnik pielgrzymkowy*, 2024, śpiewnik pielgrzymki kościerskiej.
- Modlitewnik wejherowski. Obchód stacji Męki Pańskiej oraz Drózek Matki Bożej*, 1981, red. o. Benedykt Niemiec OFM, Katowice.
- Niemiec Benedykt Norbert, 1974, *Modlitewnik wejherowski. Obchód stacji Męki Pańskiej oraz Drózek Matki Bożej*, Katowice.
- Niemiec Benedykt Norbert, Kustusz Gaudenty Alfons, 1981, *Modlitewnik wejherowski. Obchód stacji Męki Pańskiej oraz Drózek Matki Bożej*, Katowice.
- Okoniewski Stanisław Wojciech, 1928, *Diecezja Chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin.
- Parafia rzymskokatolicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pierwoszynie*, <https://www.parafiapierwoszyno.pl/galerie/kategorie/archiwalne> (dostęp: 15.10.2024).
- Pater Alfons, 1974, *Tusze kalwaryjskie na orkiestrę dętą* (rękopis ze zbiorów Edmunda Kamińskiego).
- Pater Alfons, 2015, *Melodie z Kaszub*, red. Witosława Frankowska, Gdańsk.
- Perszon Jan ks., 1993, *Króluj nama wiedno*, Luzino.
- Perszon Jan, 2021, *Kaszubskie pielgrzymowanie w XX wieku*, „Studia Pelplińskie”, t. 66, s. 233–267.
- Pieśń o Kalwaryi*, druk ulotny z początków XX wieku, Wejherowo.
- Pokłon feretronów*, <https://poklonferetronow.pl/pl/archiwum-kategorie/pielgrzymka-z-kosciierzyny-na-kalwarie-wejherowska/> (dostęp: 15.10.2024).
- Przyckowski Eugeniusz, Gołąbek Eugeniusz (red.), 1998, *Më trzimómë z Bògã. Kòscélné mòdlëtëwë i spiëwë*, Gdańsk.
- Puzdrowski Edmund, 1992, *Zapomniany poemat*, [w:] Aleksander Majkowski. *Pielgrzymka Wejherowska*, red. Wojciech Kiedrowski, Gdynia, s. 17–28.
- Romanow Andrzej, 2007, *„Pielgrzym” pelpliński w latach 1869–1920*, Gdańsk–Pelplin.
- Roszczyński Edmund, 1928, *Kalwaria Wejherowska. Jej fundatorowie, duszpasterze i uroczystości*, Wejherowo.
- Sikora Adam, 2016, *Śladami Jezusa i Jego Matki. Kalwaria Wejherowska. Święte Miejsca Jerozolimy*, Poznań.
- Smyk Katarzyna, Szoszkiewicz Andrzej (red.), 2023, *Obrażnik i obrażniczka – to brzmi dumnie! Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską*, Wejherowo.
- Stachowiak Andrzej, 2016, *Zwyczaje religijne i miejsca kultu jako elementy niematerialnego dziedzictwa kulturowego Pomorza Wschodniego*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 35, s. 99–108.
- Stachowiak Andrzej, 2017, *Współczesne zwyczaje religijne i miejsca kultu na Pomorzu Wschodnim*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe Pomorza Wschodniego. Monografia*, red. Anna Kwaśniewska, Gdańsk, s. 205–290.
- Stachowiak Andrzej, 2023, *Katolickie tradycje i praktyki religijne a niematerialne dziedzictwo kulturowe w Polsce*, „Dziedzictwo Kulturowe Wsi”, t. 7, s. 11–35.
- Stanicki Piotr, 2009, *Spoleczne formy pobożności ludowej na Kaszubach*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, t. 18, s. 255–272.
- Szczesiak Edmund, 2000, *Wymarsz*, „Pomerania”, nr 12, s. 20–24.

- Szczesiak Edmund, 2001a, *Trzysta lat drogi*, „Pomerania”, nr 1, s. 28–31.
- Szczesiak Edmund, 2001b, *Saluty Wybickiego*, „Pomerania”, nr 2, s. 16–20.
- Szczesiak Edmund, 2001c, *Miłość i wybaczenie*, „Pomerania”, nr 3, s. 15–19.
- Szczesiak Edmund, 2017, *Drogą do nieba. Śladami Remusa. Mała odyseja kaszubska*, Gdynia.
- Szulist Władysław, 1974, *Pielgrzymki na Kaszubach*, „Studia Pelplińskie”, t. V, s. 51–63.
- Weiher-Sitkiewicz Krystyna, 2018, *Kaszubskie pokłony feretronów. Tradycja, dziedzictwo, recepcja*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Gdański.
- Weiher-Sitkiewicz Krystyna, 2018, *Kaszubskie pokłony feretronów: tradycja, dziedzictwo, recepcja*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Anny Kwaśniewskiej, prof. nadzw. w Zakładzie Etnologii i Antropologii Kulturowej Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, niepublikowana.
- Weiher-Sitkiewicz Krystyna, 2021, *Salutuj, szwenkuj i tańcz! Kaszubskie pokłony feretronów – próba opisu etnograficznego*, [w:] *Kaszubskie dziedzictwo kulturowe: Ochrona – trwanie – rozwój*, red. Ewa Kocój, Cezary Obracht-Prondzyński, Katarzyna Barańska, Mirosław Kuklik, Kraków, s. 185–217.
- Went Elżbieta Maria, 1972, *Folklor religijny w pielgrzymkach kaszubskich*, praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. doc. dra Teofila Chodźdło w Katedrze Historii Religii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, niepublikowana, maszynopis w zbiorach MPiMK-P w Wejherowie.
- Węsierski Józef (red.), 1980, *Ziemia wejherowska*, Gdańsk.
- Więckowiak Jerzy, 1980, *Kalwaria Wejherowska. Dzieje, sztuka i architektura*, Warszawa. Praca doktorska obroniona na Wydziale Teologicznym Katedry Historii Sztuki Kościelnej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.
- Więckowiak Jerzy, 1982, *Kalwaria Wejherowska. Dzieje, sztuka i architektura*, Wejherowo.
- Więckowiak Jerzy, 1994, *Kalwaria Wejherowska*, Gdynia.
- Więckowiak Jerzy, 2006, *Kalwarie barokowe w Polsce*, Gdańsk–Wejherowo.
- Zbiory Fonograficzne IS PAN (Etnofon), 2024, *Pieśni kalwaryjskie z repozytorium dźwiękowego Instytutu Muzykologii KUL*.

Konwencja UNESCO 2003 i dyrektywy operacyjne

- Dyrektywy operacyjne w zakresie realizacji Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne Państw-Stron Konwencji*, na stronie internetowej Niematerialne.nid.pl, dostęp 15.10.2024. Druk: Schreiber 2023: 84–165.
- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r.*, Dziennik Ustaw z 19 sierpnia 2011 r., nr 172, poz. 1018; dokument dostępny na stronie internetowej ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20111721018>, dostęp: 15.10.2024.

Inne źródła i opracowania przywołane w tomie**Materiały terenowe**

- Kościerzyna BŻ – Bogumił Żynda, ur. 1970, wywiad przeprowadził Grzegorz Błahut, 12.05.2024.
- Kościerzyna GC – Gerard Czapiewski, ur. 1956, wywiad przeprowadziła Witosława Frankowska, 9.05.2024.
- Kościerzyna KM – Kazimierz Maszk, ur. 1953, wywiad przeprowadziła Zuzanna Łaga, 8.05.2024
- Kościerzyna KŻ – Katarzyna Żynda, ur. 1973, wywiad przeprowadziła Zuzanna Łaga, 11.05.2024.
- Kościerzyna MK – Maciej Kujawa, ur. 2001, wywiad przeprowadził Grzegorz Błahut w dniu 8.05.2024 i 11.05.2024
- Obserwacja GB – obserwacja uczestnicząca wyk. i zapisana przez Grzegorza Błahuta, 9.05.2024.
- Obserwacja MK – obserwacja uczestnicząca wyk. i zapisana przez Martynę Konieczny, 10.05.2024.
- Obserwacja WF – obserwacja uczestnicząca wyk. i zapisana przez Witosławę Frankowską, 10.05.2024.

Źródła

- Bańkowski Andrzej, 2000, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- Biblia jubileuszowa. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 2014, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa.
- Długosz-Kurczabowa Krystyna, 2008, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa.
- Jędrzejko Aleksandra, 2009, *Słownik wyrazów obcych*, Katowice–Chorzów.

Opracowania

- Adamowski Jan, Smyk Katarzyna, 2011, *Wstęp*, [w:] *Droga w języku i kulturze. Analizy antropologiczne*, red. Jan Adamowski, Katarzyna Smyk, Lublin, s. 7–8.
- Bartkowski Bolesław, 1987, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy*, Kraków.
- Bigaj-Zwonek Beata, Kaczmarzyk Izabela, Stankiewicz-Kopeć Monika, 2023, *Strój, ubiór, kostium jako symbole kulturowe*, „Perspektywy Kultury”, nr 43 (4/2), s. 11–20.
- Błahut Grzegorz, 2014, *Rzeka życia. Woda w poetyckich obrazach ludzkiej egzystencji*, „Refleksje. Zachodniopomorski Kwartalnik Oświatowy”, nr 4 lipiec/sierpień, s. 39–41.
- Bolduan Tadeusz, 1997, *Nowy bedeker kaszubski*, Gdańsk.
- Brzezińska Anna Weronika, 2013, *Strój ludowy – od biografii przedmiotu do tożsamości podmiotu*, [w:] *Stroje ludowe jako fenomen kulturowy*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, Anna Weronika Brzezińska, Mariola Tymochowicz, Wrocław, s. 13–24.
- Brzezińska Anna Weronika, Słomska-Nowak Justyna, 2011, *Czy i jak badać dziś strój ludowy?*, [w:] *Etnologiczne i antropologiczne obrazy świata – konteksty i interpretacje. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Kłodnickiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Halina Rusek, Agnieszka Pieńczak, Cieszyn–Katowice, s. 62–74.
- Chadam Augustyn OFM, 1988, *Wstęp do Śpiewnika kalwaryjskiego*, Kalwaria Zebrzydowska.
- Chélini Jean, Branthomme Henry, 1996, *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, Warszawa.
- de Fiores Stefano, 1987, *La Madonna e la religiosita popolare*, [w:] *Maria nella pieta popolare*, Roma.

- Diecezja Chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, 1928, red. Stanisław Wojciech Okoniewski, Pelplin.
- Dombrowska Kamila, 2023, *Strój kaszubski. Geneza – przeobrażenia – współczesność*, Wdzydze.
- Dyrektorium 2003 – Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, tłum. J. Sroka, red. S. Cichy, Poznań.
- Fankidejski Jakub, 1880, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin.
- Forest Jim, 2009, *Pielgrzymowanie jako droga przez życie*, tłum. Katarzyna Turska, Kraków.
- Frankowska Witosława (red.), 2005, *Muzyka Kaszub*, Gdańsk.
- Frankowska Witosława, 2014, *Orkiestry dęte w ludowej kulturze muzycznej Pomorza Gdańskiego*, [w:] *Rola orkiestr dętych w kulturze ludowej*. Zbiór prac pod redakcją naukową prof. dr. Zbigniewa Jerzego Przerembskiego, Gdańsk.
- Gąsiorowski Andrzej (red.), 2009, *Kościierzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kościierzyna.
- Gioia Francesco, Cheli Giovanni, 1999, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000*, „Salvatoris Mater” 1/3, s. 323–347.
- Grün Anselm OSB, 1998, *Teologia wędrowania*, tłum. Anna Lechowicz, Tarnów.
- Jackowski Antoni, 1998, *Pielgrzymowanie*, Wrocław.
- Jan Paweł II, 1990b, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, Poznań.
- Jan Paweł II, 1999a, “Incarnationis mysterium”. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz roku 2000, Watykan, online https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/bulls/documents/hf_jp-ii_doc_19981129_bolla-incarnationis-mysterium.html, dostęp 15.10.2024.
- Jan Paweł II, 2001, *Novo Millennio Ineunte*, Wrocław.
- Jan Paweł II, 2003, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa. O Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy*, Kraków.
- Kajfosz Jan, 2011, *O udrożnieniu domu i udomowieniu drogi*, [w:] *Droga w języku i kulturze. Analizy antropologiczne*, red. Jan Adamowski, Katarzyna Smyk, Lublin, s. 267–276.
- Kallas Marian (red.), 1994, *Kościierzyna. Zarys dziejów miasta do 1939 roku*, Toruń.
- Klekot Ewa, 2021, *Kłopoty ze sztuką ludową. Gust, ideologie, nowoczesność*, Gdańsk.
- Kwaśniewska Anna, 2009, *Współczesne pielgrzymowanie*, [w:] *Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej*, red. Dorota Rancew-Sikora, Gdańsk, s. 275–286.
- Liedtke Antoni, 1994, *Zarys dziejów Diecezji Chełmińskiej do 1945 roku*, Pelplin.
- Linkner Tadeusz, 2020, *Dawniej w Kościierzynie. Zarys monografii*, Kościierzyna–Gdańsk.
- Mamuszka Franciszek, Trojanowska Izabela, 1972, *Kościierzyna i ziemia kościerska*, Gdańsk.
- Patoleta Bogusław Stanisław, 2004, *Odpusty według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Pelplin.
- Pawlik Jerzy, 2004, *25 lat narad pastoralnych księży kierowników pieszych pielgrzymek w Niepokalanowie 1980–2004*, Częstochowa.
- Pepliński Wiktor, 2000, *Czasopiśmiennictwo kaszubskie w latach zaboru pruskiego. Aspekty programowe, publicystyczne i wydawnicze*, Gdańsk.

- Perszon Jan, 2019, *Teologia ludowa. Konteksty inkulturacji Ewangelii*, Pelplin.
- Piskorz-Branekova Elżbieta, 2008, *Polskie stroje ludowe*, t. 1, Warszawa.
- Piszcz Edmund, 1971, *Łąki Bratjańskie – najstarsze miejsce kultu maryjnego w diecezji chełmińskiej*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 34, s. 177–203.
- Pryczkowski Eugeniusz, 2019, *Królowa Morza. Dzieje Kaszubskiego Sanktuarium Matki Bożej Swarzewskiej*, Swarzewo–Banino.
- Przerembski Zbigniew Jerzy, 2014, *Ludowe orkiestry dęte w tradycyjnej kulturze muzycznej Polski*, [w:] *Rola orkiestr dętych w kulturze ludowej*, red. Zbigniew Jerzy Przerembski, Gdańsk.
- Ratzinger Joseph Benedykt XVI, 2019, *Jezus z Nazaretu*, t. 1. *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, t. 2. *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, t. 3. *Dzieciństwo*, Kraków.
- Ratzinger Joseph, 2020, *Przyszłość wiary. Refleksje teologiczne*, Kraków.
- Schreiber Hanna (red.), 2023, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe. Zbiór dokumentów*. Warszawa.
- Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pl/kostium> (dostęp: 15.10.2024).
- Smyk Katarzyna (oprac.), 2020a, *Zestawienie rekomendacji do planu ochrony procesji Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu na lata 2020–2024*, [w:] *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 183–224.
- Smyk Katarzyna, 2020b, *Rekomendacje dla depozytariuszy do planu ochrony zjawiska Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu na lata 2020–2024*, [w:] *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 175–182.
- Smyk Katarzyna, 2020c, *Zagrożenia wobec tradycji Bożego Ciała w Spycimierzu jako niematerialnego dziedzictwa kulturowego i sposoby przeciwdziałania*, [w:] *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 151–171.
- Smyk Katarzyna, 2022a, *Idea i metodyka przygotowania rekomendacji działań ochronnych procesji Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu w kontekście krajobrazu kulturowo-przyrodniczego*, [w:] *Dziedzictwo niematerialne w krajobrazie kulturowo-przyrodniczym. Przykład Bożego Ciała w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 203–207.
- Smyk Katarzyna (oprac.), 2022b, *Zestawienie rekomendacji działań służących ochronie procesji Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu w kontekście krajobrazu kulturowo-przyrodniczego*, [w:] *Dziedzictwo niematerialne w krajobrazie kulturowo-przyrodniczym. Przykład Bożego Ciała w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 209–231.
- Smyk Katarzyna, 2023a, *Jak chronić tradycję pokłonu feretronów*, [w:] *Obrażnik i obraźniczka – to brzmi*

- dumnie! Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo, s. 43–52.
- Smyk Katarzyna, 2023b, *Metodyka opracowania rekomendacji do planu ochrony zjawiska „Tradycja dywanów kwiatowych na Procesje Bożego Ciała w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce”*, [w:] *Tradycja dywanów kwiatowych na procesje Bożego Ciała w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Joanna Banik, Katarzyna Smyk, Opole, s. 125–128.
- Smyk Katarzyna, 2023c, *Depozytariusze i interesariusze niematerialnego dziedzictwa kulturowego – próby definicji*, „Twórczość Ludowa”, nr 3–4, s. 1–4.
- Smyk Katarzyna, 2023d, *Identyfikacja zagrożeń wobec niematerialnego dziedzictwa kulturowego na przykładzie tradycji Dolnego Nadsania*, [w:] *Dolne Nadsanie. Problematyka tożsamości i dziedzictwa kulturowego mikroregionu dolnośląskiego*, red. Elżbieta Skromak, Warszawa–Stalowa Wola, s. 53–69.
- Smyk Katarzyna (oprac.), 2023e, *Rekomendacje dla depozytariuszy do planu ochrony zjawiska „Tradycja dywanów kwiatowych na Procesje Bożego Ciała w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce” na lata 2024–2028*, [w:] *Tradycja dywanów kwiatowych na procesje Bożego Ciała w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Joanna Banik, Katarzyna Smyk, Opole, s. 129–154.
- Smyk Katarzyna, 2023f, *Pojęcie niematerialnego dziedzictwa kulturowego i partnerstwo interesariuszy. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe obszarów nadbużańskich w kreatywnych przestrzeniach miejskich i wiejskich*, red. Grzegorz Godlewski, Jarosław Żbikowski, Biała Podlaska, s. 9–23.
- Stachowiak Andrzej, 2023, *Katolickie tradycje i praktyki religijne a niematerialne dziedzictwo kulturowe w Polsce*, „Dziedzictwo Kulturowe Wsi”, t. 7, s. 11–35.
- Stelmachowska Bożena, 1959, *Strój kaszubski*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, cz. 1, Pomorze, z. 2, Wrocław.
- Strycharz-Bogacz Kinga, 2022, *Śpiewy kalwaryjskie funkcjonujące w tradycji pisanej i ustnej w Kalwarii Zebrzydowskiej i w Kalwarii Paclawskiej w kontekście ich percepcji w wybranych parafiach południowo-wschodniej Polski*, „Roczniki Humanistyczne”, Lublin, t. LXX, zeszyt 12, s. 53–67.
- Szefka Paweł, 1982, *Narzędzia i instrumenty muzyczne z Kaszub i Kociewia*, Wejherowo.
- Szefka Piotr, 1988, *Przejawy muzyki ludowej na Pomorzu (1875–1979)*, „Ziemia Gdańska”, nr 151–152, s. 40–51.
- Turner Victor, Turner Edith, 1978, *Image and Pilgrimage in Christian Culture. Anthropological Perspectives*, New York.
- Tymochowicz Mariola, 2020, *Współczesne funkcje stroju ludowego*, [w:] *(Re)konstruowane stroje ludowe jako znak manifestowania tożsamości lokalnej*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, red. Anna Weronika Brzezińska, Aleksandra Paprot-Wielopolska, Mariola Tymochowicz, Wrocław, s. 7–19.



Summary

The volume we are handing over to you was created within the framework of the project ‘The tradition of bowing feretrons during pilgrimages to the Calvary of Wejherowo - safeguarding and strengthening of the tradition’ in 2024. The project implemented by the District Public Library in Wejherowo and the District Office in Wejherowo received funding from the ‘Folk and Traditional Culture’ programme. The aim of the project was to develop assumptions for the safeguarding of the Kashubian tradition of bowing feretrons during pilgrimages to the Calvary of Wejherowo and to strengthen the community of bearers, who in 2024 achieved the entry of this tradition to the National List of Intangible Cultural Heritage.

The task comprised four modules: conducting research, organising public consultations, disseminating knowledge and publishing this volume ‘We, the pilgrimage from Kościerzyna to Calvary are wandering’, edited by Katarzyna Smyk and Andrzej Szoszkiewicz.

In the first part of the book, Mirosław Lademann explores the 350-year tradition of the Kościerzyna pilgrimage to the Calvary indulgence of the Lord’s Ascension in Wejherowo. The first mention of the Kościerzyna pilgrimage to Wejherowo comes from 1861, and its literary record appears in Aleksander Majkowski’s poem ‘Pielgrzymka Wejherowska’ of 1899. The studies of 2008 and 2024 do not resolve the exact date of the first pilgrimage. Despite the open historical discussion, the beliefs of the Kashubian pilgrims indicate that in 2024 they reached the spiritual capital of Kashubia for the 350th time.

Grzegorz Błahut’s article ‘The Way of Many Ways – about the course of the pilgrimage, meanings, transformations’ paints a picture of the pilgrimage of Kościerzyna to Wejherowo as a way which, if followed, is connected with fulfilling spiritual, psychological and social needs. In addition to providing religious experiences associated with the strengthening of faith, this pilgrimage is an opportunity to renew relationships not only between pilgrims, but also with parishioners living along the route. Following this route is also a form of revitalising memory and passing on tradition, of which the feretron of Kościerzyna is an important symbol. The pilgrimage from Kościerzyna is an expression of nurturing values that are key to the identity and cultural heritage of the Kashubians.

The research carried out shows that the Kashubian pilgrimage together with the bowing of feretrons is an important expression of Kashubian tradition and culture. Zuzanna Łaga in her text ‘Bowing the feretrons: home and parish preparations, bowing during the pilgrimage and at the Calvary of Wejherowo’ argues that it is a great honour for pilgrims to participate in the Brotherhood of the Holy Cross which maintains the tradition of bowing the feretrons. The pilgrimage is preceded by intensive spiritual, material, physical and logistical preparations.

Alicja Baczyńska-Hryhorowicz, in her chapter ‘On the figures important for the pilgrimage from Kościerzyna’, presents people who had a particularly strong influence on the pilgrimage and describes their functions. Using materials from field research and historical sources, the author emphasises that the success of the pilgrimage is the result of the co-

operation of clergy and laity who perform their duties guided by religious needs, the benefit of the community and the desire to safeguard the heritage of their ancestors.

The chapter with biographies takes a closer look at the profiles of the pilgrims from Kościerzyna who participated in the 2023 pilgrimage to Calvary of Wejherowo. The discussion of the common features of these biographies creates a fascinating picture of this community, showing the depth of their faith, determination and personal motivations.

The second part of the book begins with the text by Aleksandra Paprot-Wielopolska 'Outfit and costumes of the male and female image bearers – forms, meanings, functions, transformations', which analyses the outfits worn by male and female image bearers on pilgrimages from Kashubian parishes to Wejherowo Calvary. On the basis of ethnographic research, photographic documentation, interviews and archival photographs, the author categorises the costumes, indicates the di-

rections of their transformations and describes their personal meaning for the male and female image bearers.

One of the key elements influencing the shape and course of a pilgrimage is the music that accompanies processions, greetings of other pilgrimage groups and bows of feretrons. Witosława Frankowska analyses this aspect in her article 'March, march my heart to the Calvary... On the role of music in the pilgrimage to the Calvary of Wejherowo'.

The third part of the book contains 93 recommendations developed by the authors of individual chapters - researchers and experts. The recommendations, which were developed by Professor Katarzyna Smyk, bring closer the principles of their creation and suggest how they can be used in the process of safeguarding this Kashubian tradition. They may also inspire bearers of other phenomena inscribed on the National List of Intangible Cultural Heritage and those aspiring for such an inscription.



Skrócenk

Tom, chtären Wama przekazywómë, pòwstól w òbrëmim projektu „Tradicjò pòklonu feretronów òb czas pielgrzymków na Wejrowską Kalwariã – òchrona i zmòcniwanie tradicje” w 2024 r. Projekt zjiscywóny przez Pòwiatowã Pùblichną Bibliotekã we Wejrowie i Pòwiatowé Starostwò we Wejrowie dostól ùdëtkòwienié z programù „Lëdowò i Tradicjowò Kùltura”. Cëłã pòdjimiznë bëło òpròcowanié założënków òchronë kaszëbsczi tradicje pòklonu feretronów òb czas pielgrzymków na Wejrowską Kalwariã i zmòcnienié pòspòlnotë depòzytariuszów, jakò w 2024 r. ùdostała wpisënk ti tradicje na Krajewã lëstã niematerialny kùlturowi spòdkòwiznë.

W òbrëmim zadaniò òstałë zjisconé sztërë partë: zrobienié nòùkòwëch badérowaniów, òrganizacjò spòlëznowëch kònsultacjów, rozkòscérzanié wiëdzë i wëdanié pùblikacje „My, pielgrzymka z Kościerzyny na Kalwarię wëdrujemy” pòd redakcjã Katarzëne Smëk [pòl. Smyk] i Andrzeja Szoszkewicza [pòl. Szoszkiewicz].

W pierszim dzëlu ksążëci Mirosłòw Lademann badérëje 350-letną tradicjã kòscersczi pielgrzymki na kalwarijsczi Òdpùst Pańszëgò Wniebòwstãpieniò we Wejrowie. Pierszò nadczidka ò kòscersczi pielgrzymce do Wejrowa pòchòdzy z 1861 r., a ji lëteracczë òdzdradzenié pòjòwiò sã w pòmëace *Pielgrzymka Wejherowska* Aleksandra Majkòwsczëgò z 1899 r. Òbrobieniã z lat 2008 i 2024 nie rozsãdzywają akùrótny datë pierszi pielgrzymki. Nimò òtemkli historiczny òbgòdczi, kòscersczi pielgrzymòwie sã dbë, że w 2024 rokù 350. ròz doszlë do dëchòwi stolëcë Kaszëb.

W artiku Grégòra Błahùta „Droga wielu dróg – o przebiegu pielgrzymki, znaczeniach, przemianach” je przedstòwiony òbròz kòscersczi pielgrzymki do Wejrowa jakno drodżi, chtërny przedzenié parłãczy sã ze zjiscenim dëchòwëch, psychicznëch i spòlëznowëch brëkòwnotów. Òkòma dotëgòwaniò religijnëch przëczów zrzeszonëch ze zmòcniëniã wiarë, pielgrzymòwanié to je leżnosçã do ùnowieniò relacjów nié blòs midzë òdpùstownikama, ale tãż z parafianama, co mieszkają wedle szlachù wanodzi. Zgròwanié tim szlachã je tãż òrtã rewitalizacje pamiãcë i przekazënkù tradicje, jaczi wòżnym symbolã je kòscersczi feretron. Kòscerskò pielgrzymka to merk piastowaniò wòrtnotów, jacze sã dërzeniowé dlò juwenotë i kùlturowi spòdkòwiznë Kaszëbów.

Zrobioné badérowania pòkazywają, że kòscerskò pielgrzymka razã z pòklonã feretronów sã wòżnym znakã kaszëbsczi tradicje i kùlturë. Zuzana Łaga w teksce „Poklon feretronów: domowe i parafialne przygotowania, poklony podczas pielgrzymki i na Kalwarii Wejherowskiej” ùdokazniwò, że dlò òdpùstowników wiòldzim achtnienim je ùdzël w Bractwie Swiãtëgò Krziza, jacze trzimò tradicjã pòklonu feretronów. Pielgrzymkã pòprzëdzają mòcné dëchòwé, materialné, fizyczné i logisticznë przërëchtowania.

Alicjò Baczińskò-Hrëhòrowicz [pòl. Baczyńska-Hryhorowicz] w swòjim rozdzëlu „O postaciach wãżnych dla pielgrzymki kòscierskiej” przedstòwiò lëdzy, chtërny mielë òsoblëwie wiòldzi cësk na pielgrzymczi i òpisywò jich fùnkcje. Wëzwëskiwającë materialë z terenowëch badérowaniów i historicznë zdrzòdła, autòrka pòdczorchiwò, że zwënëga piel-

grzimczy je skůtkã wespółrobòtè dèchòwnèch i swieccich, chtèrny swòje òbrzészci zjiscywjają, czerèjãcè sã religijnyma brèkòwnotama, zwèškã pòspòlnotè i pragnijãczkã ùchòwaniò spòdkòwiznè przòdków.

W rozdzèlu z biogramama sã òpisónè pòstacje pielgrzimów z Kòscèrznè, chtèrny w 2023 r. brèlè ùdzèl w pielgrzimce na Wejrowskã Kalwariã. Òbgòdaniè pòspòlnèch znanków nèch biogramów twòrzi czarowny òbròz ti pòspòlnotè, pòkazywjãcè głãbiã jich wiarè, nieùdziblosc i priwatné mòtiwacje.

Drèdzi dzèl ksãzci zaczinò tekst Aleksandrè Paprot-Wielopòlszi [pòl. Paprot-Wielopolska] „Stroje i kostiumy obraźników – formy, znaczenia, funkcje, przemiany”, w jaczim mómè analizã òbleczeniów obraźników i òbraźniczków, co pielgrzimujã z kaszèbszczich parafii na Wejrowskã Kalwariã. Na spòdlim etnograficznèch badèrowaniów, fòtograficzny dokùmentacje, wèdowièdzów i archiwalnèch òdjimków autòrka dzeli ruchna na kategòrie, pòkazywò cze-

rènczi jich pòzmianów a tèż òpisywò jich priwatny znacènk dlò obraźników i òbraźniczków.

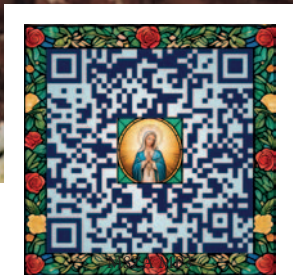
Jednym òd dèrzeniowèch dzèlèków, co majã cèsk na sztòlt i nòstrój pielgrzimczy je mùzyka, jakò towarzysi procesjom, przèwitanióm jinèch pielgrzimkòwèch karnów, a tèż pòklonóm feretronów. Witosława Frankòwskò robi analizã ti témè w swòjim artiklu „Marsz, marsz me serce na Kalwariã... O roli muzyki w pielgrzymowaniu na Kalwariã Wejherowskã”.

Zamklosã trzecégò partu ksãzci sã 93 rekòmendacje òbrobionè przez autòrów pòjedycznèch rozdzèlów – baderów i znajarzów. Rekòmendacje, jacze przèszèkòwała profesòr Kastarzèna Smèk, przèblizajã wskòzè jich ùsadywaniò i pòdpòwiòdajã, jak mògã bèc wèzwèskónè òb czas òchronè ti kaszèbszczi tradicji. Mògã òne tèż bèc pòdskacènkã dlò depòzitariuszów jinèch zjawiszczów wpisónèch na Krajewã lèstã niematerialny spòdkòwiznè a tèż taczich, co zgròwjã do taczégò wpisènkù.





Posłuchaj homilii, której głównym tematem jest „Chwila”, chwila ulotna, lecz niezwykła, która ma wyjątkowe znaczenie zarówno dla pielgrzymów, jak i dla wiary katolickiej. Kapłan podkreśla w niej wagę pielgrzymki jako drogi poznawania Pana. Stawia również pytania o naturę pielgrzymowania i znaczenie spotykania Boga na drodze wiary.



Fot. Archiwum pw. Parafii Świętej Trójcy

Zeskanuj kod QR – wysłuchaj mszy



▼ Wygoda 1989 lub 1990 r.
Bracia Żynda. Autor nn.

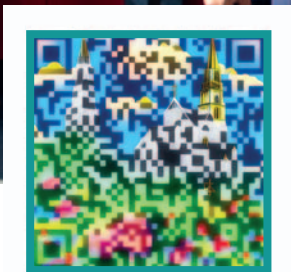


▲ Kościerzyna 1989 lub 1990 r.
Pan Bogdan (4. od lewej)
i jego trzech bracia. Autor nn.

Po zeskanowaniu kodu QR wysłuchasz wywiadu z Panem Bogdanem, który opowiada o swoich doświadczeniach z kościerską pielgrzymką do Wejherowa. Dzieli się swoimi pierwszymi wspomnieniami, kiedy to jako dziecko obserwował ją z dystansu. Zdradza powody, dla których został obraźnikiem.



Zeskanuj kod QR
– wysłuchaj wywiadu

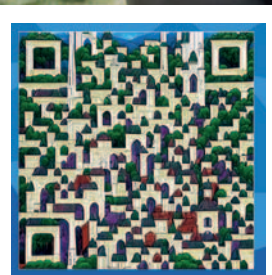


Kościerscy obraźnicy z feretronem przedstawiającym z jednej strony Chrystusa dźwigającego krzyż, a z drugiej Matkę Bożą Bolesną. Parafia pw. Świętej Trójcy. Fot. Aleksandra Paprot-Wielopolska

Zeskanuj kod QR – obejrzyj film

Zeskanuj kod QR i wysłuchaj wywiadu z Maciejem, który jest członkiem Bractwa Obrażników z Kościerzyny.

Maciej opowiada o tradycji pielgrzymki do Wejherowa, której uczestnicy niosą feretron z obrazem Chrystusa dźwigającego krzyż z jednej strony oraz Matki Bożej Bolesnej z drugiej strony. Opisuje on swoje osobiste doświadczenia, podkreślając znaczenie religijnej motywacji, a także tradycji i wartości przekazywanych z pokolenia na pokolenie.



Zeskanuj kod QR
– wysłuchaj wywiadu



Zeskanuj kod QR – obejrzyj film

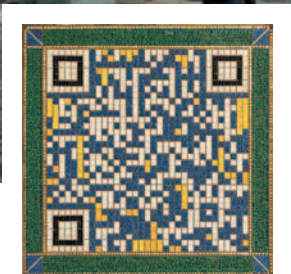
Kaszubi biorą sobie do serca słowa przypisywane św. Augustynowi: „Kto dobrze śpiewa, podwójnie się modli” (łac. *Qui bene cantat, bis orat*), bo wiedzą, że muzyka (najlepiej dęta) i śpiew pomagają głębiej łączyć się z Bogiem. Fot. Aleksandra Paprot-Wielopolska



Pokłon feretronów w wykonaniu obraźniczek i obraźników z Parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pucku. Fot. Aleksandra Paprot-Wielopolska



Zeskanuj kod QR – wysłuchaj utworu pt. „Barka” / orkiestra dęta



Pielgrzymi z Kościerzyny z Parafii pw. Świętej Trójcy. W pochodzie towarzyszą im orkiestra dęta, sztandary oraz feretron. Fot. Aleksandra Paprot-Wielopolska

Zeskanuj kod QR – obejrzyj film



Pielgrzymi z Parafii
Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny w Żukowie.
Fot. Aleksandra
Paprot-Wielopolska

Noty o autorach, badaczach i koordynatorach projektu

dr Alicja Baczyńska-Hryhorowicz

Absolwentka etnologii i zarządzania kulturą na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przygotowała rozprawę doktorską na temat wyborów kolorystycznych młodych Polaków i ujawniających się za ich pośrednictwem wartości. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół antropologii koloru oraz zjawisk kultury mieszczących się na styku tradycji i nowoczesności, przede wszystkim współczesnych recepcji materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Uczestniczyła w międzynarodowym grantie badawczym dotyczącym przestrzeni sakralnych Krakowa oraz w badaniach poświęconych Procesji Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów w Spycimierzu i na Opolszczyźnie. Jest członkinią zespołu opracowującego Leksykon Folkloru Polskiego. E-mail: alicja-baczyńska@wp.pl, ORCID 0000-0001-7000-7644

dr Grzegorz Błahut

Adiunkt w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, gdzie ukończył studia magisterskie z zakresu etnologii i antropologii kulturowej. Studia doktorskie zrealizował na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor ponad trzydziestu publikacji naukowych z zakresu antropologii miasta, antropologii wizualnej oraz redaktor serii prac zbiorowych pt. „Pedagogika a etnologia i antropologia kulturowa. Wspólne obszary badań”. Członek Polskiego To-

warzystwa Ludoznawczego, redaktor pomocniczy czasopisma „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. Niestrudzony badacz terenowy, który do tej pory brał udział w projektach badawczych na obszarze Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego, Żuław, Wielkopolski, Podlasia i Kaszub. Za sprawą małżeństwa z rodowitą wejherowianką związany od wielu lat z Wejherowem i Kaszubami. ORCID: 0000-0002-0722-3608

prof. dr hab. Witosława Frankowska

Wejherowianka, etnomuzykolożka, muzyk-kameralista, pedagog Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Łączy działalność artystyczno-naukową z popularyzacją muzyki dawnej i regionalnej. Autorka monografii „Koleńdowanie na Kaszubach. Dzieje koleńd na Pomorzu od XVI do XXI wieku” (2015), licznych prac i artykułów kaszuboznawczych. Od 2002 r. prowadzi cykl koncertów „Spotkania z muzyką Kaszub” w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Dokonała szeregu nagrań z kręgu muzyki dawnej oraz muzyki regionalnej. Laureatka Medalu Stolema (2006). E-mail: w.frankowska@amuz.gda.pl, ORCID 0000-0003-4087-7969

Martyna Konieczny

Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego na kierunku etnologia i antropologia kulturowa. Autorka kilku publikacji w pracach zbiorowych dotyczących analizy dzieł popkultury. Doświad-

czenie badawcze zdobywała na Śląsku Cieszyńskim. Była zaangażowana w projekt Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” pt. „Digitalizacja zbiorów prof. Adolfa Dygacza”. W projekcie wejherowskim prowadziła badania etnograficzne, obserwację uczestniczącą pielgrzymki z Kościerzyny oraz transkrybowała wywiady.

Mirosław Lademann

Wejherowianin. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego. Historyk. Badacz i dokumentalista dziejów Wejherowa i regionu. Autor i organizator fundacji 10 tablic pamiątkowych i pomnika 100-lecia odzyskania niepodległości Polski w Wejherowie. Autor referatów, opracowań oświatowych, wspomnień i ekspertyz, 9 artykułów naukowych oraz 23 regionalnych książek popularnonaukowych. Od 2007 r. sekretarz Stowarzyszenia „Rodzina Piaśnicka” w Wejherowie. Od 2011 r. Kawaler Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu w Jerozolimie. Odznaczony między innymi Medalem „Zasłużony dla Powiatu Wejherowskiego” (2015), Brązowym Medalem Zasłużony dla Kultury Polskiej „Gloria Artis” (2021), Medalem 100-lecia Odzyskanej Niepodległości (2022). Wyróżniony honorową Odznaką Metropolity Gdańskiego „Pro Ecclesia et Populo” i Nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2021) oraz Statuetką Gryfa 25-lecia Samorządu Województwa Pomorskiego (2023).

Zuzanna Łaga

Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kierunku etnologia i antropologia kulturowa. W 2012 r. otrzymała stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe. Autorka kilku publikacji naukowych

w pracach zbiorowych na temat pamięci zbiorowej i tożsamości. Wieloletnie doświadczenie badawcze zebrała szczególnie na Śląsku Cieszyńskim, Żuławach Wiślanych i Kaszubach.

dr Aleksandra Paprot-Wielopolska

Doktor nauk humanistycznych w zakresie etnologii; etnolożka, antropolożka kultury i kulturoznawczyni. Adiunktka w Zakładzie Etnologii Polski i Antropologii Historii na Uniwersytecie Gdańskim. Prezeska gdańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, sekretarz redakcji „Atlasu Polskich Strojów Ludowych”. Prowadziła badania etnograficzne na Żuławach, Powiślu, Warmii, Mazurach, Lubelszczyźnie, Podlasiu, w Wielkopolsce, Małopolsce oraz na wyspie Olchon w Buriacji. Autorka książek i artykułów o niematerialnym dziedzictwie kulturowym, tożsamości lokalnej i regionalnej oraz historii mówionej. E-mail: aleksandra.paprot-wielopolska@ug.edu.pl, ORCID 0000-0002-9637-1775

ks. Prof. dr hab. Jan Perszon

Pochodzi z Luzina; jest specjalistą w zakresie religioлогии, kaszubskiej pobożności ludowej oraz eklezjologii. Opublikował ponad 100 artykułów naukowych, kilkanaście książek monograficznych, m.in. „Ecclesia semper reformanda? Kolegialność Kościoła w posoborowej eklezjologii amerykańskiej”, „Teologia ludowa. Konteksty inkulturacji Ewangelii”, „Świętych obcowanie czy spirytyzm? Świat duchów w kontekście kultury chrześcijańskiej”. Po doktoracie na KUL (1990) pracował w różnych agendach tej uczelni. Po habilitacji (2000) przez ponad pięć lat był proboszczem w Pucku. Od 2001 r. jest nauczycielem akademickim na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu. W latach 2005–2011 był dziekanem Wy-

działu Teologicznego UMK. Przez dwie kadencje (od 2012) był członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, aktualnie pełni (jako członek Prezydium RDN) drugą już kadencję członka Rady Doskonałości Naukowej.

dr hab. Katarzyna Smyk, prof. UMCS

Językoznawca, kulturoznawca, folklorysta. Pracownik Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Kieruje pierwszą w Polsce Katedrą Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, powstałą w 2022 r. Członek m.in. Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Polskiej Sekcji Międzynarodowej Organizacji Sztuki Ludowej (IOV), Rady Naukowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych, redakcji czasopism związanych z kulturą ludową. Przewodnicząca Rady ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego przy MKiDN na lata 2019–2022 i 2023–2027, członek Rady od 2015 r. Jako badaczka i opiekun naukowy brała i bierze udział w kilkuset przedsięwzięciach badawczych, w tym wspieranych przez MEN (Słownik polskiej bajki ludowej, Leksykon folkloru polskiego) oraz MKiDN w Kolbuszowej, Krośnie, Spycimierzu, Uniejowie, na Opolszczyźnie, w Rudniku nad Sanem, Iłży, Zwoleniu czy Wejherowie. Autorka i redaktorka wielu monografii, m.in. na temat polskiej choinki, spycimierskiego Bożego Ciała, poezji Jana Pocka. Autorka niemal 180 artykułów naukowych, w tym poświęconych różnym przejawom dziedzictwa niematerialnego i sposobom ich ochrony. Wielokrotnie nagradzana za działalność na rzecz ochrony i promocji kultury ludowej i tradycji, w tym m.in. Brązowym Medalem Zasłużo-

ny dla Kultury „Gloria Artis” (2023). E-mail: k.smyk@umcs.pl, ORCID 0000-0002-0435-8873

Janina Stefanowska

Urodzona w Wejherowie, mieszka w Kartuzach. Absolwentka Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, podplomowych Studiów Logopedycznych i Neurologopedycznych. Życie zawodowe związała z lokalną prasą: „Gazetą Kartuską” (1992–1995), „Tygodnikiem Kartuzy” i „Dziennikiem Bałtyckim” (1996–2018). Od 2018 r. współpracuje z Katolicką Rozgłośnią Diecezji Pelplińskiej Radio Głos. Jest również nauczycielką j. kaszubskiego i logopedą w przedszkolach. W ramach projektu badań wykonywała dokumentację fotograficzną.

Andrzej Szoszkiewicz

Specjalizuje się w marketingu i tworzeniu marek, m.in. dziedzictwa kulturowego. Współautor wniosków o wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości. Brał udział w kilku projektach współfinansowanych z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, m.in. w Spycimierzu i Uniejowie (2018, 2019–2020 oraz 2021–2022), Ujeździe (2022) i Rudniku nad Sanem (2022). Współautor koncepcji projektu „Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską jako niematerialne dziedzictwo kulturowe Kaszub” współodpowiedzialny m.in. za opiekę merytoryczną i organizacyjną, prowadzenie warsztatów, konsultacji i debat.



ISBN 978-83-958424-8-1



9 788395 842481

ISBN 978-83-958424-8-1

Wejherowo–Gdańsk 2024